

Posiedzenie Prezydium Rządu

Rozwój Krakowskiego Rozbudowa przemysłu hutniczego

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie Prezydium Rządu, na którym rozpatrzono i uchwalono, zaakceptowany przez Biuro Polityczne KC PZPR, program społeczno-gospodarczego rozwoju miasta Krakowa i województwa krakowskiego do roku 1980.

Program ten określa główne kierunki rozwoju regionu, za kładając racjonalne wykorzystanie jego zasobów naturalnych i walorów przyrodniczych oraz umocnienie dotychczasowych funkcji kulturalnych, a także dalszą poprawę warunków życia ludności. Przewiduje on rozbudowę i unowocześnienie przemysłu, zwłaszcza hutniczego, wydobywczego, chemicznego, elektromaszynowego oraz rolniczo-spożywczego i lekkiego. W programie założono dalszy rozwój rolnictwa, a głównie hodowli bydła, trzody chlewnej i owiec oraz produkcji sadowniczej. Dalszemu podnoszeniu rangi Krakowa w sferze nauki i kultury służyć będzie przede wszystkim rozbudowa zaplecza naukowo-badawczego oraz wzmożona ochrona szczególnej wartości zabytków historii i kultury. Znaczącej rozbudowie ulegnie baza turystycz-

no-rekreacyjna i uzdrowiskowa regionu.

Poprawa warunków życia ludności Ziemi Krakowskiej osiągnięta będzie głównie przez rozbudowę infrastruktury socjalnej i technicznej, a także przez intensyfikowanie działań na rzecz ochrony naturalnego środowiska człowieka.

Prezydium Rządu, biorąc pod uwagę stale rosnące zapotrzebowanie kraju na wyroby hutnicze, powzięło szereg decyzji, mających na celu dalszy rozwój przemysłu hutniczego oraz uzyskanie w okresie najbliższych 2 lat nowych zdolności produkcyjnych w tym przemyśle.

I tak, w kolejnej uchwale w sprawie budowy Huty Katowice określono w sposób kompleksowy zadania i nakłady dla następnego etapu realizacji tej inwestycji i obiektów z nią związanych oraz terminy oddawania poszczególnych obiektów do eksploatacji.

Decyzje w sprawie przyspieszenia budowy i terminu oddania do eksploatacji elektrostalowni w Hucie „Zawiercie” w Zawierciu i w Hucie im. M. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim umożliwią uzyskanie już w latach 1975—1976 do datkowej produkcji stali.

W kolejnym punkcie porządku obrad Prezydium Rządu

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Zawsze z dziećmi?

Pelnia lata. Nawet pogoda zdecydowanie jesienią nie przeszkadza wakacyjnym wozom. Pada nie pada, a na wakacje wyjechać należy. Czekamy przecież na nie z utęsknieniem. Na długo przed wyjazdem planujemy trasy i ośrodki letniego wypoczynku, potem najczęściej jedziemy nie tam, gdzie byśmy chcieli, lecz tam, gdzie są wolne miejsca.

Ekspert radzą, że — aby wypocząć był pełny — należy go organizować według indywidualnych upodobań. Łatwiej ekspertom radzić niż wypoczywającym korzystać z tych rad. Szczególnie rodzicom małym i nie tylko małym dzieci. Pół biedy, gdy dziecko kwalifikuje się na kolonie. Wtedy wystarczy postarać się o wczasy w okresie kolonijnego turnusu i nareszcie można odetchnąć od codziennej przepaści, obowiązku opieki nad dzieckiem. Na kolonii dostanie ono jeść, ma zapewnioną opiekę i towarzystwo rówieśników. Lecz gdy dziecko jest małe, to o wakacjach rodzice mogą tylko marzyć. Domy czasowe przyjmują maluchów dopiero od 3 lat.

Ciągną więc kawalkady mam i ojców na prywatne kwatery do rybaków i górali, taszcząc ze sobą garnki, miski, elektryczne kuchenki. Na miesiąc z konieczności zapominają o wymogach higieny, codziennych kąpielach, parzeniu garnków, prasowaniu pieluszek. Najważniejsze, że jesteśmy na wczasach i dzieci mają świeże powietrze — pociesza się mama, piorąc i plichąc obiadki podobnie jak w domu. O wakacjach dla siebie może tylko myśleć i mieć nadzieję, że za parę lat, jak dobrze pójdzie, upchnie dzieciaka na obóz czy kolonie. Współczesne, zapracowane mamy są w większości młode. Nie bardzo mają ochotę rezygnować z własnego wypoczynku. Zauważają one zresztą stokratnie, gdy wrócą do obowiązków codziennych, ustalonej marszrutę praca — dom.

— W głowach się przewraca tym młodym, oburzają się babie. Myślimy zawsze spędzić wakacje z dziećmi. To egoizm myśleć o sobie, gdy ma się dzieci. I nie przekonują ich argumenty, że szczypta egoizmu pozwoli przepracowanym mamom zachować równowagę psychiczną w ciągu całego roku.

Gdyby na wczasach pomyślano o przedszkolance, której można by podrzucić dzieci w wyznaczonych porach dnia — wzycha mama, która nie wyobraża sobie wakacji bez dzieci — wtedy i człowiek wypocząłby lepiej.

O potrzebie poświęcenia dzieciom czasu nie trzeba nikogo przekonywać. Tylko, że zapracowani niewiele go wygospodarujemy dla najbliższych. Wykupujemy się prezentami, obietnicami, przyrzekamy sobie i im, że na wakacjach odkupimy czas zaległy. Znam przypadki, gdy małe dzieci pozostawione u cioci i babi na czas wakacji rodziców płaczem i głodówką protestowały na odosobnienie.

— Przesadzasz — mówi koleżanka. — Nie gloryfikuj mataków, które ciągle muszą mieć dzieci przy sobie. Dorastający dryblas wcale nie ma ochoty na spędzenie wakacji z mamą i tatą. Woli towarzystwo kolegów od gderających rodziców. Cóż to zresztą za wypocząć z dziećmi! Ciągłe trzeba mieć ananasa na oku, aby czegoś nie zmalował. Ani się obejrzy — uderzy dziecko sąsiada, piasku nasypie komuś na głowę, grymasi przy jedzeniu, wieczorem wyjść nie można. Gdy większe trzeba pilnować, by wrócić wieczorami. Jeżeli ktoś wakacje z dziećmi nazywa wypoczynkiem, to nie wie, jak powinien wyglądać prawdziwy urlop.

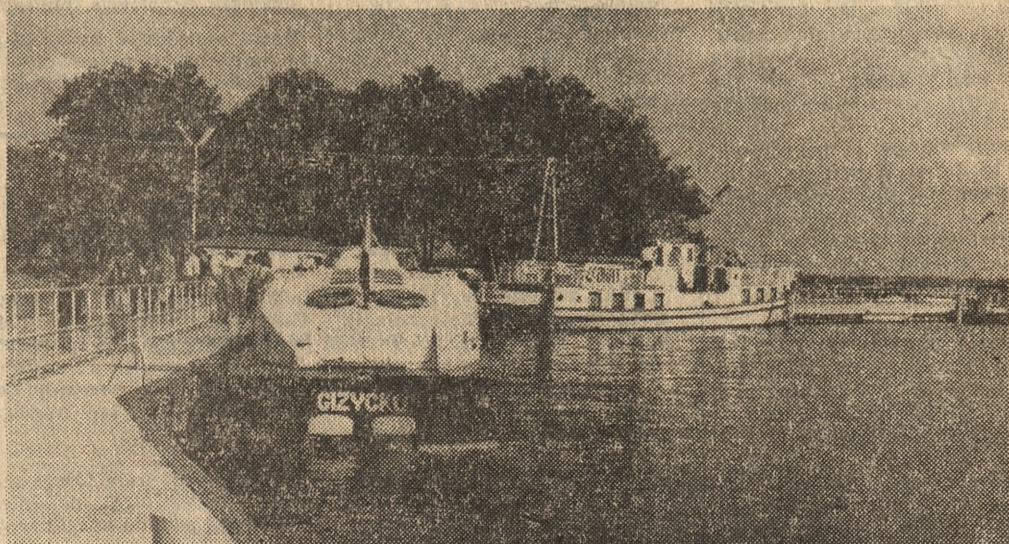
— W naszym domu — opowiada mi p. M. znany i ceniony pracownik naukowy jednego z instytutów w naszym mieście — regulują się wakacje. Jeżeli udało mi się zachować jakiś kontakt z dziećmi to w dużej mierze pomogły w tym wakacje. Na nich najlepiej poznawałem własne dzieci.

Dzieci mają dwa miesiące wakacji. Mogą je spędzić z rodzicami i wśród rówieśników. My w najlepszym wypadku mamy miesiąc urlopu. Jak go wykorzystać? Z dziećmi czy bez nich? Czy wakacje są właściwym okresem na odrabianie zaległości wychowawczych? I czy urlop spędzany z dziećmi nie może być udany?

BARBARA GRZEGORZEWSKA

CO O TYM SĄDZICIE? — Na Wasze listy czekamy do przyszłej środy: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-959 Poznań.

Na Mazurach



Na przystani „Żegluga Mazurskiej” w Głizyku.

CAF — fot. — Moroz

Budowa miasteczka handlowo-gastronomicznego



Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu przystąpi w połowie sierpnia do prac związanych z budową miasteczka handlowo-gastronomicznego, które będzie czynne podczas Centralnych Dożynek w Poznaniu.

Projekt, opracowany przez poznańskiego architekta — Adama Łotockiego, zakłada ustawienie 4 zasadniczych segmentów. Będą one usytuowane w sąsiedztwie Stadionu im. 22 Lipca — przy ulicy Bema, Maratońskiej, Dolna Wilda i pl. Armii Poznań.

Miasteczko pomieści 400 stoisk handlowo-gastronomicznych, z których 200 — to stragany lekkiej konstrukcji. Jego ogólny widok przypominać będzie nieco Jarmark Wielkopolski, odbywający się ostatnio na Starym Rynku. Przy współpracy przedsiębiorstw gastronomicznych z Łodzi, Krakowa i Opola, zbudowane zostaną również 3 karczmy regionalne. Cały obszar miasteczka będzie ponadto wyposażony w sieć wodno-kanalizacyjną i energetyczną, a oprawę plastyczną przygotują poznańskie Pracownie Sztuk Plastycznych.

P. Jaroszewicz złoży wizytę w WRL

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej Jenő Focka w najbliższych dniach uda się na Węgry z przyjacielską wizytą prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Piotr Jaroszewicz. (PAP)

Zastępczym inwestorem miasteczka handlowo-gastronomicznego jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego. Warto również dodać, że w pierwszych dniach września w segmencie zlokalizowanym przy Dolnej Wildzie, odbędzie się kiermasz szkolny. (pik)

Wielki kontrakt radziecko-fiński

W Helsinkach podpisano 1 bm. największy w historii fińskiego handlu zagranicznego kontrakt, przewidujący sprzedaż do Związku Radzieckiego kompletnej huty niklu i miedzi. Wartość kontraktu, zawartego między fińskim przedsiębiorstwem eksportowym „Metex” i radzieckim „Technomaszimport” wynosi 1,1 miliarda marek fińskich.

Huta metali kolorowych wybudowana będzie na Syberii w Norilsku u ujścia Jeniseju. Po pełnym uruchomieniu produkować będzie rocznie 550 000 ton wzbogaconego niklu i 65 000 ton miedzi. Procesy wzbogacania są oryginalną metodą fińską opracowaną przez przedsiębiorstwo „Outkumpu”. (PAP)

Budżet Pentagonu

Komisja budżetowa Izby Reprezentantów zaaprobowala budżet Pentagonu na bieżący rok finansowy w wysokości \$3,3 mld dolarów, a z uwzględnieniem środków wyasygnowanych w ubiegłym roku — do poziomu \$3,7 mld dolarów. W sprawozdaniu komisji dalsze zwiększanie wydatków wojskowych tłumaczy się tym, że sytuacja międzynarodowa jakoby jeszcze nie dojrzała do tego, aby USA mogły zredukować swoje siły zbrojne, a także przeżywaną obecnie przez Stany Zjednoczone inflacją.

Prace nad konstytucją Etiopii

Z Addis Abeby donoszą, że komitet opracowujący nową konstytucję Etiopii przedstawił ją premierowi 6 sierpnia. Obecnie komitet składający się z 30 osób pracuje nad ostatecznym wariantem konstytucji. Będzie się ona składała z 145 artykułów.

Spotkanie w Nikozji

Nadal naruszanie porozumienia rozejmowego na Cyprze

Jak donoszą z Nikozji, na Cyprze nadal dochodzi do naruszania porozumienia rozejmowego, przewidzianego na mocy podpisanej w Genewie trójstronnej deklaracji w sprawie Cypru. Do sporadycznych walk dochodzi z winy obu stron.

Wczoraj doszło do walk w rejonie miast Lepithos i Kara was, w odległości około 20 km na zachód od Kyrenii. Wojska tureckie po zmasowanym ostrzale zajęły wspomniane wyżej miejscowości oraz dalsze dwie wioski Greków cypryjskich, wypierając pododdziały Gwardii Narodowej. W czwartek ostrzelane zostały z ciężkich dział i granatników greckie miejscowości położone na zachód od Kyrenii, a wśród nich Agirdaki.

Rzecznik dowództwa ONZ na Cyprze zakomunikował na konferencji prasowej, że Gwardia Narodowa zmuszona została wycofać się z Sisklikos i Ajos Jermolaos. Oskarżył on stronę turecką o wiele wypadków naruszania porozumienia rozejmowego.

W nocy z czwartku na piątek trwała strzelanina wzdłuż zielonej linii w Nikozji. Linia ta rozdziela grecką i turecką część miasta.

Dzienniki cypryjskie „Harawgi” i „Nea” informują, że mimo oświadczenia przywódców podziemnej organizacji terrorystycznej „EOKA-2” o jej rozwiązaniu, faktycznie organizacja ta nadal istnieje. Jej członkowie dokonują bezprawnych aresztowań i rewizji. Szczególnie aktywnie działają oni w miastach Pafos i Larnaka.

Wczoraj po południu w kwaterze głównej sił ONZ na Cyprze, w pobliżu lotniska międzynarodowego w Nikozji, odbyło się pierwsze spotkanie wojskowych przedstawicieli Grecji, Turcji i Wielkiej Bry-

tanii oraz sił ONZ na Cyprze. Celem spotkania było wprowadzenie w życie ustaleń rezolucji Rady Bezpieczeństwa, a konkretnie podjęcie decyzji o przebiegu linii przerwania ognia między wojskami tureckimi a cypryjską Gwardią Narodową. (PAP)

L. Breżniew — G. Husak

Agencja TASS poinformowała, że w czwartek odbyło się na Krymie spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR L. Breżniewa z sekretarzem generalnym KC KPCZ, G. Husakiem. Zasadniczym tematem rozmowy były kwestie dalszego rozwoju i pogłębiania wszechstronnej współpracy obu partii. Poruszono również aktualne problemy koordynacji poczynań obu krajów na arenie międzynarodowej. Spotkanie przebiegało w atmosferze serdeczności i jednomyślności.

Obrady parlamentu RFSRR

Na Kremlu zakończyła się wczoraj sesja Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej. Rozpatrzone zostały wnioski mające na celu doprowadzenie do końca procesu przechodzenia do powszechnego szkolnictwa średniego (10-letniego). Parlament Federacji Rosyjskiej przyjął ustawę o oświacie ludowej. Podkreślono w niej, że nauczanie w państwie radzieckim jest sprawą ogólnonarodową.

Rozmowy Spinola — Waldheim

W ONZ opublikowano komunikat o spotkaniu, które odbyło się wczoraj w Lizbonie między sekretarzem generalnym ONZ, K. Waldheimem a prezydentem Portugalii, A. Spinolą. W komunika-

cie podkreślono, że spotkanie, w toku którego poruszono problemy samookreślenia narodów Gwinei-Bissau, Angoli i Mozambiku, było konstruktywne i pozytywne. Prezydent Spinola zapewnił sekretarza generalnego ONZ, że rząd Portugalii ma na omawiane kwestie takie same poglądy, jak ONZ.



EWG — ONZ

Przedstawiciel Francji w ONZ zwrócił się do sekretarza generalnego tej organizacji, K. Waldheim, z prośbą o wpisanie na porządek sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, którego obrady rozpoczną się 17 września, sprawy statusu EWG w Zgromadzeniu Ogólnym. Jest to pierwszy krok EWG mający na celu uzyskanie przez tę organizację statusu obserwatora w ONZ.

Projekt szczytu „dziewiątki”

Prezydent Francji z zadowolaniem powitałby spotkanie szefów rządów dziewięciu krajów członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej przed końcem bieżą-

Pomoc dla żniwiarzy

Wreszcie pogoda sprzyja żniwiarzom. Mogą oni bez przeszkód kontynuować prace przy sprzącie zbóż, znacznie już zaawansowane w powiatach południowych i wschodnich Wielkopolski.

Do żniw żytnich i jęczmienia przystępują także rolnicy powiatów środkowej, zachodniej i północnej części naszego województwa. Wykorzystuje się w dużym stopniu sprzęt kółek rolniczych: snopowiązałki, traktory, a do omłotu resztek rzepaku — kombajny.

Na polach zaczyna się wyścig z czasem. równocześnie dojrzeją złoza: żyto i jęczmień, bieleje na łąkach pszenica ozima i owies. Wymaga to wielkiej mobilizacji ludzi i sprzętu. Rolnicy starają się maksymalnie wykorzystywać nie tylko własne maszyny konne i traktory, lecz także wypożyczają je w zespołach z kółek rolniczych. Przeprowadzone przed żniwami dodatkowe szkolenie młodych traktorzystów zapewnia obsadę kadrową dla kółkowych kombajnów.

Awarie maszyn usuwane są na polach przez specjalne ekipy fachowców z jednostek podległych Zjednoczeniu Technicznej Obsługi Rolnictwa w Poznaniu. Od dyrektora Jarosława Pawlickiego dowiedzieliśmy się, że w tegorocznych żniwach pracować będzie 470 takich ekip naprawczych (o 200 więcej niż w ubiegłym roku), w tym 117 wyposażonych w przewoźne warsztaty. Przygotowano zapasowe zespoły wymienne do maszyn żniwnych: w razie awarii np. skrzyni biegów, niezwłocznie dokonuje się wymiany całego zespołu, który później poddaje się remontowi w warsztatach POM.

Na apel o udzielenie pomocy rolnikom odpowiedziała organizacja partyjna przy Zakładzie

Po wszczepieniu atomowego stymulatora serca

Mała pacjentka wraca do zdrowia

Mija tydzień od wszczepienia atomowego stymulatora serca 12-letniej Alicji R. Była to pierwsza tego typu operacja w Polsce połączona z poważnym zabiegiem chirurgicznym, wymagającym otwarcia klatki piersiowej i dotarcia bezpośrednio do serca.

Jak poinformował dziennikarza dr Jacek Zochowski, dziewczynka czuje się dobrze, szybko wraca do sił, dopisuje jej apetyt i dobry humor. Przed 3 dniami o własnych siłach wstała z łóżka, z każdej godziny przybiera jej energii. Codziennie rozmawia z mamą przez telefon (rodzice mieszkają w Gorzowie), informując ją o swoim zdrowiu.

Atomowy stymulator pracuje prawidłowo, również cały przebieg leczenia kooperacyjnego jest pomyślny. Dziewczynka znajduje się na oddziale intensywnej opieki kardiologicznej IV Kliniki Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Warszawie pod bezpośrednią opieką dr. Jacka Zochowskiego. W klinice pozostanie około 3 tygodni, po czym powróci do domu. W dalszym ciągu pozostawać będzie w bezpośrednim kontakcie z kliniką warszawską, do której przyjeżdżać będzie co pewien czas na badania kontrolne.

PAP

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, możliwe przelotne i lokalne burze zwłaszcza na południu. Temperatura maksymalna 22 stopnie na północy do 24 i 26 na pozostałym obszarze. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Dzień polskiego górnictwa energetyki i atomistyki

Piątek, 17 dzień, polskiej wystawy gospodarczej w Moskwie przebiegał na jej terenie pod znakiem licznych wydarzeń i imprez poświęconych prezentacji bogatego dorobku naszego górnictwa i energetyki oraz atomistyki. Te bowiem dziedziny przemysłu i nauki obchodziły wczoraj swoje dni branżowe. Była to zarazem dobra okazja do przedstawienia zwiędzającym poważnego wkładu województwa katowickiego w ogólny rozwój gospodarki narodowej PRL, a także wszechstronnych związków łączących polskie i radzieckie górnictwo, energetykę i atomistykę.

Problematyka ta była tematem konferencji prasowej zorganizowanej przez dyrekcję wystawy. Podkreślono na niej,

Te i inne zagadnienia stanowiły przedmiot roboczych spotkań specjalistów polskich i radzieckich, którzy obradowali wczoraj na terenie wystawy w sekcjach branżowych górnictwa, energetyki i atomistyki. (PAP)

Posiedzenie Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

rozpatrzyło sprawę rekonstrukcji i modernizacji do roku 1980 wybranych przedsiębiorstw przemysłu maszynowego w województwie katowickim. Przeprowadzone analizy wykazują, że w niektórych przedsiębiorstwach można osiągnąć poprzez unowocześnienie parku maszynowego oraz wydatną poprawę organizacji pracy — poważne efekty ekonomiczne w postaci przyspieszenia tempa rozwoju produkcji, polepszenia warunków pracy i zmniejszenia planowanego zatrudnienia. Na podstawie przeprowadzonych przez odpowiedni zespół specjalistów analiz Prezydium Rządu powołało i uchwaliło program rekonstrukcji i modernizacji 24 przedsiębiorstw przemysłu maszynowego podległych ministrom: przemysłu maszynowego, ciężkiego oraz górnictwa i energetyki. Programem objęto te przedsiębiorstwa, które produkują wyroby cieszące się dużym popytem, mają ustabilizowane i wysoko kwalifikowane załogi i które mogą zapewnić wysoką efektywność ekonomiczną poniesionych nakładów na ich modernizację. Realizacja programu przyczyni się do polepszenia zaopatrzenia kraju w poszukiwane wyroby oraz zwiększenia ich eksportu na rynki zagraniczne.

W kolejnym punkcie Prezydium Rządu podjęło decyzję w sprawie przyspieszenia realizacji inwestycji w przemyśle cementowym i zwiększenia produkcji cementu. Decyzja ta przewiduje rozbudowę zaplecza remontowego w starzych cementowniach, a także zwiększenie produkcji części zamiennych oraz wymianę niektórych maszyn i usprawnienie dostaw surowców do produkcji cementu.

Następnie Prezydium Rządu, realizując ustalenia programu placowo-socjalnego przyjętego na XII Plenum KC PZPR i zatwierdzonego na styczniowym posiedzeniu Sejmu,

Wojska Ugandy na granicę Tanzanii

Według doniesień z Kampali, prezydent Ugandy, Idi Amin, postawił swą armię w stan pogotowia i przez całą ostatnią dobę naradzał się z ekspertami wojskowymi w sprawie ewentualnego wystąpienia przeciwko Tanzanii, którą oskarża on o rzekomy spisek w celu przywrócenia do władzy byłego prezydenta Miltona Obote, obalonego przez Aminę w styczniu 1971 r. Według informacji Agencji AP, około 5000 żołnierzy ugandyjskich skoncentrowano wzdłuż 160 km granicy z Tanzanią. Zmobilizowano również lotnictwo i jednostki pancerne.

Agencja UPI donosi z Dar es Salaam, że rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Tanzanii odmówił komentarza na temat stanowiska Ugandy, stwierdzając, że „nigdy nie mielibyśmy do końca, gdybyśmy na każdą pogrózkę reagowali”.

PAP

W sprawie L. Hahna

Sąd z Hamburga przybędzie do Warszawy

W końcu bm. ma przybyć do Warszawy Sąd Krajowy z Hamburga, który weźmie udział w przesłuchaniu polskich świadków zbrodni Ludwiga Hahna — komendanta hitlerowskiej Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w tzw. dystrykcie warszawskim.

Przesłuchania te związane są z przygotowywanym drugim procesem Hahna oraz 3 funkcjonariuszy SS, dotyczącym „przesiedlenia” z getta warszawskiego w 1942 r. 300 000 osób do obozu Treblinka II, gdzie wymordowano je w komorach gazowych. (PAP)

Wypadek pod Kiekrzem

W czwartek nad ranem zdarzył się w okolicy Kiekrza pod Poznaniem pociąg osobowy relacji Bielsko-Biała — Kołobrzeg z pociągiem towarowym jadącym w kierunku Lubonia. W wyniku katastrofy uszkodzona została lokomotywa spaliniowa, 4 wagony pociągu towarowego i tor na przestrzeni 40 m.

Do zderzenia doszło przy rozjeździe kolejowym w momencie, gdy miały go ostatnie wagony pociągu towarowego. Jak wynika ze wstępnych szacunków, straty ocenia się na ca 150 000 zł. (b)

Nasza pogodnyka
Czy sierpień będzie lepszy?

Jaką pogodę przyniesie sierpień? Dysponujemy już prognozą Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej na cały miesiąc. Mówi ona, że sierpień będzie miał średnią miesięczną temperaturę nieco niższą od normy, wynoszącej zwykle 17,4 stopnia. To samo będzie z opadami — nie powinny one przekroczyć 69 mm, a więc sumy średniej za ten miesiąc, jaką obserwuje się normalnie.

Ze szczegółowej prognozy wynika, że najlepiej zapowiada się pogoda w I dekadzie bm., ma być ciepło — temperatura w dzień od 23 do 26 stopni z możliwością wyższej. W nocy od 12 do 16 stopni. Zachmurzenie przeważnie umiarkowane, przejściowo wzrastające do dużego i okresami niewielkie opady a także możliwość burz. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich i południowych.

W II dekadzie ma być gorzej. Nastąpi ochłodzenie, spadek temperatury, w dzień do 17—20 stopni, a w nocy do 9—12 stopni. Okresami niewielkie opady oczywiście przy większym zachmurzeniu.

W III dekadzie ma być znów ciepło i lepiej. Wzrost temperatury w dzień 21—24 stopni, a w nocy do 10—14 stopni. Okresami nadal niewielkie opady przy przejściowo większym zachmurzeniu.

Dni z temperaturą maksymalną powyżej 25 stopni ma być pięć, dni chłodniejszych, z temperaturą minimalną ranną poniżej 10 stopni — siedem, dni z krótszym lub dłuższym opadem — trzynaście, dni pogodnych z zachmurzeniem mniejszym od 5/10 pokrycia nieba — osiem, dni z burzami — cztery.

A co na najbliższe dni? Europa południowa jest nadal pod wpływem układów wy-

Osuści podatki staną przed trybunałem

Prokuratura Wojewódzka dla Województwa Warszawskiego skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Henrykowi Głowai, Florianowi Krzysztowiakowi i Waldemarowi Sutowskiemu — współwłaścicielom wytwórni pocztówek dzwinkowych w powiecie garwolińskim, którym zarzuca się, iż w latach 1969—1972 uchylali się od płacenia części podatków, oszukując w ten sposób Skarb Państwa na ponad 5 mln zł. Na ławie oskarżonych zasiadają razem z właścicielami wytwórni kierownik Wydziału Finansowego Urzędu Powiatowego w Garwolinie Józef Tracz, który w zamian za ulgi podatkowe brał łapówki.

Wytwórcy pocztówek, którzy sprzedawali swoje wyroby w całym kraju, oskarżeni są również o wręczanie łapówek inspektorom IKR w Rzeszowie, w zamian za nieujawnianie pokątnego handlu pocztówkami. Śledztwo w sprawie pracowników IKR, prowadzone przez tamtejszą prokuraturę trwa.

Produkcję płyt pocztówkowych odpowiadać będą również za nielegalny handel dewizami i złotem, w czym lokowali swoje dochody. Prokuratura zabezpieczyła u oskarżonych ponad 3,5 kg złota w sztabkach, monetach i biżuterii, około 2500 dolarów USA oraz 2,5 mln zł w gotówce. Aktem oskarżenia objętych jest także dalszych 6 osób, które pomagały w rozprowadzaniu płyt i handlu złotem i dewizami.

PAP

wych, które sięgają także nad nasze południowe dzielnice. Stąd lepsza pogoda w tym rejonie.

WICHEREK

W Chile

Aresztowania i nowy proces polityczny

Jak podaje w swym numerze z 1 bm. francuski dziennik „Le Monde”, powołując się na informacje otrzymane z Chile, w ostatnim czasie miejscowe siły bezpieczeństwa przeprowadziły zakrojone na szeroką skalę akcje mające na celu aresztowanie możliwie jak największej liczby byłych członków lewicowych partii, wchodzących w skład byłego sojuszu ludowego.

Akcja ta została oficjalnie określona jako działanie zmierzające do położenia kresu poczynaniom zwykłych elementów przestępczych oraz handlarzy narkotykami. Pod tym szyldem aresztowano kilka tysięcy osób za działalność polityczną. Na uwagę zasługuje szczególnie zakłamanie chilijskiego reżimu wojskowego, który dokonał tej operacji w czasie, gdy w Santiago przebywała delegacja członków Komisji Praw Człowieka Organizacji Państw Amerykańskich (OPA).

Jak oświadczył przebywający na emigracji przewodniczący Jednolitej Centrali Związkowej (CUTT) Luis Figueroa z otrzymanych przez niego informacji wynika, że wśród aresztowanych przez policję w 75 procentach są to działacze lewicowi działający w podziemiu. Między innymi chilijskie władze bezpieczeństwa aresztowały byłego senatora komunistycznego, Jorge Montesa.

✱

Agencja Reutera powołując się na koła adwokackie w Santiago informuje o jeszcze jednym procesie politycznym w Chile, który odbywa się w mieście Linares, około 270 km na południe od Santiago.

Przed sądem wojskowym stanęło 73 członków zakazanej przez faszystowską juntę Partii Socjalistycznej. Akt oskarżenia zarzuca im różnego rodzaju przewinienia od „nielegalnego posiadania broni do zdrady stanu”. Według cytowanych źródeł, prokurator zażądał kary śmierci wobec czterech oskarżonych. (PAP)

Za zasługi dla obronności

W Wojewódzkim Sztabie Wojskowym w Poznaniu nastąpiło wczoraj wręczenie znanemu pisarzowi — Eugeniuszowi Pauksciemu srebrnego medalu „Za Zasługi dla Obronności Kraju”. Odznaczenie to otrzymał E. Pauksza po raz drugi. Gratulujemy! (c)

Koncert dla grupy polonijnej

Wczoraj w Krakowie wybitna nasza pianistka Halina Czerny-Stefańska wystąpiła z recitalem fortepianowym dla członków Polonii zagranicznej przebywających w tym mieście. Ten piękny koncert muzyki polskiej spotkał się z gorącym przyjęciem słuchaczy.

mu, rozpatrzyło i zaaprobowało nowe rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie pomocy materialnej dla studentów szkół wyższych. Rozporządzenie zwiększa najniższą stawkę stypendium z 400 do 600 zł oraz tworzy możliwość objęcia pomocą materialną większej części studentów.

PAP

Sytuacja w Grecji

Weszła w życie tymczasowa konstytucja

Wczoraj w Grecji weszła w życie tymczasowa konstytucja, oparta głównie na przepisach ustawy zasadniczej z 1952 r., o czym ogłoszono w Atenach poprzedniego dnia.

Premier kraju Konstantinos Karamanlis ostrzegł jednak, że do czasu rozwiązania kryzysu cypryjskiego — w całej Grecji będzie obowiązywać stan wyjątkowy.

Tymczasowy nowy rząd przyjął do zasadniczej reorganizacji policji i służby bezpieczeństwa w kraju. Usunięto dotychczasowego naczelnika służby bezpieczeństwa w Atenach. Donoszą także o zmianach lokalnych naczelników policji w innych okręgach.

Wszczęta dotąd zandarmeria (ESA), którą kierował gen. Dimitrios Joannides, została pozbawiona wszelkich kompetencji, oprócz ściśle wojskowych. (PAP)

Zachód zarabia na „pomocy” dla Trzeciego Świata

W latach 1965—70 uprzemysłowane kraje kapitalistyczne wypompowały z krajów rozwijających się 22 miliardy dolarów tylko w postaci oficjalnie ujawnionych zysków. Jest to suma 2 razy większa od łącznych rozmiarów pomocy obecnego Trzeciemu Świata przez uprzemysłowane państwa kapitalistyczne w „dziesięciolecie rozwoju” 1960—1970. Obietnice tych zresztą nie spełniły: jak wynika z obliczeń ekonomistów meksykańskich, Zachód przysłał krajom rozwijającym się w ciągu nowego dziesięciolecia tylko 65 procent przyrzeczonych kredytów.

PAP

Co proponuje Paryż na jesień i zimę

Co proponują paryskie domy mody na jesień i zimę? Z relacji o pokazach, przekazanej przez „Modę Polską”, wynika, że nie przejdzie się istotnych zmian. Lansuje się ubiory wygodne, praktyczne, przystosowane do swobodnego poruszania się po mieście od rana do wieczora.

Przykładem może być klasyczny kostium damski, zbliżony krojem do męskiej marynarki. Kolory stonowane, a tkanina dominująca na wet w bardzo eleganckich strojach jest sztruks. Na wieczór — aksamit.

Ogólnie moda damska jak i męska jest bardzo prosta. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redakcja: kolumna: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski (wicesekretarz redakcji) Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretariat redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawca Poznańskie Wydawnictwo Państwowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść terminu druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamów nie zamawianych nie zwracamy. Druk PZG im M. Kasprzaka - Poznań.

Prenumerata: wplatu na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje do pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-2

Na granicy trzech województw

lipcu 1919 roku, przesunął granicę o kilka kilometrów na zachód od Kępna, jednak pograniczne miasteczko niewiele miało szans rozwoju. W roku 1934 jego przemysł stanowiły dwa tartaki, tyłże cegielni i betoniarni, fabryka świec, mleczarnia, rzeźnia, młyn paszo-

zierny Jokieli dziś ślusarz-brygadziści kępińskiego „Ponar-Remo”, rozpoczął wędrówkę z podkopińskiego Lasów do wrocławskiego „Pafawagu” w 1949 roku i dojechał tam aż do 1972, kiedy Kępno doczekało się swojej większej inwestycji. W lipcu

Remo”, przyniesie hotel robotniczy, stołówkę i przedszkole. Dwunastorodzinne, dwupiętrowe budynki mieszkalne, wznieszone tuż za jego plotem, to własność Przedsiębiorstwa PGR Mianowice. O obliczu powiatu bowiem nadal decyduje rolnictwo.

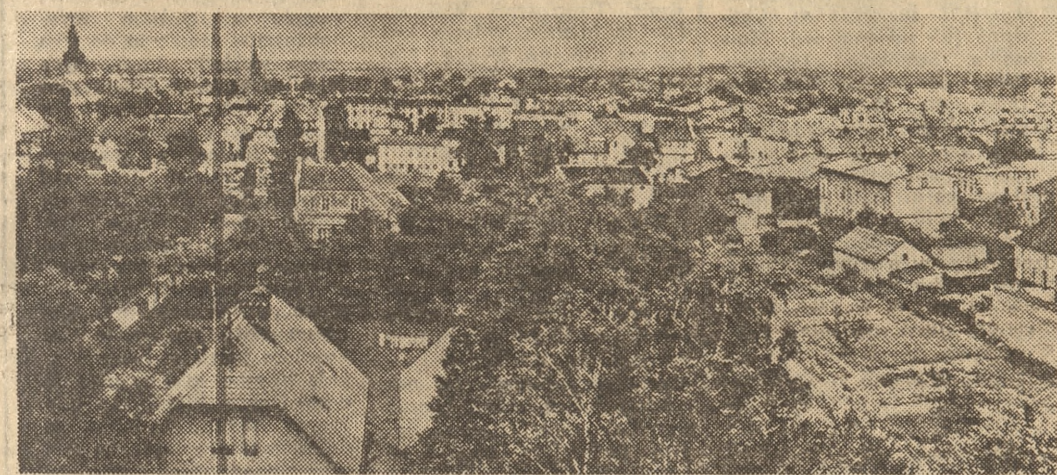
Opowiadano mi w Komitecie Powiatowym PZPR historyka młodego, 26-letniego chłopca z ukończoną szkołą rolniczą, który po śmierci ojca niestety nie może dorwać się do gospodarstwa, bo na przeszkodzie stoi matka, wroga nastawiona do syna i synowej. Dziesięciohektarowe gospodarstwo jeszcze w dobrym stanie, ale wdowa ani dachu latać, ani konia silnikiem zastąpić nie daje. Broni się przed przekazaniem ziemi synowi, gotowa raczej scedować ją jakiejś dalszej, „miastowej”

Kręta ongiś i kapryśna, obrzeżona kępami olszyny i trawami wysokiemi na pół chłopa, graniczna rzeka tworzyła tu rozległe rozlewiska, przez które szła kontrabanda i wódz szlak powstańcy. Według raportu pruskich posterunków granicznych z 5 maja 1831 roku, około 14 osób z Kępna i okolic udało się za

Mówi sekretarz KP PZPR — Władysław Turek:
— Rozwój handlu, przekształcenie drobnych warsztatów w zakłady produkcyjne, rozwój przemysłu terenowego, przejście fabryki mebli z przemysłu terenowego do kluczowego w budowanie od podstaw zakładu przemysłowego „Ponar-Remo” rozwój budownictwa mieszkaniowego i utworzenie dwóch przedsiębiorstw budowlanych — to ważniejsze osiągnięcia miniego 30-lecia. Duże osiągnięcia w zakresie produkcji rolnej i hodowlanej ma odnotowania rolnictwo. W każdej gminie posiadamy nowo wybudowane ośrodki zdrowia. Nastąpiła pełna elektryfikacja powiatu, podczas gdy do ostatnich lat Polski przedwojennej tylko Kępno posiadało prąd.

Prosnę, w szeregi walczących. A jednocześnie — jak notują kroniki — niedaleko Kępna przytrzymano przemyt około 300 świń. Przemysłnicy uzbrojeni w kije, drągi i broń ręczną odbili nazajutrz swą własność, zaś zaniepokojeni tym Prusacy wzmożli w okolicy Kępna posiłki.

Traktat wersalski, ratyfikowany przez Rzeczpospolitą w



wy i fabryka dzwonów gętych. Poza tym — rolnictwo. Ostatnia wojna obeszła się z wsią kępińską niełaskawie. Straty w samym tylko inwentarzu żywym sięgały ponad 60 procent. Pierwszy sumaryczny spis ludności, przeprowadzony 13 lutego 1946 roku, wykazał znaczny odpływ mieszkańców powiatu na intensywnie zagospodarowywane Ziemię Zachodnią, szczególnie na Dolny Śląsk i do Wrocławia. Migracje ludności najlepiej obrazują dane Narodowego Spisu Powszechnego, według których na 47 928 osób zamieszkałych w powiecie tylko 25 500 mieszka tu od urodzenia.

Wrocław na długo pozostał dla wielu mieszkańców ziemi kępińskiej miejscem stałych dojazdów do pracy. U siebie nie znajdowali ani atrakcyjniejszej szkoły zawodowej, ani fabryk. Taki na przykład Ka-

dał jeszcze zakład miastu kawał chodnika położonego w czynnie społecznym rejonie załogi ale to na razie wszystko. Dopiero drugi etap budowy a właściwie rozbudowy „Ponar-

Kępno — widok ogólny.
Fot. — „Głos”

Legitymacja do orderu

Na skrzyżowaniu kolejowych szlaków

Poznańska Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych znalazła się w gronie kilku najlepszych przedsiębiorstw w Wielkopolsce, odznaczonych przez Radę Państwa Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

Kolejarze poznańskiego okręgu, obejmującego swoim obszarem województwa poznańskie i zielonogórskie, w minionym dziesięcioleciu cztery razy zdobyli I miejsce i pięć razy II miejsce we współzawodnictwie o miano najlepszej DOKP. Na sukces złożyły się dobre wyniki eksploatacyjno-techniczne, ponadplanowe przewozy masy towarowej i pasażerów, sprawna realizacja kolejowych inwestycji, najmniej szą na sieć PKP liczba wypadków przy pracy i wypadków pociągowych.

Z okazji zaszczytnego wyróżnienia wielkopolskich i lubuskich kolejarzy rozmawialiśmy z dyrektorem naczelnym DOKP Poznań — Edmundem Rejkiem.

— Jaka rolę spełnia poznańska dyrekcja na sieci PKP?

— Jesteśmy przede wszystkim okręgiem tranzytowym. Krzyżują się tutaj wielkie magistrale kolejowe, biegnące z południa na północ Polski i ze wschodu na zachód. Nasz okręg ma sześciu wielkich sąsiadów — dyrekcje: wrocławską, katowicką, warszawską, gdańską i szczecińską oraz NRD. Każdy z tych sąsiadów codziennie przysyła nam solidną porcję pociągów, które musimy obsługiwać — rozformować na stacjach węzłowych, dostarczyć adresatom, lub odesłać dalej. Większość pociągów z węglem, zjadających ze Śląska do portów w Szczecinie. Świnoujście i w Gdańsku przetacza się przez węzeł poznański. Również przez Poznań przebiega główny szlak od naszej granicy zachodniej do Warszawy, a dalej ku Związkom Radzieckim. Na tych kierunkach przeważają pociągi tranzytowe.

Rozwinięta sieć kolei lokalnych również tętni ożywionym ruchem zarówno pociągów towarowych jak i osobowych. Każdej doby po szynach naszego okręgu toczy się około 900 pociągów.

Rosnąca niemal lawinowo ilość ładunków i pasażerów PKP, wymaga od naszych pra-



Fot. — K. Przychodźki

cowników coraz większego wysiłku — nie przybywa nam nowych tras kolejowych i stacji węzłowych. Wszystkie magistralne linie są obecnie w kapi talnym remoncie. Kładzie się ciężkie szyny, stabilizuje podłoża torów, od którego najbardziej zależy jakość poszczególnych tras. Po zakończeniu tych remontów pociągi zwiększą swoją prędkość, a ciężar i liczba wagonów w pociągach towarowych będą mogły być dużo większe. Trwa rozbudowa węzłów. W tym roku rozpoczęliśmy roboty na stacji towarowej we Franowie.

Wielką wagę przywiązujemy do budowy węglowej magistrali kolejowej „Nadodrzańskiej”, wiodącej z Wrocławia przez Głogów, Zieloną Górę, Rzepin, Kostrzyn do Szczecina i Świnoujścia. Znacznie odciążona zatłoczona obecnie linia Poznań — Krzyż — Szczecin.

Postępuje elektryfikacja. Jeszcze 35 proc. pociągów w naszej dyrekcji ciągną parowozy, 40 procent — lokomotywy spalinowe, tylko 25 procent — elektryczne. Ale już w końcu lat siedemdziesiątych przeważająca liczba pociągów obsługiwać będzie trakcją elektryczną. Końcówka dobiega w tym roku prace przy elektryfikacji szlaku z Ostrowa do Poznania. W przyszłym roku zaczyna się praca w kierunku Krzyża i dalej — do Szczecina. Lokomotywy elektryczne są najtańsze i bardzo wygodne w eksploatacji, a coraz nowocześniejsze elektryczne mogą przewozić ciężkie pociągi towarowe i ekspresy pasażerskie.

Oprócz rozbudowy technicznej, kolej wprowadza udoskonalenia organizacyjne. W ruchu towarowym — który jest największym problemem PKP — coraz powszechniej stosuje się tzw. ładunki całopociągowe (kilkadziesiąt wagonów podaje do jednej stacji końcowej; nie potrzeba czasochłonnych rozformowań pociągów). Podobna forma szybkiego przewożenia pociągów w ładunkami masowymi. Rozwija się (na razie skromny) transport kontenerowy, oraz w większym stopniu transport ładunków spakowanych, przystosowanych do rozładunku mechanicznego — wózkami widłowymi.

— Czy pasażerowie PKP mogą liczyć w najbliższych latach na poprawę warunków podróżowania?

— W ciągu najbliższych trzech, czterech lat spodziewamy się radykalnej poprawy w dostawach nowych wagonów pasażerskich: do 1978 roku ma być zupełnie skasowany tabor przestarzały, liczący ponad 50 lat. Predkosc pociągów pasażerskich, weale nie imponująca obecnie, wzrastać będzie stopniowo, w miarę po-

Dokończenie na str. 6

RYSZARD LENCEWICZ

Dla tych kilku milionów, którzy spieszą co dzień do pracy na szóstą, siódmą czy dziewiątą lub wychodzą światem w pole, podawane co pewien czas komunikaty prokuratury o śledztwie przeciw winnym zagarnięcia miliona czy milionów są w istocie powiściami egzotycznymi. Milion — to przecież kwota, którą przeciętnie kwalifikowany człowiek zarobi w czasie, po którym dają zwykle medal przedemerytalny. Ci, sięgający po milion kosztami innych, zarabiają zwykle z od powiednego nagratu sporo ro miesiecy pracy w odosobnieniu, płatnej bardzo nisko. Nie dla wyrównania rachunku, lecz ku zaspokojeniu zwykłej ciekawości pozostaje podanie małego katalogu nadużyć — sporządzonego na podstawie dokumentacji rzeczoznawców — który na sunie każdemu moralnie oczywisty.

Zagarnięcie mienia — w przedsiębiorstwie, instytucji, spółdzielni — to pierwsza pozycja w tym katalogu nadużyć. Przykładem charakterystycznym, ujawnionym przed kilkoma miesiącami jest znowa kilkunastu pracowników na Wybrzeżu obsługujących magazyny owoców cytrusowych: w tych to magazynach rzekomo psuło się bardzo dużo bananów, pomarańczy. Te owoce, wyprawdane poza bramę w sposób zorganizowany, odnajdywały się później na straganach. Podobny mechanizm zagarnięcia mienia występował w sklepie tranzy-

towym „Baltony”, gdzie nie uczciwi clarkowie wykupywali atrakcyjne towary z komo na zaopatrzenie obcych statków.

Jaką częśćkę dochodu narodowego można w ten sposób przychwycić? Inspektorzy — a ci działają zwykle bez pudła — w 440 skontrolowanych w ciągu roku jednostkach udowodnili straty w wysokości 85 mln zł. W przypadkach zagarnięcia mienia przez preparowanie „ubytków”, przez fałszowa-

trają wszakże bez większego błędu określić intratność interesu — choćby przez zwykłe porównanie z efektami warsztatu rzetelnie prowadzącego księgi — i uparcie szukać machlojki, jeśli właściciel wykazuje obroty mniejsze niż przeciętne. Z dwóch tysięcy czterystu kontroli, przeprowadzonych w ciągu roku, 80 proc. ujawniło wykroczenia, co potwierdza dobre rozeznanie inspektorów i rzeczywisty brak szans ludzi usi-

ponad stan lub zysk poniżej normy prowadzą zawsze do kontroli, która z reguły wykazuje kilka schematów: rozpisywanie obrotów na kilka osób dla zyskania ulgi w opodatkowaniu, wielokrotne zbywanie wyrobów na ten sam rachunek, nierzetelna kalkulacja ceny, księgowanie niepełnych obrotów ukryte zatrudnianie chałupników i kilka jeszcze innych, sklasyfikowanych, łatwych do wykrycia dla człowieka wyspecjalizowa-

wie własnych księżeczek walutowych wykupywały dewizy i odstępowały je wyjedźcającym. Niekiedy skupowali w ten sposób wiele tysięcy marek i innych walut, oczywiście po to, by uprawiać handel na większą skalę. Najbardziej punktem tego programu było podsuwanie celników do ostemplowania księżeczek walutowych osób, które nie przekraczały granicy. Mogło to się udać kilka razy, przy dużym ruchu, ale przecież pierwsza wpadka dała sygnał wystarczający na przystałość.

Właściwie wszyscy próbujący szybkiej poprawy własnej sytuacji materialnej poza pracą, w pojęciu rozumianym przez ogół, wykazują katastrofalny brak wyobraźni już w samym założeniu, już przy opracowywaniu scenariusza nadużyć. Po pierwsze, każde takie działanie, skoro przekracza próg uznawany przez prokuratora za czyn o znikomej szkodliwości społecznej, zostawia poza sobą wyraźny materialny ślad w dokumentach, w pamięci osób. Po drugie, dochód tylko wówczas cieszy, jeśli prowadzi do konsumpcji, a ta w wymiarze odbiegającym od uzasadnionej przez pracę daje wystarczający sygnał, by w połączeniu z pierwszym doprowadzić do wyrównania społecznej straty.

Tak więc cała ta egzotyka milionowych dochodów ma w istocie dość banalne tło.

RYSZARD LENCEWICZ

Bez komputera

Banalne tło pewnej egzotyki

nie rachunków, wystawianie lipnych list płacy ludziem cypijącym się na taki sposób zdobycia pieniędzy już w punkcie startu są bez szans, gdyż pozostawiają za sobą dziesiątki śladów nadzwyczaj wyraźnych — tylko przypadek może sprawić ko rzystanie z satysfakcji pieniężnej dłużej niż przez rok.

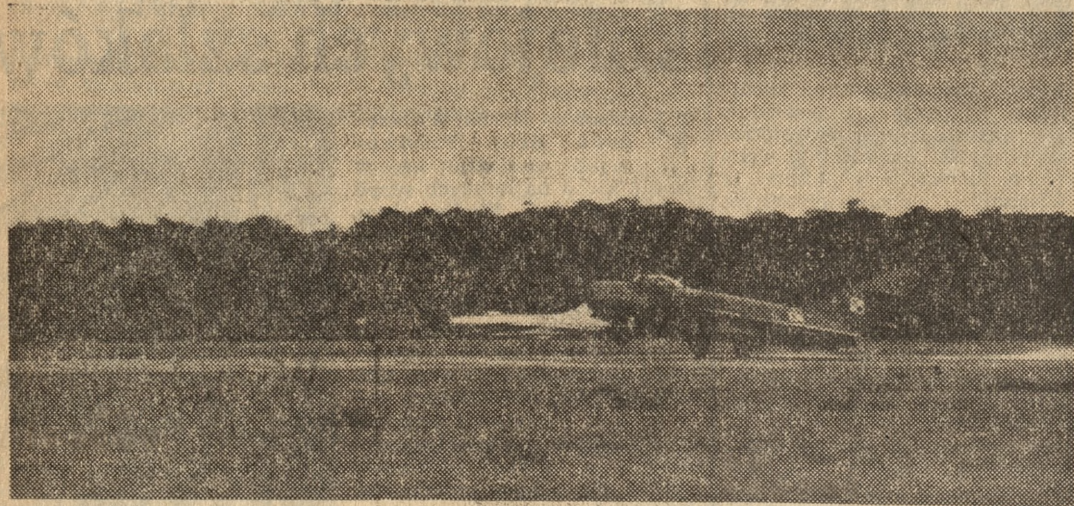
Kolejną pozycję stanowią wykroczenia przeciw prawu podatkowemu. W każdej chwili, pod każdą szerokością geograficzną, decyduje się ktoś na podjęcie działalności gospodarczej na własny rachunek, ale bądź to bez żadnych ksiąg i podatków, bądź też w taki sposób, by wykazać jak najmniejszy zysk. Ludzie wspaniałoliżowani w swoim zemiście po-

lujących okpić fiskus, zatem pośrednio — społeczeństwo. Nieco ponad pięćset osób próbowało prowadzić różne warsztaty zupełnie na dziko — i tych wyceniono na 39 milionów złotych. Reszta próbowała zatajać obroty, co z kolei oszacowano na 147 mln zł, co daje kwotę nadużyć znacznie większą niż w gospodarce uspołecznionej...

Zresztą liczba i wartość tego rodzaju wykroczeń systematycznie zmniejsza się, wobec oczywiście nieopłacalności kombinacji skazywanych na niepowodzenie — i dość dużej intratności prowadzenia interesu lege artis, z wszelkimi ulgami podatkowymi, bonifikatami za szkolenie uczniów itp. Życie

nego, gdyż w tej czarnej szuflce od lat nie wymyślono niczego nowego, poza przestępstwami komputerowymi. ale to jeszcze nie tu.

Ostatnią pozycję w tym małym katalogu tworzą próby pojedynczych osób przekraczających granicę i usiłujących wykorzystać ten fakt dla poprawienia stanu swoich finansów. Sposoby i geografia przemytu oraz mechanika nadużyć dewizowych są na tyle znane celnikom i tak gruntownie ośmieszające, iż niczego tu dodać nie warto prócz nowych faktów. Otóż ostatnio ujawniono nową formę nadużyć, niemal natychmiast po jej wypróbowaniu: zakup dewiz przez podstawione osoby, które na podsta-



XXX-LECIE LUDOWEGO LOTNICTWA

Zanim dosiądą „Migów“

Wskazówki przedlotowe. Na betonowej płycie stoją na zbiórce piloci i personel techniczny. Dyżurny meteorolog — młodszy chorąży Nikodem Matuszewski, rozkazuje mapę synoptyczną.

— Zachmurzenie zmienne — mówi — z przewagą od sześciu do dziesięciu chmur. Podstawa chmur... Widzialność... Wiatr silny, zachodni. Temperatura...

— No, wreszcie dziś polatamy! — wrywa się któremuś z młodych pilotów.

Kierownik lotów przypomina o ostrożnym kołowaniu oraz o prawidłowym hamowaniu po wylądowaniu.

Dyżurny nawigator podaje dokładny czas.

— Czy są pytania?

Nie ma. Wszystko jest jasne i zrozumiałe. Piloci rozchodzą się do samolotów. Oczywiście ci, którzy będą wykonywać zadania w powietrzu w późniejszym terminie, udają się do domu startowego.

— Obywatelu poruczniku — melduje pilotowi kpr. Marek Kędziora, gotowość maszyny do lotu.

Mechanik urządzeń elektrycznych, st. szer. Marian Kiedas podłącza do samolotu kabel wózka rozruchowego. Pomaga mu kpr. Roman Ratajczyk — mechanik urządzeń radioelektrycznych. Żołnierze ci legitymują się drugą lub trzecią klasą specjalistów, są również aktywistami Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej.

Czynności swoich podopiecznych kontroluje dowódca klucza. Ale gdyby nawet nie było

go na stanowisku, żołnierze wiedzą, co do nich należy. Obsługa samolotu to dla nich chleb powszedni.

— Po blisko trzymiesięcznej przerwie — wyjaśnia por. Andrzej Malczyk — młodzi piloci — inżynierowie po raz pierwszy w jednostce będą wykonywać loty kontrolne do strefy i po kregu. Absolwenci deblińskiej uczelni — dodaje — tęsknili już za lataniem. Po promocji udali się na urlopy wypoczynkowe za ubiegły rok. Potem zorganizowano dla nich przeszkolenie teoretyczne przygotowujące do przejścia na nowsze typy samolotów od rzutowych. Dziś nadszedł czas próby.

Powietrzem targnął ryk silnika. Mechanicy wyjeśli podstawki spod kół. „Lim” pokochał na start. Lekko i zgrabnie oderwał się od betonowego pasa i znikł nam z oczu.

— Ładnie wystartował — stwierdził porucznik.

A później już co kilka minut drżała ziemia. Piloci wykorzystywali do maksimum sprzyjającą im aurę.

Z WIEŻY PORTU...

...lotniczego widać, jak na dłoni, rozległą panoramę lotniska. Słucham rozkazów wydawanych przez kierownika lotów oraz meldunków płynących z głośnika radiostacji.

— 321 kołować zezwalam! 520 nie schodzi poniżej dwóch tysięcy!

— Ja 288. Zezwólcie lądować.

— 321 stań na poboczu! 288 pas wolny! Zezwalam lądować!

Lotami kieruje dowódca eskadry. Ani na moment nie rozstaje się z mikrofonem. Z gąszczu słów selekcjonuje te, które nadają piloci jednostki. Wydaje im rozkazy, podpowiada, śledzi rozwój sytuacji atmosferycznej.

Nawigator naprowadzenia, mł. chor. Mirosław Szczupak na radiolokacyjnym wskaźniku obserwuje maleńkie plamki, przesuwające się wolno na ekranie. To właśnie samoloty. Ich położenie nanoszą na specjalne tablice planszycieli.

Szczupak współpracuje z dyżurnym nawigatorem, który informuje kierownika lotów o sytuacji w powietrzu.

W pomieszczeniu pracuje również chronometrażysta — st. szer. Ryszard Czajński. Rejestruje czas startu i lądowania poszczególnych samolotów.

— Do lądowania podchodzi Stachurski — oznajmia kierownik lotów.

Pilot posadził samolot dokładnie przy literze T. Maszyną toczy się po pasie z dużą prędkością. Rozlega się pisk hamulców. Stachurski wykonuje skręt o 180 stopni. Kołuje na stoisko. Wyłącza silnik. Mechanicy biegną z wodzikiem. Ustawiają „Lima” w wyznaczonym miejscu.

Obserwuje również lądowanie Kordziejczuka i Kina. Obaj spisali się na piątkę. Lądowanie to tylko jeden z elementów lotniczego szkolenia. Ciekawe, jak sobie radzili w powietrzu? Niech sami o tym powiedzą.

NASTĘPCY IKARÓW

Podporucznik pilot — inżynier Zbigniew Stachurski pochodzi z Łodzi. Jest wysokim, przystojnym mężczyzną. Uśmie

cha się — dobry znak. Przed chwilą właśnie wykonał lot do wyznaczonej strefy.

— Dobrze mi poszło — powiada. — Instruktor nie miał zastrzeżeń. Może nieco za późno wykonałem skręt na kurs lądowania. Błąd natychmiast poprawiłem.

— Mnie również start dobrze wypadł — stwierdza ppor. pil. inż. Cezary Kin. W powietrzu popełniłem jednak kilka drobnych błędów. Instruktor zwrócił mi uwagę, bym utrzymywał nakazany kurs i wysokość. Ale już w następnym locie do strefy mój przełożony nie musiał udzielać mi porań. Myślę, że oboje się bez nich równie i w przyszłości.

— Ugruntowanie nawyków pilotów jest rzeczą niezbędną — mówi ppor. pil. inż. Jerzy Kordziejczuk. — Osobiście odczuwałem już taką potrzebę. Bądź co bądź te trzy miesiące przerwy w lataniu dały znać o sobie. Przyszedł, że przed lotem prześladowało mnie uczucie niepewności. Tego nie można nazwać tremą. Podobnie jak moi koledzy, wykonałem lot kontrolny do strefy. Nabrałem pewności siebie. Teraz już wiem, że nie zapomniłem tego, czego nauczyłem się na deblińskim lotnisku.

Kordziejczuk pochodzi z województwa wrocławskiego. Już w szkole oficerskiej marzył o służbie w jednostce lotniczej Wojsk Obrony Powietrznej Kraju. Te jego plany spełniły się. Jest zadowolony z przydziału do garnizonu i nie tylko zresztą on. Jego koledzy również nie mają powodów do narzekań. W jednostce przyjęto ich serdecznie. Mieszają w hotelu-internacie. Starają się koledzy odnosić do nich z życzliwością.

Do końca tego roku młodzi lotnicy powinni zdobyć drugą klasę pilota wojskowego oraz uzyskać warunki na jedynkę. Wówczas zostaną ponownie przeszkoleni, tym razem na samoloty „Mig-21”. A przecież o tym myślał Kordziejczuk, Kin, Stachurski, a także inni. Dołożą wysiłku, by przesiąść się na samoloty szybsze od dźwięku.

WIESŁAW BABIARZ

Zmieniający się świat

Wielkopolska przed pruskim zaborem⁽²⁾

Kontynuując rozważania wokół sytuacji gospodarczej i społecznej Wielkopolski przed jej zaborem w latach 1772 — 1793 przez Prusy. Jak wiemy, lata między pierwszym a drugim rozbiorem Polski charakteryzowały się szczególną aktywnością w sferze gospodarczej, a także w innych dziedzinach życia. Należy jednak pamiętać, że owa aktywność dotyczyła już terenu okrojonego, pozbawionego w szczególności południowej Małopolski (żywo rozwijającej się gospodarczo a potem, już w ramach Austrii coraz bardziej zacofanej) oraz Pomorza Gdańskiego z Warmią, a także części Wielkopolski.

Dynamiczny więc rozwój Wielkopolski przed 1793 rokiem dokonywał się już na terenie zmniejszonym o część północną (tzw. Obwód Nadnotecki) oraz pozbawionym naturalnego sąsiedztwa z Pomorzem Gdańskim i Północną częścią Wielkopolskiego Okręgu Sukienniczego została terytorialnie rozbita, bowiem także miasta o rozwiniętej produkcji sukna, jak Trzcianka (220 sukienników, co wraz z personelem pomocniczym dawało przy najmniej 1000 osób związanych z tą produkcją), Jastrowie (118 sukienników), Chodzież (85 sukienników), Margonia, Szamocin, Łabiszyn, Łobżenica, Wieleń, Czarnków (po około 40 sukienników), przeszły pod panowanie pruskie. Zagarnięcie tego terenu, i to możliwe jak najszybszego, coraz bardziej dojrzało w planach Fryderyka II.

Przygotowywano dla niego zestawienia możliwych dochodów z ziem, których zagarnięcie planowano. W dochodach, których się spodziewano, liczone, rzecz jasna, nie tylko na miasta (dochody z handlu), lecz również na rolnictwo. Wybudowany po zabiorze Kanał Bydgoski (1774), który miał przyczynić się do wzrostu tych dochodów przez ułatwienie handlu, był już planowany przez Polaków i tylko zabór zmienił wykonawcę. Fryderyk dla celów propagandowych głosił, że ziemie, które zabral w I rozbiore, stoją na niskim poziomie gospodarczym, że miasta są małe itd. Chciał w ten sposób obniżyć w opinii europejskiej wartość nabytku oraz przekonać ją, że dopiero będzie musiał starać się o jego rozwój.

Jeśli jednak nabytek był tak małej wartości, to dlaczego tak bardzo starał się wszelkimi sposobami o jego powiększenie? Mamy na myśli w tej chwili zagarniętą w czasie I rozbioru północną część Wielkopolski. Otóż trzeba przypom

nieć, że według traktatu rozbiorowego granica miała przebiegać wzdłuż Noteci od Wieleń (pozostawiając Wieleń po stronie polskiej) do Nakła i stamtąd prostą linią do Wistuli. Zastanawiano się jednak w kręgu Fryderyka II (pod jego zresztą przewodem), jakby uzyskać więcej ziemi wielkopolskiej (i sąsiedniej kujawskiej) wychodząc poza traktatowe „uregulowania”. Fryderyk nakazał brać, ile się tylko da.

W toku kolejnych aneksji (zwanych w literaturze ponad traktatowymi uzurpacjami) za garnięto więc wspomniane miasta sukiennicze, posuwając się z północy aż niemal do Konina. W sumie zagarnięto w ten sposób 29 miast i około 830 wsi. W całej tej „akcji” Fryderyk (i jego minister Herzberg) kierowali się zasadą: „zobaczmy, ile uda się utrzymać, bowiem „kto jest bezczelny, dostaje zawsze najwięcej” (z listu Herzberga do Brencenhoffa, wykonującego plany Fryderyka).

I „udało” się Fryderykowi utrzymać aż około 4/5 tych uzurpacji wielkopolskich. Oddał tylko niewielkie i to pod naciskiem dyplomatycznym. Z miast oddał więc wówczas jedynie Trzemeszno, Witkowo, Powidz, Mielżyn, Wilczyn, Kozimierz, Kleczew, Słupiec i Slesin. Tak więc tzw. Okręg Nadnotecki powstał w dużym stopniu drogą dodatkowych aneksji fryderycjańskich. Wielkopolska straciła około 25 proc. swej produkcji sukienniczej.

Dalszym negatywnym czynnikiem dla gospodarczego rozwoju Wielkopolski w okresie między pierwszym a drugim rozbiorem kiedy to — mimo ówczesnych trudności — struktura gospodarcza Wielkopolski ulegała wzmocnieniu, był narzucony Polsce traktat handlowy z Prusami z 1775 roku. Po przez traktat ten Fryderyk usiłował uzyskać jak największe dochody z cel, obciążając polski eksport i import, a jednocześnie miał na celu stworzenie protekcjonistycznych warunków dla rozwoju przemysłu w Brandenburgii tak, by z ziem polskich stworzyć rynek zbytu dla pruskiej produkcji przemysłowej. W traktacie handlowym Fryderyk zastrzegł sobie specjalne warunki przy transzycie węgla przez swe terytorium do Wielkopolski (i w ogóle do Polski), bowiem potrzebował jej dla własnego przemysłu. Utrudniał handel drzewem (bardzo ważny wówczas dla szlachty wielkopolskiej), zbożem i innymi produktami.

Mimo tych czynników, a tak

że mimo innych trudności (jak na przykład dużych kosztów ekonomicznych konfederacji barskiej) Wielkopolska rozwijała się. Zanim przejdziemy do nieco bliższej charakterystyki różnych dziedzin tej działalności, kontynuujemy nadal naszą obserwację pewnych specyficznych (w porównaniu z innymi regionami kraju) cech struktury społecznej Wielkopolski, mających duże znaczenie dla wykształcenia się określonych typów aktywności gospodarczej.

Wskazywałem poprzednio na swoistą w Wielkopolsce strukturę szlachty skłaniającą poszczególnych członków tej grupy do osobistego zajmowania się gospodarką oraz na stosunkowo duże nasycenie regionu ludnością rzemieślniczo-handlową (w XVIII wieku było w Wielkopolsce mniej więcej tyle warsztatów rzemieślniczych, ile liczone ich w dwudziestolecie międzywojennym). Również jednak i klasa chłopstwa, najliczniejsza ówczesna grupa ludności cechowała się pewnymi swoistymi rysami. Oto przede wszystkim zaznaczał się jej duży związek z rynkiem; wprawdzie związek ten zaznaczał się i w niektórych innych regionach kraju, lecz w Wielkopolsce — bowiem wówczas był związany w większym stopniu z rynkiem wewnętrznym — wiodło to do szybkiego rozkładu tradycyjnych form gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Wiazało się to po części z rozwojem osadnictwa (jednej z głównych form szlacheckich inwestycji) sprzyjających pojawianiu się nowych grup chłopów. Tak więc chłopów osiadłych na nowych warunkach (tzn. chłopów posiadających kontrakty i placących przede wszystkim czynsz pieniężny) było w Wielkopolsce przed rozbiorem około 10 proc. Jeśli do tego do damy innych chłopów posiadających wolność osobistą, to dojdziemy do wniosku, że chłopów niepoddanych (takimi byli również nowo osadzeni chłopcy, tzn. woleńcy) było wówczas w Wielkopolsce 20—25 proc., przy czym procent ten miał tendencję do wzrostu. Duży był również zasięg czynszu (tzn. powinności pieniężnych nie zaś pańszczyźnianych). Można z grubszą oszacować, że chłopów placących czynsz było w Wielkopolsce przed drugim rozbiorem około 30 proc., podczas gdy odsetek ten dla całego kraju można szacować na około 10 proc. Wszystko to odzwierciedla pewne głębsze procesy gospodarczo-społeczne, przede wszystkim zaś bardziej proporcjonalny rozwój ekonomiczny regionu.

JERZY TOPOLSKI

Zadanie logiczne

Ukryty kwadrat magiczny

3	1	2	1	7	9	9	1
6	2	3	2	8	6	4	8
3	2	1	9	5	7	3	5
4	5	7	6	8	4	6	2
7	5	7	4	5	6	6	3
8	6	9	4	6	2	5	8
1	4	8	7	3	7	4	4
9	6	2	8	5	1	3	9

W przedstawionym kwadracie o sześćdziesięciu czterech polach znajduje się mały kwadrat (o boku 3x3) w którym suma liczb wzdłuż rzędów poziomych pionowych i obu przekątnych jest taka sama. Zadanie polega na odzyskaniu magicznego kwadratu. (j.c.)

6	8	1	9	8	7	9	6
7	7	7	8	7	8	7	1
8	9	7	9	7	6	9	8
8	9	9	9	7	7	9	7
7	9	7	8	9	7	9	7
9	8	7	9	6	1	7	8
8	7	9	8	7	8	7	9
1	6	6	7	7	7	8	1

Elektroakupunktura

Z cierpieniem za bary

da elektroterapii przez nakłucie. Nie pora więc na rozgłos. Tymczasem zaczęli się zjeżdżać do nas ludzie z całej Polski. Przychodzą dziesiątki listów z opisem najprzeróżniejszych chorób i... nadzieją na pomoc. Rzeczywiście zbliżamy się już do pewnych wyników w leczeniu nerwu trójdzielnego. Rzeczywiście stwierdzamy usmierzający wpływ mikroprądów, ale nie mamy jeszcze metodyki, szukamy jej.

— Co mnie skłoniło do poszukiwań? Codzienny kontakt z ludzkim cierpieniem. Jestem anesteziologiem w Instytucie Onkologii, to chyba wystarczająca odpowiedź. Tani, wraz z kierownikiem Kliniki Chirurgii, dr med. Jerzym Adamusem, dwójką anesteziologów dr. dr. Tadeusz Niedział-

kowską i Jerzym Otto oraz inż. Zbigniewem Kotajnym ze Śląskiego Ośrodka Techniki Medycznej, prowadziliśmy pierwsze badania: nad usmierzaniem bólu przewlekłego i nad zastosowaniem naszej metody do znieczulenia przy zabiegach chirurgicznych. Wyniki przekazyaliśmy prasie fachowej.

Zbliża się godzina pierwsza. Za chwilę wejdą pacjenci. Zobaczę z bliska zmagania glikowych lekarzy z bólem.

Wszystko odbywa się bez magii i tajemniczości, choć na stole pojawiają się, obok polskich igieł używanych do zastrzyków, podskórnych, autentyczne igły służące chińskiej akupunkturze. Badania związane z tą starą metodą leczenia prowadzi się współcześnie m. in. w ZSRR, USA i

w kilkunastu krajach. Bada się też możliwości stosowania mikroprądów do narkozy. Tu mamy do czynienia z własnym, rodzimym sposobem elektroterapii. Ale dopiero długotrwałe próby i potwierdzone wyniki mogą jej dać prawo obywatelstwa w gabinetach zabiegowych.

Józef S. rencista Huty „Mielowice”, od szesnastu lat cierpi na neuralgię nerwu trójdzielnego. Zawodzi tzw. blokada, zawodzą środki farmakologiczne. Dr Rutkowski wirującym ruchem nakłada prawy policzek pacjenta, samo centrum bólu. Drugą igłę umieszcza w przedramieniu. Właściwość odpowiednio „programowany generator funkcyjny, z którego prąd cienkimi kabelkami przepływa do igieł.

Szkło na nowo odkryte

Zdarza się nieraz, że rzeczy znane od dawna, po których nie spodziewano się już żadnych rewelacji, nagle zaczynają ujawniać nowe właściwości, odgrywać rolę w rozwoju innych dyscyplin naukowych, w gospodarce. Tak jest ze szkłem. Wytwarzali je nasi przodkowie już „jakieś” 5000 lat przed naszą erą. Później przez całe tysiąclecia niemal nic nie zmieniało się w szkło i dopiero wiek XX spowodował prawdziwy przezwrot w jego produkcji i zastosowaniach. Rozkwit nauki o szkło przypadł dosłownie na ostatnie 20-lecie, które w tej dziedzinie przyniosło szereg znamienitych odkryć.

W tym też czasie intensywnie zajęli się szkłem naukowcy, głównie ze środowisk Warszawy i Krakowa. Począwszy od 1962 roku napisano 12 prac doktorskich z dziedziny szkła, jedną habilitacyjną, dalsze są w toku. Ponadto wykonano parę dziesiątków prac dla praktyki. Przodował w tym Instytut Przemysłu Szkła i Ceramiki, na który przypadło ok. 75 proc. prac naukowych; następnie ok. 25 proc. wykonała Katedra Technologii Szkła w Krakowie. Z kolei krakowski Zakład Badań i Doświadczeń Przemysłu Szkła i Ceramiki prowadził prace doświadczalne i praktyczne. Właśnie te trzy ośrodki skupiają znakomitą większość polskich badań naukowych nad szkłem. Rozwój bazy naukowo-badawczej w zakresie szkła oraz potrzeby nauki i praktyki przyczyniły się do decyzji rządowej o przekształceniu Instytutu Przemysłu Szkła i Ceramiki w Instytut Szkła.

Trzeba przyznać, że nasz kraj ma specjalnie korzystne warunki do zdobycia wysokiej pozycji w zakresie produkcji i szerokiego zastosowania szkła. Ma my najbogatsze w Europie złoża piasków kwarcowych, zasoby związków ołowiu, związków sodu i potasu, wapienie i dolomity, produkty chemii. Możemy wykorzystywać odpady przemysłowe — jak np. żużel i in. Nasi naukowcy zajmujący się szkłem, mają już zresztą pokaźny dorobek, zasługujący na spopularyzowanie: opracowanie szkła światłoczułego o efekcie odwracalnym (np. szkła fototropowe, które zmieniają przepuszczalność światła w zależności od natężenia pierwotnie padającego strumienia promieniowania elektromagnetycznego); quasiceram, czyli materiały półkryształiczne otrzymywane w wyniku kierowanej krystalizacji szkła; pianokwasiceram — przewijające właściwości mechaniczne i termiczne wszystkie materiały porowate: szkła przełącznikowe i wiele innych.

W polskich pracowniach na ukochanych prowadzi się nadal ba-

dania nad szklami światłoczułymi i quasiceramami. Stosuje się w coraz szerszym zakresie maszyny cyfrowe do sterowania procesami technologicznymi, np. przy wytwarzaniu szkła płaskiego; przy pomocy maszyn cyfrowych naukowcy zamierzają dojść do optymalizacji składów chemicznych szkła. Wykorzystuje się elektrotermię do topienia szkła i radioizotopy do badania procesów technologicznych. Tematem opracowań naukowych stała się mechanika obróbki szkła w procesie zdobienia. Powstają nowe rodzaje szkła powszechnego użytku, zmieniają się ich właściwości powierzchniowe i mechaniczne. Podjęto prace w dziedzinie zmian strukturalnych przez współdziałanie promieniowania wysokoenergetycznego ze szkłem itd.

Szczególnie interesujące wyniki osiągnięto w toku badań nad szkłem z elektroprowadzącą powłoką grzejną. „Filmistor” dzieło dr. J. Górzyńskiej, na które autorka uzyskała patent — zdał już praktyczny egzamin w Hucie Szkła w Wołominie na razie jako materiał do produkcji naczyń kuchennych. Oddział doświadczalny hut w Koninie wypróbował szkło przy produkcji szklanych czajników i prożowników elektrycznych. „Filmistor” może być jeszcze bardziej przydatny w produkcji naczyń laboratoryjnych. To „grzejące szkło” obiecuje szerokie zastosowanie w budownictwie, kolejnictwie, w przemyśle stoczniowym (do świadczalną produkcję szkła płaskiego z warstwą grzejną podjęła huta w Zabkowie na zlecenie Instytutu Szkła). Szyby z ogrzewanego szkła są przezroczyste w każdej temperaturze, nadają się więc do każdego klimatu. Nic dziwnego, że polskim „Filmistorem” żywo interesuje się zagranica.

Na Kongresie Nauki Polskiej postulowano uruchomienie wyższych studiów specjalistycznych o kierunku „przetwórstwa szkła” dla potrzeb budownictwa i innych działów gospodarki. Do wprowadzenia tej specjalności najbardziej na daję się Politechnika Warszawska — jako uczelnia znajdująca się w centrum tego olbrzymiego placu budowy, jakim jest okręg warszawski.

Naukowcy, prowadząc badania nad szkłem spodziewają się po nim wielu dotychczas nieznanych właściwości. Rozwój nauki o szkło ułatwiają osiągnięcia fizyki, chemii, matematyki.

JAN OKRZA

Na drugiej kanapie leży 30-letnia Teresa P. Zmagała nerwica. Ta silnie zbudowana, postawna kobieta jest też rencistką. Bóle nerwico-we, lęki i bezsenność uniemożliwiają normalne życie. Po kilku wizytach w Pracowni lepiej sypia. Czy ten zabieg przyniesie dalszą poprawę?

Miarowo tyka zegar, jak w zwyczajnym gabinecie fizykoterapii. Pacjenci ufnie i spokojnie, licząc minuty, myślą zapewne tylko o tym, czy pozostaną natrętnych dolegliwości. Trójka lekarzy ma do przemyślenia znacznie więcej. Oto w wieku XX nie dano jeszcze cierpiącemu człowiekowi naprawdę dobrego środka przeciwbólowego. Takiego, by nie zakłócał czynności oddechowych, krążenia, nie wywoływał oszołomienia, nie powodował przyzwyczajenia, mowiąc dosadnie — lekomanii czy narkomanii. Trzeba więc szukać środków pozafarmaceutycznych.

Kilkuletnia praca gliwickiego zespołu — to około trzy

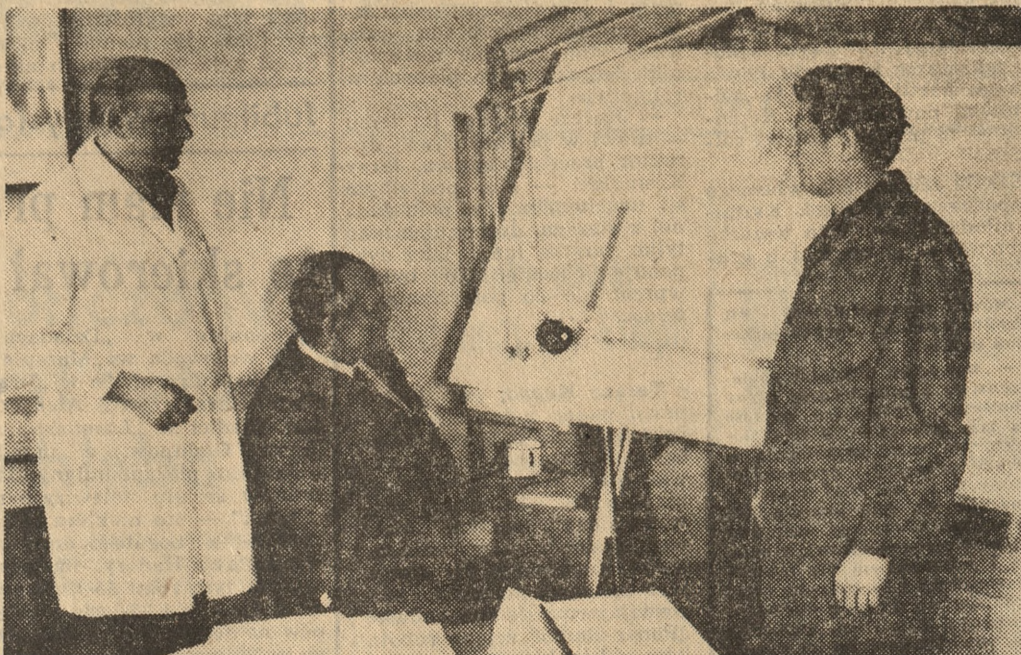
i pół tysiąca zabiegów na 400 pacjentach, kilka wstępnych relacji naukowych o wynikach, zachęcających do kontynuacji. Trzeba potwierdzić rysującą się hipotezę, które wyjaśnia przekonująco istotę działania elektroterapii na kłują na ludzki organizm, czy też wysunąć nowe. Już dojrzewa zamiar włączenia do badań reprezentantów innych specjalności medycznych — neurofizjologów, fizjologów. Tymczasem w jednym z zakładów konstrukcyjnych produkuje się dla Pracowni aparaty z prądem sinusoidalnym, bo taki okazał się najbardziej przydatny.

Kończy się 20-minutowy seans pierwszej pary pacjentów. Wróć tu za tydzień. Te raz ich miejsce zajmują Bolesław M., który przyjechał do Gliwic z Leszna i Antoni P. z Jeleniej Góry. Znowu nerw trójdzielny.

— Byłem już w takim stanie, że nie mogłem jeść ani mówić. Przez 32 lata tak się męczyłem. Blokada pomogła na krótko, operacja — na pół

Nauka poznańska — ludziom i gospodarce

Współtwórcy rodziny „Bizonów”



Współuczestnicy nagrody państwowej I stopnia (od lewej): mgr inż. Marian Liska, Stanisław Jarczyński i mgr inż. Eugeniusz Olearski. Fot. — „Głos”

Twórcy rodziny polskich kombajnów „Bizon” wyróżnionych w ubiegłym roku znakiem jakości „I”, otrzymali w tym roku nagrodę państwową I stopnia. Wśród laureatów (pracowników Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Kłudzienku, woj. warszawskie, płockiej Fabryki Maszyn Żniwnych) znaleźli się m. in. trzej poznaniacy — pracownicy Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych w Poznaniu mgr inż. Marian Liska — kierownik Zakładu Maszyn Żniwnych i Suszarni oraz jego współpracownicy: mgr inż. Eugeniusz Olearski i Stanisław Jarczyński. Mgr inż. M. Liska otrzymał w ubiegłym roku wraz z zespołem autorów rodziny „Bizonów” nagrodę i tytuł „Mistrza Techniki — Warszawa 73”.

Rodzina kombajnów zbożowych rośnie w szybkim tempie. Polskie rolnictwo potrzebuje coraz więcej maszyn rolniczych, wysoko wydajnych, dostosowanych do naszych warunków klimatycznych, takich, które gwarantowałyby szybki zbiór ziarna z pola.

Najpierw był „Bizon”, którego założenia konstrukcyjne opracowano właśnie w poznaskim PIMR. Główne prace konstrukcyjne i badawcze prowadzono w latach 1967—70. W 1971 r. gotowe były do produkcji seryjnej dwa typy kombajnów: „Bizon” o przepustowości 3 kg ziarna na sekundę i „Bizon-Super” o przepustowości 5 kg ziarna na sekundę. przystosowane do zbioru czterech podstawowych zbóż oraz rzepaku.

W latach 1972—73 osiągnięty został dalszy postęp w zakresie konstrukcji i technologii kombajnów. Wymagało to jednak daleko idącej moderni-

zacji fabryki w Plocku. Dzięki temu możliwe stało się opracowanie kolejnego nowego kombajnu o przepustowości 8—12 kg ziarna na sekundę, zapewniającej zbiór płoń po wyżej 40 q/ha. „Bizon-Gigant”, skonstruowany w Ośrodku Badawczym Rozwojowym Maszyn Żniwnych w Plocku, przy udziale PIMR w Poznaniu, w swojej wersji próbnej zdawał egzamin w czasie ubiegłorocznych żniw i uzyskał najwyższe słowa uznania i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza. W czasie specjalnej wizyty obserwowali oni pracę tego kombajnu w warunkach pólowych. W tym roku „Giganty” wykonywane są w serii informacyjnej.

Twórcy rodziny „Bizonów” stale pracują nad udoskonaleniem ich konstrukcji. Przysto-

sowano seryjnie produkowane kombajny (z myślą o eksporcie) do zbioru kukurydzy, ryżu uprawianego „na mokro” i „na sucho”. Zmodernizowane zostały także szarpacz słomy wypadającej z kombajnu aby zaraz po skoszeniu i przejściu kombajnu, można było ją przyorać. Poza sezonem żniwnym kombajn „Bizon” może być używany do omiotów stacjonarnych. Kombajny z Plocka przystosowane zostały również do pracy na polach kamienistych.

Nowy model zmodernizowanego „Bizona”, z hydrostatycznym napędem jazdy i motowidła, da znaczne efekty ekonomiczne w eksploatacji. Do kombajnów wprowadzono także elektroniczne mierniki (import) strat ziarna, przekazujące kombajnście ciągłą informację o wielkości strat, a szczególnie urządzenie umożliwia-

regulację zespołów bez zatrzymywania maszyny. Ponadto zmniejszono w niej liczbę punktów smarowania o 60 procent.

Twórcy tych polskich kombajnów, które zawierają wiele oryginalnych rozwiązań — w tym kilka patentów — zostali wysoko nagrodzeni. Otrzymali nagrodę państwową I stopnia.

Wynalazek dla domu

Zjednoczenie Przemysłu Pracy czynnego, PREDOM zgłosiło do opatentowania wynalazek Romana Mielocha: urządzenie do mycia i czyszczenia — przy użyciu płynnych środków myjących — dywanów, podłóg, tapet itp.

Znane urządzenia tego typu, składające się ze zbiornika płynu myjącego, końcówki czy szczęcej, urządzenia ssącego oraz osadnika do oddzielania płynu i brudu ze strumienia powietrza wyssanego z przedmiotu czyszczonego, mają sporo wad. Są one tak skonstruowane, że w procesie prania dywanów następuje obfite zwilżanie powierzchni czyszczonej. Nadmierne moczenie powoduje powstanie zacieków.

Wynalazek Romana Mielocha eliminuje te wady. Dzięki opracowaniu nowej konstrukcji — zwłaszcza końcówki czy szczęcej — oraz wyposażeniu jej w niezbędne urządzenie, które umożliwia bez nadmiernego nawilżania skuteczne czyszczenie, uzyskano doskonałe efekty. Podstawową zaletą wynalazku jest zastosowanie rozpylacza umieszczonego ponad powierzchnią mytą — tak, że środek myjący przechodzi w postaci mgły lub pary zawieszonej w strumieniu podieranego powietrza. Najintensywniej zraszana jest warstwa zewnętrzna dywanu, najbardziej zwykle zabrudzona. Należące powietrze błyskawicznie suszy przedmiot czyszczony i natychmiast po „zabieciu” można po nich chodzić. (PAI)

Klimat roku 2000

Ziemia przechodziła w swych dziejach wiele silnych zmian klimatycznych. Następowy i miały okresy zlodowaceń, z których każdy trwał dziesiątki tysięcy lat. Dzisiaj możliwe są zmiany klimatu następujące w przeciągu dziesięcioleci. Może to mieć zasadniczy wpływ nie tylko na warunki naszego bytu na Ziemi, ale także na działalność gospodarczą. Przewidywanie zmian klimatycznych w przyszłości to jedno z najważniejszych zadań współczesnej meteorologii.

BARIERA TERMICZNA

Co może doprowadzić do nieodwracalnych zmian w klimacie naszej planety? Przede wszystkim — wzrost ilości energii wykorzystywanej przez ludzkość. Na terytorium wielu wysoko uprzemysłowionych krajów następuje obecnie nieustanne wydzielanie się tak zwanego „ciepła przemysłowego”.

Światowa produkcja energii wzrasta obecnie o około 6 proc. w skali rocznej. Jeżeli jeszcze dzisiaj nagrzanie atmosfery, stanowiące rezultat tej produkcji, jest bardzo nieznaczne w porównaniu do nagrzania jej przez promieniowanie słoneczne, to już za 100 lat stosunek nagrzania naturalnego do przemysłowego zmieni się w sposób zasadniczy. Już tylko utrzymanie 6-procentowego tempa wzrostu produkcji energii wystarczy, aby w połowie XXI wieku nastąpił szybki wzrost temperatury na Ziemi.

Powstaje pytanie, czy swojego rodzaju „bariera termiczna”, określana przez dopuszczalny wzrost temperatury na naszej planecie, nie zagraża różnorodnej energetyce znacznie wcześniej, niż stałoby się to w wyniku wyczerpania zasobów paliw?

W Związku Radzieckim pojawiła się nowa idea, której twórcą jest profesor Mikołaj Siemionow, mówiąca o konieczności wykorzystania w najbliższej przyszłości dla celów gospodarki energii słonecznej, konkretnie części energii, która dzisiaj traci się jeszcze na nagrzanie atmosfery.

Drugi czynnik, który może mieć wpływ na zmianę klimatu na Ziemi to wzrost stężenia dwutlenku węgla w atmosferze. Badania wskazują, że w ostatnich dziesięcioleciach w wyniku spalania ciągłego wra stających ilości paliw koncentracja dwutlenku węgla w powietrzu rośnie z szybkością około 0,2 procenta rocznie. Można stąd wysnuć wniosek, że już około roku 2000 ilość dwutlenku węgla w atmosferze zwiększy się do 15 — 20 procent.

Dwutlenek węgla znajdujący się w powietrzu przeciwdziała wypromieniowaniu ciepła z atmosfery w przestrzeń kosmiczną, a tym samym prowadzi do stopniowego wzrostu temperatury nad powierzchnią Ziemi. Ustalony na przestrzeni wieków bilans termiczny Ziemi zostaje w ten sposób naruszony; powstaje tak zwany „efekt parnikowy” atmosfery.

Do zmian klimatycznych może również doprowadzić silne zapylenie atmosfery. Wielu uczonych sądzi, że okresy zlodowacenia Ziemi były ściśle powiązane z jej aktywnością wulkaniczną i następowały wówczas, gdy do atmosfery dostawały się ogromne ilości dymów i pyłów wulkanicznych odcinających napływ promieni słonecznych. Z drugiej strony pewne ocieplenie na naszej planecie odnotowane w połowie bieżącego stulecia, było prawdopodobnie związane z tym, że nie odnotowywano wówczas

zbyt silnej działalności wulkanicznej w skali globalnej.

Uwzględniając zwiększenie koncentracji dwutlenku węgla i wzrost produkcji energii, można obliczyć powierzchnię biegu nowych czap lodowych dla różnych wartości średniej temperatury globu ziemskiego.

JAK PRZED MILIONAMI LAT?

Do roku 2000 granica lodów polarnych odsunie się na północ o około 2 stopnie szerokości geograficznej. Obliczenia uczonych radzieckich wskazują, że w tej sytuacji nastąpi znaczne zwiększenie temperatury w wyższych szerokościach geograficznych, szczególnie w zimniejszych porach roku. Około 80 lat może trwać topnienie lodów na Arktyce. Może to doprowadzić do zasadniczych zmian warunków termicznych na Ziemi. Można założyć, że w tym przypadku temperatura w strefach umiarkowanych półkuli północnej będzie zbliżona do stopniowania lodów Arktyki do tej, jaka panowała w trzeciorzędzie, przed milionami lat...

Wnioski charakteryzujące możliwe zmiany klimatu w przyszłym stuleciu w znacznej mierze są hipotezami. Obliczenia prognozowane zakładają przede wszystkim utrzymanie tempa wzrostu produkcji energii i koncentracji dwutlenku węgla, które w przyszłości nie muszą się pokrywać z aktualnie istniejącymi. Jeżeli dalsze badania potwierdzą obawy o możliwości gwałtownych zmian klimatycznych w najbliższym stuleciu, to niewątpliwie trzeba będzie zastosować wszelkie możliwe środki ograniczające wpływ rozwoju przemysłu na klimat naszej planety.

MICHAŁ BUDYKO

członek Akademii Nauk ZSRR

3 VIII 1974 — GŁOS — str. 5

Na granicy trzech województw

Dokończenie ze str. 3

Wydziale Rolnictwa Urzędu Powiatowego padają nazwiska. Melchior Heizing, Franciszek Rosa, Gertruda Gogół, Ignacy Grzesiak, Michał Grel, Tadeusz Moska, Henryk Sroka. Miejsowości: Bralin i Opaków. W jednej i drugiej powstaje wspólna chlewnia na 100 lub 200 sztuk...

W 1959 roku utworzono w Kępnie Dwuzimową Szkołę Rolniczą. Nauczycielem tej szkoły został Zygmunta Wietozrek, inżynier-rolnik i zarazem magister pedagogiki, który po ukończeniu studiów na Wyższej Szkole Rolniczej we Wrocławiu i w warszawskiej SGGW, wrócił w rodzinne strony i swą działalność rozpoczął od organizowania szkoły przy sposobieniu rolniczego w Laszkach. W 1962 roku powierzono mu stanowisko dyrektora dwuzimowej szkoły w Kępnie. Zygmunta Wietozrek nawiązał wtedy jeszcze ścisłą współpracę z Powiatowym Związkiem Kółek Rolniczych, pozyskał dla swych idei Edwarda Moskę (obecnego księgowego w Technikum Rolniczym) oraz cały personel szkolny i rozpoczął batalię o przekształcenie ledwie wstępującej szkółki w nowoczesne powiatowe centrum kształcenia rolniczego.

Zaczął od... remontu przeznaczanego na rozbiorę budynku przy ul. Poniatowskiej w Kępnie. Potem zdobył pieniądze w Słupi pod Kępem na internat. W roku ubiegłym o-bok internatu stanął nowoczesny wyposażony budynek dydaktyczny rolniczego technikum, a tuż za nim rosną mury pełnowymiarowej hali sportowo-widowskiej, krytej pływalni, domów dla nauczycieli oraz zespołu budynków dla mechanizacji rolnictwa. W czynię społecznym wybudowano zespół boisk asfaltowych do gier zespołowych, stadion lekkoatletyczny z wykładziną tartanową oraz strzelnice sportową. Uporządkowano 7,5-hektarowy park, w którym urządzono ścieżkę zdrowia, stawiając w określonych miejscach różnego rozmiaru pieńki, poręcze i równoważniki, zachęcające do wykonania takich czy innych ćwiczeń gimnastycznych.

Historia każdego zresztą elementu słupskiej szkółki obfituje w szczegóły tak nieoczekiwane, że gdyby jakiś pisarz stworzył z tego książki ludzie z niedowierzaniem kręciliby głowami, mówiąc, że zbyt poniosła go fantazja. Dyrektor uśmiecha się skromnie. Ta szkoła — to trzynastolatka jej go pracy. Dla historyka może to niedużo, ale w życiu jedne-

go człowieka to jednak szmat czasu. To ważny rachunek wytrwałości i zapału. Być może, zafascynowani właśnie tym niezwykle dynamicznym rozwojem budowlanej się ciągle szkoły, sekretarze Komitetu Powiatowego partii nazwali ją „wizytówką powiatu”. Bo Kępińskie — to przecież powiat rolniczy.

Szkoła nie posiada własnego gospodarstwa rolnego. Kształci młodzież — i to wszechstronnie — w oparciu o gra-

Mówi przewodniczący PK Frontu Jedności Narodu — Zenon Polak:

— Dowodem jedności społeczeństwa kępińskiego są czynne społeczne. Ogólna ich wartość za lata 1973-74 — 30 mln złotych. Najlepiej przebiegają w strażach pożarnej i drogach lokalnych. Najbardziej uparta w dążeniu do celu okazała się Trzcinica. Wioska ta postawiła u siebie ośrodek zdrowia z apteką i mieszkaniem dla lekarza wartości 2,5 mln złotych; część środków uzyskała z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Ogłosiliśmy również konkurs na wspomnienie i pamiątki z życia społeczno-gospodarczego powiatu w 30-lecie Polski Ludowej, by przyszłym pokoleniom zostawić ślad naszych dni.

niczący z nią majątek wspomnianego już Przedsiębiorstwa PGR Mianowice. Obaj dyrektorzy: szkoły i przedsiębiorstwa lansują bowiem tezę, że uczeń winien poznawać problemy produkcji rolnej w prawdziwym gospodarstwie, a nie jego namiastce. Przedsiębiorstwo oddaje więc uczniom do dyspozycji nawet swe „Vistule” i „Bizony”, prace dyploma młodych zawierają niejedną ciekawą propozycję zmian, na przykład w zabudowie tradycyjnej wsi. Trwająca od czterech lat współpraca dała wyniki, przyjęła nawet nazwę „modelu słupskiego”. Interesuje się nim odpowiedni departament szkolnictwa rolniczego.

Przedsiębiorstwo PGR Mianowice powstało w 1967 roku i szczyt się nie tylko współpracą ze szkołą. W ciągu ostatnich dwóch lat zwiększyło swą towarowość o 50 procent. Jest na drodze przekształcania się w nowoczesny kombinat przemysłowy, w którym 8-godzinny, brygadowy system pracy, przed wejściem do pomieszczeń gospodarskich trzeba się przebrać w specjalną odzież roboczą, a w zakładowym osiedlu mieszkaniowym budynki inwentarskie zastąpione zostają przez garaże. Na razie rosną pierwsze bloki i trwają spory, kto ma zamieszkać na drugim piętrze.

Do pierwszego już się przyzwyczajono. Ale drugie?...

Rozmawiamy o dniu dzisiejszym i o przyszłości zachacząc mimochodem o ten czas, kiedy inne zupełnie wyznaczniki decydowały o planach w rolnictwie.

— Jeszcze dziesięć lat temu — mówi w pewnej chwili dyrektor przedsiębiorstwa, Jerzy Kosmański — nie podjąłbym się uruchomienia w polu żądnej z maszyn, dysponując tylko garstką ludzi, jaką dysponuję obecnie. To byłoby wprost nie do pomyślenia. A teraz...

★

Teraz Kępno, w którym przed wojną notowano do 500 bezrobotnych, a kupcy w zamian za okresowe datki kupowali sobie prawo do wywiezienia napisów: „Zebrałom wstęp wzbroniony”, zaczyna odczuwać niedobór siły roboczej. Nawet problem pracy dla kobiet został rozwiązany przez rozwijającą się „terenówkę”. „Ponar-Remo” ściągają robotników z Łódzkiego, ale sąsiedzi też na nadmiar ludzi przestali narzekać i rewanżują się Kępniom, podstawiając na ich teren własne autobusy zakładowe.

W latach pięćdziesiątych za warto umowę o współpracy graniczących ze sobą powiatów: kępińskiego (województwo poznańskie), wierszowskiego (łódzkie) i kluczborskiego (opolskie). Przez dziesięć lat działała międzypowiatowa rada do spraw współpracy, która koordynowała wspólne poczynania gospodarze, kulturalne i oświatowe. Również obecnie — choć bez formalnych porozumień — trwa swoista konfrontacja zdolności organizacyjnych i prężności gospodarczej sąsiadujących regionów, zmuszająca do coraz większej aktywności, wyzwalać wciągając nowe ambicje.

Próbowałam prowokować młodych rozmówców do zwierzeń, kusząc ewentualnymi perspektywami rozwoju tej ziemi w oparciu o przemysł Dolnego Śląska, bliższego im przecież niż stolica własnego województwa. Przytakiwali, i owszem, ale po rozważeniu ekonomicznych racji częściej mówili z reguły opowiadając o tym, że już w roku 1282 Przemysław, książę Wielkopolski... i proponowali bejzanie lokalnego muzeum o... miasta, które na trzydziestolecie wypiękniało i za dwa, trzy lata zamierza się na laury w konkursie o tytuł „Mistrza gospodarności”. Bo Kępno dziś inne, niż to, sprzed lat trzydziestu.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

dobrym pracownikiem, będąc złym człowiekiem, ale nigdy odwrotnie. (2376)

B. M.
Rogożno

W naszej rzeczywistości pojęcie „porządny człowiek”, „dobry człowiek”, jest pojęciem złożonym, gdyż być nim to znaczy przyjąć nieraz na siebie ataki ze strony nieuczciwych, którzy socjalizm wtedy chwala — jeżeli mogą mieć dla siebie korzyści. Takie pojęcia, jak dobro społeczne, dobro innych ludzi, sprawiedliwy podział dochodu narodowego, w rozumieniu nieuczciwych staje się dla nich zagrożeniem. Osobiście bardzo mi wypuklałoby w naszej publicystyce takie momenty wychowawcze, jak skromność, uczciwość i jeszcze raz skromność w działaniu, a droga do osiągnięcia zamierzeń socjalizmu stanie się bliższa i krótsza. (305)

KAZIMIERZ GRZYBEK
Poznań

Dobry człowiek to najczęściej człowiek, który przeżył dobre i kiepskie okresy życia, a jednocześnie był

Alkohol jest jedną z głównych przyczyn przestępstw i wykroczeń. Około 90 procent wszystkich przestępstw o charakterze chuligańskim, jakie rozpatruje się w sądach warszawskich — popełnionych jest pod wpływem alkoholu. Podobnie może na powiedzieć o wielkości takich przestępstw kryminalnych, jak: gwałty czy zabójstwa. Alkohol stanowi także istotne zagrożenie rodziny. O skali tego zagrożenia świadczy fakt, iż niemal milion dzieci żyje w rodzinach alko-

Jubileusz Władysława Hańcy

Nie mam pretensji do losu że skierował mnie do teatru

Senator w „Dziadach”, wojewoda w „Mazepie”, król Lir, ojciec w „Braciach Karamazow”, Aleksander Medici w „Lorenzacciu”, Borys Godunow, a przede wszystkim niezapomniany Boryn w serialu telewizyjnym „Chłopi” — oto niektóre tylko kreacje z bogatego dorobku Władysława Hańcy, obchodzącego w tym roku 45-lecie pracy aktorskiej i 25-lecie występów na scenie Teatru Polskiego w Warszawie.

— Do teatru — zwierza się — dostał się przez przypadek. Studiował na Uniwersytecie w Poznaniu. „Zajrzał” za kulisy... i zrezygnował z humanistyki. Pierwszym jego krokiem na deskach scenicznych patronowali Stanisława Wysocka i Aleksander Zelwerowicz. Debiutował w Teatrze Polskim w Poznaniu. W 1939 r. Zelwerowicz zaangażował go do Teatru Narodowego w Warszawie, gdzie wystąpił wkrótce w sztuce Marii Jasnorskiej-Pawlikowskiej „Baba dziwo”. Prosto ze sceny trzeba było jednak pójść do wojna, wojna pokrzyżowała wszystkie plany. Po wojnie Hańca gra w teatrach w Łodzi i Krakowie. Wracając następnie do Warszawy, gdzie od premiery w 1949 r. kiedy to wystąpił w roli Jacoba w sztuce Ilfa i Pietrowa „Wyspa pokoju” — do dziś związany jest z Teatrem Polskim.

— Ma pan w swym dorobku ponad 20 filmów. Największy rozgłos przyniosła panu ostatnio rola Boryn w „Chłopach”. Czy ma pan związane z nią jakieś wspomnienia?

— Pewnego razu podszedł do mnie stary chłop (byłem już przebrany do zdjęć) i zapytał: „Wy z Lipiec”, „z Lipiec” — odpowiedziałem. „A czy placą wam za to?”. Byłem ogromnie uradowany, że chłop potraktował mnie jako „swoją”.

— Jak się to dzieje, że tak wspaniale potrafi się pan wczuć w rolę chłopów. Ostat-

Walka z alkoholizmem zadaniem ogólnospołecznym

holików. W ubiegłym roku zatrzymano w aresztach oraz izbach wytrzeźwień 400 000 osób.

Nałogowy alkoholizm jest groźną chorobą. W najcięższych przypadkach stosuje się leczenie w zakładach zam-

kniętych. W sytuacji, gdy nad używanie alkoholu prowadzi do demoralizacji innych członków rodziny, do akcji włączają się prokuratorzy. Rok temu interweniowali oni w blisko 3 000 przypadkach, kierując nałogowych alkoholików do odwykowego leczenia zamkniętego. Interwencja prokuratora jest jednak zawsze ostatecznością.

Co zatem robią działacze społeczni, którzy dysponują środkami oddziaływania profilaktycznego? — oto pytanie, na które odpowiadają przedstawiciele organizacji społecznych.

Zofia Konderska, st. inspektor Wydziału Kulturalno-Oświatowego Ligi Kobiet: Oprócz doraźnej pomocy udzielanej rodzinom alkoholików, prowadzimy szeroką działalność propagandową. W 10 000 zorganizowanych przez nas w roku ubiegłym różnych rodzaju imprezach — wystawach, pogadankach, wykładach wzięło udział 425 000 osób. Obok działalności profilaktycznej udzielamy również świadczeń materialnych i rzeczowych rodzinom alkoholików, starając się przyjąć z pomocą kobietom-matkom i żonom, a zwłaszcza dzieciom. Udzielamy porad prawnych kobietom, których mężowie wpadli w nałóg alkoholizmu.

Zajmujemy się likwidacją kłósk z piwem, usytuowanych w pobliżu szkół, zakładów wychowawczych oraz w sąsiedztwie kin i dworców. Ostatecznie dzięki interwencji placówek terenowych Ligi zlikwidowano wiele punktów sprzedaży alkoholu — m. in. na Oksywie koło Gdyni, w powiecie tarnobrzęskim i chrzanowskim.

Helena Wajdowa z Działu Pomocy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej: Postawiliśmy sobie za cel niesienie pomocy rodzinom osób, przebywających w zakładach karnych. Otaczamy też opieką rodziny alkoholików. Pomoc ta polega m. in. na opłaceniu dożywiania dla dzieci w szkołach, organizowaniu kolonii i obozów letnich dla dzieci alkoholików oraz w razie potrzeby na przydzielaniu im odzieży czy obuwia.

Andrzej Szczurek z Rady Głównej FSZMP: Najskuteczniejszą formą walki z alkoholizmem jest dobra organizacja czasu wolnego młodzieży, rozbudzenie jej zainteresowań i tworzenie klimatu dobrej pracy. Staramy się propagować obywatelstwo wśród młodzieży. Włączamy do zajęć świetlicowych dzieci alkoholików i młodzież zaniedbaną, organizujemy rozrywki bezalkoholowe.

PK. Jan Kawalec z KG MO: Milicja ma na swoim koncie wiele akcji, mających na celu walkę z alkoholizmem. Funkcjonariusze milicji stawieni są głównie na likwidację nielegalnej produkcji alkoholu i przeciwdziałanie nielegalnemu handlowi wódką. (PAP)

Na skrzyżowaniu kolejowych szlaków

Dokończenie ze str. 3

stepujących remontów szlaków. W dalszym ciągu modernizujemy dworce kolejowe w naszym okręgu (dotychczas przebudowaliśmy 24). Dzięki elektryfikacji szlaków wprowadzamy do obsługi ruchu pasażerskiego coraz więcej szybkich jednostek elektrycznych.

Odznaczenie naszego okręgu Orderem Sztandaru Pracy I klasy jest świadectwem wysokiej oceny pracy i zaufania, którym wielkopolskich kolejarzy obdarzała partia i rząd. Wszyscy pracownicy kolei rozumieją, jak ważną rolę odgrywa transport w mechanizmie gospodarki narodowej i nadal będą dokładać starań, aby sprostać wszystkim zadaniom obowiązującym dla PKP.

Rozmawiał:

TOMASZ TALARCZYK



Dobry człowiek

Felieton pt. „Dobry człowiek”, zamieszczony 27 lipca w naszym stałym cyklu „Co o tym sądzić” zainteresował Czytelników. Otrzymałyśmy sporo listów. Część z nich, we fragmentach, zamieszczamy. Wszystkim Korespondentom — dziękujemy.

Jeżeli np. dziecko mówi „cukier jest dobry”, to jest to najprymitywniejszy stosunek do „dobra”. „Dobro” jest bowiem pojęciem z dziedziny etyki, nauki o świadomych czynach, a nie o przydatności do jakiegokolwiek obranego samowolnie celu. Cukier może być tylko smacz-

ny, odżywczy. Dobrym albo złym może być tylko człowiek. Przypomnijmy sobie naukę wielkiego Sokratesa, że do wszelkiej polemiki konieczna jest ścisła definicja pojęć i że cnota jest wiedzą. Ale nie każda wiedza jest cnotą, czyli jak to trafnie zauważył wymieniony w felietonie pt. „Dobry człowiek” górnik Stanisław Mielnik — można być

dobrym pracownikiem, będąc złym człowiekiem, ale nigdy odwrotnie. (2376)

B. M.
Rogożno

W naszej rzeczywistości pojęcie „porządny człowiek”, „dobry człowiek”, jest pojęciem złożonym, gdyż być nim to znaczy przyjąć nieraz na siebie ataki ze strony nieuczciwych, którzy socjalizm wtedy chwala — jeżeli mogą mieć dla siebie korzyści. Takie pojęcia, jak dobro społeczne, dobro innych ludzi, sprawiedliwy podział dochodu narodowego, w rozumieniu nieuczciwych staje się dla nich zagrożeniem. Osobiście bardzo mi wypuklałoby w naszej publicystyce takie momenty wychowawcze, jak skromność, uczciwość i jeszcze raz skromność w działaniu, a droga do osiągnięcia zamierzeń socjalizmu stanie się bliższa i krótsza. (305)

KAZIMIERZ GRZYBEK
Poznań

Dobry człowiek to najczęściej człowiek, który przeżył dobre i kiepskie okresy życia, a jednocześnie był

uczony przez rodziców poszanowania bliźniego i tego, co go otacza. Dobrego człowieka poznać można po stosunku do ludzi, po uszanowaniu przyrody itp. Częstość jednak ten dobry człowiek, ze względu na zbyt łagodne usposobienie, jest niezauważany i odsunięty w przyszłościowy cień. Trudno przeżycia ustabilizowały mój charakter. W styczniu 1976 będę obchodził 25-lecie pracy w jednym dziale. Kocham rodzinę, kocham ludzi, kocham przyrodę. Nie zbieram laurów, staram się jednak być szanowanym i tak zwanym dobrym człowiekiem, a opinii o mojej osobie może podać każdy. (2377)

E. R.
Srem

Dobry człowiek — to zawsze pomocnie wyciągnięta ręka do drugiego człowieka. Tak, zgadzam się, „dobry człowiek”, to nie jest określenie przestarzałe, nieprzydatne. Dobry człowiek rozumie drugiego — zwłaszcza tego, znajdującego się w takiej czy innej potrzebie. Uważam, że tu jeszcze — do pełnego obrazu dobrego człowieka — zabrakło nader istotnego i niejako „finalnego”, określenia: motywu działania. A z tym działaniem, z tym podawaniem pomocnej ręki, jest gorzej. (2379)

TADEUSZ POPIEL
Poznań

Wzorowy pracownik nie musi być dobrym człowiekiem. Mogę służyć przykładem z mojej rodziny. Są dobrzy ludzie rzeczywiście, ale też są dobrzy ludzie tylko z pozoru, bo się maskują. Mam wielu egoistów, samolubów, nieuczynnych, materialistów. Nawet w rodzinie, gdy ktoś na przykład zostaje lekarzem, to czasem każe tytułować się doktorem. A krewni, co nie mają jak on wyższego wykształcenia, już go unikają, nie odwołują go, bo samo wykształcenie nie robi z kogo dobrego człowieka. (2378)

F. Z.
Srem

Myślę, że rzeczywiście nie samymi rubrykami ankietowymi (choć mają one istotne znaczenie) należy mierzyć wartość człowieka. Wypowiedź górnika, na którą powołał się w ubiegłotygodniowym felietonie — jest bardzo ciekawa i ważna. Skonkretyzowane kryteria oceny ludzi — mają niemałe znaczenie. Ale przy wszelkich ocenach trzeba także pamiętać o pewnych, trudno wymiernych, cechach człowieka. A takich dobrych ludzi jest przecież w Polsce niemało, skoro tak wiele zrobiliśmy w ciągu minionego 30-lecia.

WANDA SZYMAŃSKA
Poznań

SKĄD TEN RÓD

Minął jubileuszowy rok, związany z 500-rocznicą urodzin Mikołaja Kopernika. Liczne obchody odbyły się w całej Polsce i w ośrodkach życia Polonii zagranicznej, a związane z Wielkim Astronomem miejscowości, szczególnie Kraków, Toruń i Frombork, przeżyły istną inwazję imprez i wycieczek. Na zakończenie jubileuszu, przypadające dnia 19 lutego 1974, proponujemy naszym czytelnikom krótką wizytę w miejscowości mało znanej, ale z pewnością godnej uwagi: w jedynej w Polsce wsi, noszącej od zamierzchłych czasów średnio-wiecznych miano **Koperniki**, skąd — jak się wydaje — prawdopodobnie wywodzi swój ród historyczna rodzina tego, który wstrzymał Słońce, wzruszył Ziemię — polskie go wydało plemię.

Wieś Koperniki leży na południowym krańcu Polski, nie daleko powiatowego miasta Nysa na Śląsku Opolskim. Cóż to za piękny, malowniczy zakątek! Łagodne wzgórza, mieszane lasy, wartkie strumienie, ogromne Jezioro Otmuchowskie, biegnące aż do podnóża Gór Złotych, i pełne zabytkowych budowli czarujące osiedla: Nysa, Otmuchów, Paczków. W tym wręcz urzeka-jącym krajobrazie leży czysta, zadbaną, murowaną i zadrewniona wieś, która otrzymała prawa lokacyjne w dniu 24 marca 1272 roku, a więc 700 lat temu, i od tej chwili nieprzerwanie przez siedem wieków nosiła i nosi tę samą nazwę: Koperniki. Ponieważ wieś była i jest mała, więc i historia jej niebogata. Aż do początków XIX wieku stanowiła razem z całą ziemią nysko-otmuchowską własność osobistą biskupów wrocławskich, którzy zostawili po sobie dobrze zagospodarowane majątki wspaniałe zamki i niezwykle ozdobne kościoły. Skromna wioska Koperniki, zamieszkała przez kmieci, ma kościół parafialny zbudowany w XIII wieku pod wezwaniem św. Mikołaja. Zakorzenionym w całej Polsce zwyczajem chłopcy rodzący się w tej wsi otrzymywali często imię patrona kościoła parafialnego, a więc w Kopernikach pospolite było imię Mikołaj. Ze zaś kmiecie nazwisk rodowych nie mieli, od nazwy wsi urabiali sobie nazwisko. Każdy kmieć wywodzący się ze wsi Koperniki na zwał się Kopernik. W dawnych aktach miejskich i grodz-

kich znajduje się więc ślad życia woja Mikołaja Kopernika ze wsi Koperniki pod Nysą, kamieniarza Piotra Kopernika z Nysy, dwóch kano-ników wrocławskich: Jana Kopernika i Stanisława Kopernika, oraz kupców krakowskich: Jana Kopernika i Mikołaja Kopernika. Z tego samego rodu pochodził kupiec toruński Mikołaj Kopernik, który urodzonemu w dniu 19 lutego 1473 roku synowi nadał tradycyjne imię rodu Koperników — Mikołaj. Takie są korzenie rodu naszego wielkiego rodaka.

Dzisiejsza wieś Koperniki pod Nysą nie ma naturalnie, bo mieć nie może, żadnych pa-miątek po skromnym kmie-cym rodzie, wstawionym przez znakomitego uczonego. Ale jest warta widzenia tak dla swej nazwy jak i dla poziomu swego współczesnego zagospo-darowania. Stary gotycki kościół parafialny pod wezwaniem św. Mikołaja jest piękną zabytkową budowlą. Przed kościółcem wznosi się oryginalny grób o romantycznym wyglą-dzie: pod marmurową strząską na kolumną spoczywa jak gdy-by jeden z bohaterów tołsto-jowskiej „Wojny i pokoju”: po rucznic gwardii Aleksander Andrejewicz Koisakow, zmar-ły we wsi Koperniki w wieku 28 lat, z ran odniesionych w bitwie pod Budziszynem w 1813 roku. W centralnym punk-cie wsi z okazji 1000-lecia Pań-stwa Polskiego zbudowano obelisk z tablicą ku czci Miko-laja Kopernika, ufundowany przez ówczesne Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich. Za projektowany i ładnie wyko-nany przez ognisko plastyczne w Nvsie. W miejscowej szkole podstawowej, której dyrekto-rem jest F. Kaliciński, istnieje ładna izba pamiątek, poświęco-na Kopernikowi. Otoczona obiekta wszystkich uczniów. Pochodzenie ze wsi Koperni-ki widać zobowiązuje do do-brej nauki: już blisko 20 wy-chowanków dyr. Kalicińskiego wykształciło się na nauczycie-li, 6 osób ukończyło wyższe studia, a w ogóle wszyscy ucz-niowie po wyjściu ze szkoły podstawowej uczą się dalej w różnych szkołach w Nysie, dokąd łatwo jest dojechać z Ko-pernik, odległość wynosi tyl-ko 11 km.

Wieś Koperniki liczy obec-nie 103 gospodarstwa indywi-

dualne o powierzchni 5 do 7 ha dobrej urodzajnej ziemi. Rol-nicy uprawiają rzepak, psze-nicę i buraki cukrowe, uzy-skując dobre wydajności. Wy-produkowane mleko, jarzyny i owoce, jajka i drób łatwo jest sprzedać, ponieważ w pięknej wsi rozwija się coraz silniej ruch turystyczny. Obec-nie coraz więcej mówi się w Kopernikach o zorganizowa-niu na miejscu spółdzielni pro-dukcyjnej, bowiem młodzież ucieka chętniej do miasta niż zostaje na gospodarstwie i przybywa z roku na rok pu-stych domów oraz gospo-darstw bez dziedzica. Przysz-łość wsi Koperniki leży w rozwoju ogrodnictwa i war-zywnictwa na potrzeby Nysy i w rozwoju ruchu turystycz-nego. Okolice są tu niezwykle malownicze, bogate w zabytki przeszłości, piękne góry i wody, a sama nazwa Koper-niki jest w stanie pociągnąć i zainteresować każdego bez wyjątku Polaka. Chociaż skoń-czył się właśnie Rok Koperni-kowski, wieś Koperniki warto wziąć pod uwagę, planując ciekawą wycieczkę lub waka-cyjną wędrowkę.

JANINA KRAUZOWA
JOANNA REINHARDOWA

Poznańska palmiarnia



Wybudowano ją w latach 1927 — 29, a jej otwarcie nastąpiło z okazji Krajowej Wystawy Powszechnej. Powierzchnia użytko-wa palmiarni wynosi 2500 metrów kwadratowych. Poza palma-mi jest tu szereg innych roślin tropikalnych, ozdobnych, a na-wet jadalnych. Palmiarnia stanowi turystyczną atrakcję miasta; rocznie zwiedza ją około 450 000 osób.

Na zdjęciu: pawilon sukulentów czyli roślin magazynujących wodę, wśród których najbardziej znane są kaktusy.

Fot. — CAF — Dąbrowiecki

GERARD GÓRNICKI
MIASTO
KRÓLA

Czterdziestoletni, średniego wzrostu, jasnowłosy. Siedział przy stole, na blacie leżał karabin skierowany lufą w okno.
— Adam Król? — padło niedbale pytanie.
— Tak. Skąd pan wie, że jestem tutaj?
— Anne widziałeś?
— Widziałem.
— Jasne?
— Niezupełnie.
— Dziewczyna czasem zdradzi. Ukończyła szkołę...
— W czerwcu zdałem maturę.
— Jesteśmy w głównym punkcie oporu. Zostaniesz z nami? Po-wiedz...

Anna jest bratową pana plutonowego — komendant wskazał wzrokiem na tegoż, umundurowanego podoficera. — To mój adiutant, Marcin.

Plutonowy powiedział:
— Mój brat poszedł z armią generała Kutrzeby.
— Stało się, nie wiem, czy źle czy dobrze robię, nie wiem na-wet dlaczego, ale zostać już muszę tutaj z wami, panie komen-dancie

— Przeznaczenie — uśmiechnął się Lapis.
— Kocham tych, których dusza jest głęboka, ci są, którzy przez most przechodzą... pamiętam coś takiego, niedokładnie.
— No dobrze. Znała naszą sytuację w Gnieźnie, dali kilka ka-rebinów trochę amunicji. Kazalem Wilkoszowi pozrywać prze-wody telefoniczne w okolicy miasta, aby utrudnić Niemcom łącz-ność. Rano wysłaliśmy patrol na drugą stronę jeziora, roztawimy czujki w Gorzuchowie, w Wilkowie, Chorbowie, Swiniarach. Myślę, że do południa zobaczymy wszystko jak na dłoni.

— Wujemy więc na dobre. Słuchałem rozmów na piętrze, on uważają, że staneli nagle i niespodziewanie w zupełnie nowej sytuacji właśnie od wczoraj.

Porucznik rezerwy, Jan Lapis, kierownik Banku Ludowego, w czwartym dniu wojny obiał dowództwo Straży Porządkowej.
— Wybrano mnie na dowódcę. miałem na początku sześćdziesią-ciu ludzi stare pistolety, fuzje myśliwskie i szable. powziągana z zakamarków. Wtedy nikt nie myślał o walce z regularnym wojskiem.

— Zaczęły działać ukryte tajemnicze siły, błyskawicznie, i do-mysły, prorocтва, widmo mordów...

— Konkretnie. Pięta kolumna nie śpi, sabotaż i dywersja na za-pleczu cofającej się naszej armii. A pierścien niemieckich koloni-stów palił już żywym ogniem nienawiści. Aha, słuchaj Marcie, nad ranem wysadzisz most na Welnie, na szosie z Wągrowca. Masz dynamit?

— Mam.
— Więc jest czas na wycofanie do Gniezna, wszystkich uzbroj-nych, panie poruczniku.

Lapis wzruszył ramionami.
— Nie mogę już teraz tego zrobić. Nawet nie odważam się o tym myśleć. Moje myśli i uczucia już są podporządkowane rozkazowi, ale...

— Strategiczne położenie miasta.
— Nie tylko to.

— Niezrozumiały świat uczuć, żądza poświęcenia, dusze ludzkie, wpłatone dobrowolnie w koło historii.

— Nie tak mądre, chłopcze. Od małych, skromnych naszych de-cyzji, do tej ostatniej doniosłej, bez myśli o śmierci, niepostrzeże-nie, krok po kroku. Bałagan ułatwiał wrogowi wykonanie planów fala uciekinierów zaskoczyła nas, a nasze wojsko wycofało się na dalsze linie obronne. Teraz za Polską Wsią jest regularne, uzbro-jone, wyćwiczone wojsko. Wiem o tym. A w tym mieście od despe-racji, bezradności, taki wielki skok do panowania nad sytuacją. Od strachu przed okrucieństwem, do osamotnienia, a teraz po-wiedz im, żeby rzucili broń do jeziora, skoro z własnej woli za nią chwyli. Oni już zdobywali wolność i powiedzmy sobie — sławę. Czy się teraz cofną? Woźnicki, stateczny i niemłody kolejarz za-bral kilku chłopców i poszedł z nimi przeciw dywersantom. Do-stali ogień z karabinów maszynowych, a nie byli tam już tylko dywersanci, lecz wojsko hitlerowskie. Mamy jeszcze wolność, nie było dotąd czasu, aby myśleć o klęsce. Cofamy może wstecz na-szą historię, naszą armię, ale nie wydaliśmy na siebie wyroku. Ja ich stąd wyprowadzę. Niech strzelają celnie, niech się nie boją. Chodzi o zwycięstwo, ale o inne zwycięstwo, niż na froncie, któ-ry jest już za nami.

— Ma pan stuśsześćdziesiąciu, tylu podchorążych kiedyś bez chwili wahania ruszyło za porucznikiem Wysockim.

— Nie porównuj, chłopcze, nie trzeba już zresztą kusić. Tutaj ostatnie powstanie zostało wygrane. Jedyny zryw zbrojny z powo-dzeniem, powstanie, które nie miało wodza, a było sprawnie prze-prowadzone. Takie rzeczy z przypadku się w historii nie zdarzają. Byłem wówczas dorosłym chłopcem, zostałem nawet lekko ranny.

— Pytanie, po co to wszystko, jest zatem spóźnione.
— Będą tak pytać w przyszłości

— Ma pan berło, jak król? Ci na piętrze, okrzykli pana kró-lem.

— Żartujesz. Może Hamletem? — śmiał się Lapis. W jego głębo-ko osadzonych oczach pojawiło się zamyślenie.
— Nie, Fortynbrasem pan jest, kierowniku.

Zdarzyło się nareszcie, że poznański uczony-pisarz przyczynił się do powo-stania jednej z najważniej-szych części składowych syn-tetycznego podręcznika aka-demickiego historii literatury polskiej. Dzieła tego dokonał Jerzy Ziomek, a jego cenna, wydana w końcu ubiegłego ro-ku książka nosi tytuł „Rene-sans”.

Imponujące dzieło Jerzego Ziomek powstało przez pięć lat w zespołowym warsztacie Instytutu Badań Literackich PAN, ale — co podkreśla autor we wstępie — jego księ-ga jest „ujęciem odrębnym i własnym autora, który za-konstrukcję, sady i oceny sam ponosi odpowiedzialność”. Bo godzi się zauważyć, że Zio-mek, uwzględniając niezwy-kle obfitą, wielojęzyczną lite-raturę przedmiotu zapropono-wał własne, wyprowadzone ze współczesnego stanu świadomości ujęcie metodologiczne wykładu, które stanowi oso-bistą zasługę autora.

Sam zwraca na to uwagę, pisząc we wstępnym rozdziale monografii: „Stosowane tu po-działy mają charakter typolo-giczny, a terminy periodyza-cyjne są próbą wniesienia porządku z zewnątrz, z perspek-tywy badawczej współczesno-ści, a nie odtworzeniem stanu świadomości i samowiedzy omawianej epoki. (...) Nazy-wamy tę pracę syntezą litera-tury polskiego renesansu, choć można by powiedzieć po pros-tu — podręcznik (...) „Rene-

Podręcznik do nauki i do czytania

sans” jest podręcznikiem w innym znaczeniu: jest książką przeznaczoną do lektury i po-mocną przy studiowaniu lite-ratury epoki”.

Ziomek koncentruje się w swej księdze na zjawiskach kultury polskiej. „Renesans” — jak czytamy we wstępie — jest w zasadzie historią lite-ratury polskiej wieku XVI. W zasadzie — ponieważ trud-no wyznaczyć cesurę począt-kową i cesurę końcową epo-ki (...) Nie ma wyraźnej daty, którą by można przyjąć za początek i koniec renesansu. Dlatego zaczynamy tu wykład od końca wieku XV, sięgając w poszukiwaniu genezy i da-lej wstecz, a kończymy w trze-cim dziesiętku lat wieku XVII, wraz ze śmiercią Szy-monowicza”.

Autor monografii o renesan-sie nie ukrywa trudności, ja-kie nastroczała „konstrukcja, problem układu i porządku referowania materiału”. Ale nie tylko to utrudniało zada-nie monografisty. „O życiu Andrzeja Frycza Modrzew-skiego — informuje autor „Renesansu” — wiemy sto-sunkowo dużo. To dość para-doksalne: gdy piszemy o poe-tach, którzy podmiotowe prze-życie podnieśli do rangi tema-tu literackiego — błądźmy w domysłach, rekonstruujemy biogramy ze szczątków i frag-mentów, jak archeolodzy po-chylamy się nad śladem ży-cia odcisniętym w pośrednim dokumencie. I tak: niewiele wiemy o życiu Janickiego, Kochanowskiego, Szarzyńskiego...” A przecież nie wiemy także prawie nic np. o Sta-nisławie Porębskim, którego jako znakomitego poe-tę wymienił Jan Kochanowski.

„Wielokrotnie podnosiliśmy — kontynuuje więc dalej mo-nografista — znaczenie mani-festowanej świadomości autor-skiej w literaturze renesanso-wej, a jednak historia litera-tury polskiej wieku XVI zna-biele plamy po utworach za-ginionych i plamy bezpieczeństwa, jeśli tak rzecz można, w posta-ci utworów anonimowych”. Jedną z przyczyn, „dla której historyk literatury tej epoki ucha się z przypisaniem autorstwa i błądzi w domy-słach, tkwi w stanie dokumen-tacji, któremu nikt nie za-winił albo raczej, któremu zawiniły koleje naszych dzie-jów. U początku tych roz-ważań musimy zadać sobie sprawę, że obraz literatury wieku XVI, jaki dziś posiada-my, jest fragmentem jedynie, fragmentem całości, którą uszkodziły czasy pożogi i któ-rej nigdy nie poznamy”.

Autor monografii nie traci jednak nadziei w możliwe jeszcze odkrycia dokumentów uznanych za zaginione. W po-łowie swego dzieła orzeka wprost: „Lista pisarzy wieku XVI jest ciągle listą otwartą”.

W konsekwencji autor dzieła o renesansie, jak sam za-znacza, był zmuszony odstą-pić od tego, co niewykonalne i „respektować w pierwszym rzędzie taki układ chronolo-giczny, który by był najbar-dziej zbliżony do poszukiwa-nego kształtu procesu histo-ryczno-literackiego. Stąd u-kład rozdziałów i podrozdzia-łów poświęconych kolejno do-minującemu problemowi okre-su i podokresu. Tym proble-mem dominującym, a zarazem hasłem wywoławczym (tytu-łowym) rozdziału lub jego części bywa język, gatunek, temat, styl, poetyka, instytu-cja, a wreszcie wybitna postać twórcza”.

Nie bez powodu wspomnia-łem na początku, że autorem dzieła „Renesans” jest współ-czesny uczony-pisarz. I nie bez powodu powołałem się na własną wypowiedź programo-wą autora, w której wspom-niał on o tym, że przeznacz-a swoją książkę dla ogółu czytel-ników interesujących się lite-raturą wieku XVI. Bo też w istocie dzieło Jerzego Ziomek wyróżnia się estetyczno-lite-rackimi walorami wykładu, które uatrakcyjnają lekturę i pozwalają spojrzeć na nasz wiek XVI oczami współczes-nego człowieka.

„Renesans” Ziomek każdym wprost sformułowaniem do-wodzi, iż księgę tę pisał uczo-ny tkwiący czynnie we współczesnych nurtach este-tycznych i filozoficznych, a zarazem wytrawny pisarz, który ma zrozumienie dla problematyki języka i sam po-sługuje się jasną i precyzyjną współczesną polszczyzną. Lite-raturę renesansu traktuje przy tym jako wytwór zróżnicowa-nych procesów rozwojowych epoki uwzględniając najróż-niejsze przejawy życia litera-tury, które w niejednym przy-padku ukazują wręcz nie u-swiadomiane sobie przez nas zjawiska.

Z księgi Jerzego Ziomek dowiadujemy się więc np., że: „Wydanie (przekładu „Biblii” z roku 1599) nie jest w pełni autorską własnością (Jakuba) Wujka. Zwierzętność zakonna nie była całkiem zadowolona z jego pracy i wyznaczyła o-sobną komisję do skontrolo-wania i poprawienia przekła-du. Komisja ta częściowo już po śmierci tłumacza przygo-towała ostateczną redakcję do druku”.

Albo że: „Wznowienie dzieła („Chronica Polonorum”) Mie-chowity w 1521 różni się od zamierzonego pierwodruku — na skutek cenzury senatu pe-łne ustępy zostały opuszczo-ne, pewne zaś zmienione: nie-kóre rody magnackie poczu-ły się dotknięte relacją o ich antenatach. Z podobnych po-wodów dzieło Długosza nie doczekało się druku przez cały wiek XVI, a edycja pod-jęta w XVII wieku przez Szczęsnego Herburtą została przerwana (po ogłoszeniu sze-ściu ksiąg) na skutek zakazu Zygmunta III”.

Jerzy Ziomek uwzględnił w swoim wykładzie cały obszar etnicznego zasięgu Rzeczypo-spolitej Obojga Narodów, oma-wia udział w tworzeniu warto-ści kulturalnych różnych re-gionów kraju, sporo więc tak-że w jego dziele poznaniów, tyczących m.in. szkolnictwa, drukarni, walki o język naro-dowy, literatury, teatru. Jak już była mowa, Ziomek spożył kowuje w interpretacji i po-średnio w wartościowaniu współczesne formuły i ustale-nia badawcze. Spotykamy za-tem w jego „Renesansie” ta-kie dzisiejsze terminy, jak np. struktura, pole znaczeniowe, nadawca-odbiorca, mentalność ludzka, topos-topika, sacrum-profanum, ale i spotkamy tak-że składniki klasowej oceny historyczno-literackiej.

Składniki te funkcjonują w całym wykładzie, mimo, że au-tor zastrzega się na wstępie: „Nie ma tu osobnego rozdziału, który by przedstawił tzw. tło społeczne, polityczne i gospo-dar-cze epoki — podręcznik litera-tury bowiem nie powinien wy-recać dostępnego podręcznika historii. Rekapitulacje najważ-niejszych wydarzeń społeczno-politycznych zawiera rozdział I, a ponadto w każdym rozdziale przytłoczone są fakty histo-ryczne niezbędne dla interpre-tacji dzieła literackiego”.

W dalszym zaś ciągu znaj-dziemy m.in. takie ważne dla dzisiejszego literaturoznawstwa spostrzeżenia autora, jak np. to: „Między formami ustrojo-wymi, dziejami społecznymi i wydarzeniami politycznymi a stylem literatury i sztuki nie-latwo znaleźć bezpośrednie związki. Związki takie wpraw-dzie istnieją, ale są to związki odległe i złożone. Życie społecz-ne ze sztuką łączą, ale i roz-dzielają od niej liczne sfery pośredniczące”.

Wszystko to w sumie spra-wia, że nową książkę Jerzego Ziomek można traktować jako znaczący człon uniwersyteckiej syntezy historii literatury pol-skiej, ale i jako wyznaczenie me-todologiczne autora, który swo-je znanstwo epoki renesansu poświadczal już niejednokrot-nie swoimi publikacjami.

„Renesans” Ziomek, dzieło w tym kręgu najgruntowniej prze-myślane, jest zatem po równi dopełnieniem co i korygendą dotychczasowych ustaleń ba-dawczych epoki, jest dziełem, które przynosi chlubę poznań-skiej polonistyce.

FELIKS FORNALCZYK

Jerzy Ziomek: „Renesans”. Historia literatury polskiej” pod redakcją Kazimierza Wyki. Państwo-we Wydawnictwo Naukowe, War-szawa 1973, str. 475.

W Mącznikach koło Środy

XI Spadochronowe Mistrzostwa Polski juniorów

Od dzisiaj do 11 bm. Mączniki koło Środy będą widowiskiem zmagania kilkudziesięciu młodych spadochroniarzy i spadochroniarki, walczących o tytuły, w rozgrywanych już po raz jedenasty mistrzostwach Polski.

Na starcie rozpoczynającej się dziś o godz. 9 imprezy zobaczymy 75 zawodników, w tym 10 kobiet, reprezentujących wszystkie aerokluby regionalne. Barw Aeroklubu Poznańskiego bronić będzie czterech zawodników: aktualny członek kadry Polski juniorów Maciej Antkowiak oraz Wojciech Wojciechowski, Chrystian Chmielnicki i Paweł Uliński. I chociaż poznaniacy w historii tej impre-

zy dwukrotnie stawali na najwyższym podium, to jednak w tegorocznych mistrzostwach stawka jest niezwykle wyrównana i do ostatniego zwycięstwa kandyduje co najmniej kilkunastu spadochroniarzy.

Mistrzostwa rozgrywane będą w dwóch konkurencjach: indywidualnie skoki z wys. 800 m na celność lądowania i akrobacja spadochronowa. Regulamin przewiduje równie zespołowe skoki na celność, ale z uwagi na to, iż nie wszystkie ekipy przybyły w pełnych składach, konkurencja ta nie będzie liczyć się do klasyfikacji.

Honorowy protektorat XI mistrzostw objął dowódca Wojsk Lotniczych — gen. bryg. pilot Henryk Michałowski, a gospodarzem imprezy jest nacelnik Urzędu Powiatowego w Środzie — Zygmunt Nawrocki.

Dziś, w pierwszym dniu zawodów, po otwarciu rozpoczynają się skoki treningowe, od jutra natomiast rozgrywane będą pierwsze konkurencje.

Warto przypomnieć, że Mączniki koło Środy od kilku już lat są letnią bazą treningową spadochroniarzy Aeroklubu Poznańskiego. Również i w tym roku, w lipcu, odbył się tam obóz treningowy, na którym 36 uczestników, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych wykonało prawie tysiąc skoków. (zb)

R. Wysocki — najszybszy w młodzieżowym maratonie

W piatek w Zatoce Puckiej odbył się XI młodzieżowy morską maraton pływacki. 22 zawodników miało do pokonania 5-kilometrową trasę ze Swarzewa do Pucka. Świećło słońce, jednak temperatura wody nie przekraczała 17 stopni. Zwyciężył Ryszard Wysocki (Kraków) 1:21,0 przed G. Baronem (Szombierki Rytm) 1:21,15 i B. Lizak (Szczecin) 1:22,0.

XI Maraton Morski w Zatoce Puckiej

Dzisiaj odbędzie się XI Międzynarodowy Maraton Morski. Jego trasa długości 23,5 km miała prowadzić z Westerplatte na Hel.

Utrzymująca się niska temperatura wody na Zatoce Gdańskiej w granicach 14-15 stopni zmusiła organizatorów do zmiany trasy i przeprowadzenia maratonu na nieco cieplejszych wodach Zatoki Puckiej. Temperatura wody wynosiła tam aktualnie 16-18 stopni.

Tak więc pływacy startować będą ostatecznie na trasie Rużnica — Puck długości 18 km. W mar-

Kolarskie MŚ

Polskie nadzieje na Montreal

Rozegrane w Łodzi mistrzostwa Polski kolarzy torowców były ostatnim sprawdzianem naszych zawodników przed bliskimi już mistrzostwami świata w Montrealu, jakie rozegrane zostaną od 14 do 20 bm.

Sprawiły one, że w kadrze narodowej na mistrzostwa, wyselekcjonowanej przez trenera torowców Stefana Borucza, znalazło się kilku nowych, nie znanych jeszcze powszechnie za wodników. Oni to, obok obrońcy tytułu mistrza świata Janusza Kierzkowskiego, są polskimi nadziejami w czasie walki w Montrealu.

19-latek Czesław Lang z Baszty Bytów zapewnił sobie paszport do Kanady po znakomitej jeździe w Łodzi, gdzie pokonał nie tylko całą plejadę doświadczonych kolarzy, ale i głównego faworyta, mistrza sprintsów Jana Jankiewicza z Piastu Nowa Ruda. Właśnie ci dwaj zawodnicy reprezentować będą nasz kraj w wyścigu indywidualnym na dystansie 4 km na dochodzenie. Lang, który jednak ma pewne braki w wyszkoleniu technicznym, został natomiast pominięty w składzie torowców w wyścigu drużynowym na wspomnianym dystansie, w którym wystartują: Jan Jankiewicz, Henryk Fryca z Gryfa Szczecin, Janusz Klat z Włókniarza Łódź oraz Zbigniew Szczepkowski z Legii Warszawa. Ten ostatni zawodnik, w razie potrzeby zastąpi go w wyścigu Janusz Kierzkowski. Od zespołu tego oczekuje się awansu do ćwierćfinału mistrzostw świata. Zdobyte w Montrealu doświadczenie przyda się z pewnością za dwa lata. Zawodnicy ci bowiem stanowią będą trzon reprezentacji Polski na olimpiadzie, która przecież także rozegrana zostanie w Kanadzie.

Z pewnością dużo do powiedzenia w czasie tegorocznych mistrzostw będzie miała srebrna dwójka z Monachium — Andrzej Bek i Benedykt Kocot, którzy pojadą na dystansie 1 km ze startu zatrzymanego oraz wystartują w sprincie. Zarówno Kocot, jak i Bek mają duże szanse na zajęcie medalowego miejsca w Montrealu.

Przygotowania niemal ukończono. Po startach w Lipsku i Karlsruhe-Stadt w NRD oraz w Monachium w RFN do chwili wyjazdu do Kanady, polscy torowcy trenu-

wać będą w Warszawie na Nowych Dynasach.

Z szosowcami sprawa przedstawia się mniej klarownie. Trener kadry Wojciech Walkiewicz zapowiada, że podobnie jak w ubiegłym roku w Barcelonie pełny skład naszej reprezentacji ująony zostanie zaledwie 12 godzin przed imprezą. Już w tej chwili powiedzieć można, że miejsce w kadrze zapewnili sobie obrońcy tytułu mistrzowskiego i wicemistrzowskiego Ryszard Szurkowski i Stani-

slaw Szozda. Czekają ich trudna walka w Montrealu choć wiadomo, że jest to obecnie najlepsza dwójka kolarzy amatorów.

Po startach w Hiszpanii i Szwajcarii oraz zawodach o puchar PKOl w Szczecinie wyłoniona zostanie czwórka najlepszych, którzy bronić będą ubiegłorocznego złota. Największe szanse mają Jan Brzezny i Józef Kaczmarek, którzy od ubiegłego roku znacznie poprawili swoje kolarskie umiejętności. Nie wchodzi w grę tak uznani zawodnicy jak Boniecki, Lis i Kręczyński, którzy są znacznie słabsi niż należało oczekiwać. Plan minimum trenera Walkiewicza zakłada, iż polski zespół powinien znaleźć się w pierwszej trójce najlepszych drużyn świata. Nie trzeba nikogo przekonywać jak bardzo minimalistyczne są te założenia. (zsk)

Lekkoatletyka

Zawody o Memoriał im. Zbigniewa Noszczyńskiego

Ponad kilkadziesiąt młodych lekkoatletów z Wielkopolski i stolicy naszego województwa, SZS Ostrzeszów w sobotnich zawodach o Memoriał im. Zbigniewa Noszczyńskiego na stadionie Miedzyszkolnego Ośrodka Szkolnego „Malta” w Poznaniu.

Zbigniew Noszczyński był wieloletnim, przedwcześnie zmarłym działaczem i trenerem lekkoatletycznym. Znaczną część swych bogatych umiejętności przed wszystkim przekazywał młodzieży. Był m. in. sekretarzem Szkolnego Związku Sportowego. Za jego życia młodzi lekkoatleci z Poznania utrzymywali ożywione kontakty ze swymi rówieśnikami w CSRS i Rumunii. Właśnie przyjaciele z tego drugiego kraju z Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Braszowie wystąpili z propozycją organizowania corocznych zawodów poświęconych pamięci Zbigniewa Noszczyńskiego. Niestety, młodzi Rumuni nie zdążyli przyjechać w porę do Poznania i tym razem będą jedynie startować w mityngu lekkoatletycznym, który odbędzie się w niedzielę w Wołstyń (początek o godzinie 10.30). W tych zawodach ponownie uczestniczyć będzie czołówka wielkopolskich MKS-ów.

W imprezie rozegranej na stadionie MOS „Malta” najlepszy rezultat uzyskała zwycięzczyni rzutu dyskiem Ewa Kudłacz z Poznania Nowe Miasto (rocznik 1959) — 33,58. Ta zawodniczka wygrała również rzut kulą — 10,30. W porządku z rozegranych konkurencji dziewcząt wzięły udział: 100 m — M. Kubica Puszczykowo 12,7; 400 m — I. Hoffman Gniezno 1:03,5; 110 ppi. — W. Tomczyk 18,7 Ostrzeszów; skok wzwyż — M. Maciejewska Puszczykowo 1,50; skok w dal — W. Tomczyk Ostrzeszów 4,92; rzut oszczepem — A. Antowska Puszczykowo 34,58.

Oto zwycięzcy konkurencji chłopów: 100 i 200 m — J. Zagrodka Kalisz 11,1 i 23,3; 400 m — J. Nowicki Puszczykowo 51,3; 1500 m — M. Sobiecki Mosina 4:01,0; 110 ppi. — J. Teclaw Szamotuły 16,1; skok wzwyż — J. Polak Łódź 1,85; skok w dal — J. Drzewiecki Ostrzeszów 6,42

lekkoatletów z Miedzyszkolnego Ośrodka Szkolnego „Malta” w Poznaniu. przed A. Pawłowskim 6,41, rzut kulą i rzut dyskiem — R. Jarosz Szamotuły 15,81 i 45,52 oraz rzut oszczepem — A. Koralewski Chodzież 47,18. (ad)

Poznań — Charków

Dzisiaj i jutro (niedziela) odbędzie się na stadionie AZS przy ul. Pułaskiego mecz lekkoatletyczny Poznań — Charków. Początek zawodów w obydwu dni o godz. 16.30.

x dalekopisem x

Elżbieta Józwiak i Roman Godziński wywalczyli tytuły mistrzów Polski w skokach do wody. Elżbieta Józwiak stoczyła zwycięską walkę o zwycięstwo w skokach z wieży z drugą kandydatką do wyjazdu na Mistrzostwa Europy do Wiednia, Regina Synoradzka.

Do niespodzianki doszło w skokach mężczyzn z trampoliny. Na odkrytej pływalni stołecznej Gwardii najlepszą formę wykazał 16-letni Roman Godziński, odnosząc zwycięstwo.

W Jambolu rozpoczął się udział 7 drużyn międzynarodowych turniej koszykówki kobiet. W grupie „B” reprezentacja Polski pokonała Rumunię 45:40 (27:26).

Znakomity kolarz belgijski, Eddy Merckx otrzymał tytuł kawalera „Orderu Leopolda II”. Odznaczenie to zostało wręczone Merckxowi za duże zwycięstwo w wyścigu kolarskim zawodowców — Tour de France.

W angielskiej miejscowości Thor naby zakończono akademickie szachowe Mistrzostwa Świata. Zwyciężył w nich ponownie szachiści radzieccy, zdobywając łącznie 26,5 pkt. (o-b)



„HECA” — jest filmem produkcji zachodniemieckiej. To pierwszy utwór z kręgu tzw. „młodego kina niemieckiego”. Akcja filmu rozgrywa się w Zagłębiu Ruhry. Jego bohaterami są młodzi ludzie, ukazani w momencie, gdy w ich życiu następuje pewien przełom, gdy — radośni dotychczas i żyjący z dnia na dzień — znajdują się nagle w ślepej uliczce. Na brawny niechęci do ustabilizowanego społeczeństwa wielokrotnie myślowo przeciwstawiają się mu jedynie w ten sposób, że swoją „inność” demonstrują w ustawicznych drakach.

„Od dawna żaden film zachodniemiecki nie był tak realistyczny, tak autentyczny w przedstawianiu ludzi i tak ostry w szkicowaniu „rodzowiska” — napisano w jednej z recenzji. Nie znaczy to jednak, że jest to dzieło wybitne...”

„PRYWATNY DETEKTYW” —

to film produkcji angielskiej. Jego autorzy (scenarzysta Neville Smith i reżyser Stephen Frears), odwołując się do atmosfery „czarnych” filmów amerykańskich z lat czterdziestych, opowiadają o niezwykłych przygodach „detektywa mimo woli”, dla którego marzenia o wcieleniu się w bohatera „kryminału” stają się rzeczywistością.

Realizatorzy zadbał o autentyzm scenografii (zdjęcia kręcono na ulicach Liverpoolu oraz we wnętrzach starych domów z epoki wiktoriańskiej przy Regent Street w Londynie), a jako odwrócić głównej roli zaangażowano znakomitego Alberta Finneya, który — zdaniem krytyków — stworzył kreację godną najwyższej pochwały. Sam film zyskał również sporo pochlebnych opinii.

Opracowano go w polskiej wersji językowej. (kos)

„Lotek” płaci

W zakładach Małego Lotka z dnia 31 lipca br. stwierdzono: 15 roz. z 5 traf. — wygr. po 95,818 zł; 2513 roz. z 4 traf. — wygr. po 857 zł i 71300 roz. z 3 traf. wygr. po 50 zł.



NIEDZIELA 4 VIII

1 7.35 — „TV Kurs Rolniczy”; 8.35 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9 — „Alarm przeciw pożarowy trwa”; 9.10 — „Bieg po zdrowie”; 9.30 — W starym kinie — „Sadko” — film arch. (radziecki, kol.); 11 — „Ex libris”; 11.10 — „Antena”; 11.30 — „Negro Spirituals” — śpiewa i objaśnia Roman Cezardilla — bariton (Kuba); 12.20 — „Przemysł maszynowy rolnictwa”; 12.40 — Z cyklu: „Czas i ludzie” — w. film dok. pt. „Giacomo Manzoni”; 13.30 — „Piekno prawdziwe”; 14.05 — „Nie tylko dla pań”; 14.30 — Z cyklu: „Spotkanie z pisarzem”; 15 — Losowanie Totolotka; 15.15 — „Ich dwóch i one”; 16.20 — „Refleksje obywatelskie”; 16.35 — „Przebieg czw. odrzuć”; 17.10 — „Radar” — wojskowy magazyn filmowy; 17.35 — Transm. meczu piłki nożnej o mistrzostwo I ligi. W przerwie ok. godz. 18.15 — Wiadomości sportowe; 20.20 — „Paryska taksówka”; odc. 11 franc. filmu ser. (kol.); 21.15 — „V telewizyjne spotkanie z balladą”;

22.35 — Informacyjny magazyn sportowy. 15.10 — Program dnia; 15.15 — Koncert kameralny — w programie utworów Honeggera, Gahnera i Roussela (kol.); 15.35 — Wojskowy Film Dok.; 16.05 — „Szkice wielkomiejskie”; (kol.); 16.35 — Piosenki ze „Słonecznego Brzoza”; 17.05 — „Świat, obywatelu polityka”; 17.35 — „Człowiek na torze” — polski film fab.; 20.20 — Gra zespołu „Jazz Carriers”; 20.40 — „Być kimś” — reportaże; 21.25 — Estrada Poetycka; Tadeusz Gajcy, Andrzej Stroiński, Krzysztof Kamili Baczewski „Spojrzenie”. Reżyseria — Wojciech Śmieloni.

PONIEDZIAŁEK 5 VIII

1 16.15 — „Oferty”; 16.40 — „Echo stadionu”; 17 — „Teleferie”; 18.10 — „W kręgu młyna nad Lutynią”; 18.40 — „Teleskop”; 19.05 — „Światłoczuły notatnik”; 19.35 — Lotnik — rep. filmowy (kol.); 20.20 — Teatr TV — Juliusz Słowacki: „Maria Stuart”. Reżyseria — Kazimierz Braun (kol.); 21.50 — „Robotnicze spotkanie”; 22.10 — „Świeży okiem” — program publicystyczny; 22.25 — „Śpiewa Charles Aznavour”;

WTOREK 6 VIII

1 9 — „Poranek Telewizji Najmłodszych”; 10.05 i 20.20 — „Moje życie”, cz. I radz. filmu fab. (kol.); 11.10 — „Paryska taksówka”; franc. film ser. odc. II; 16.40 — „Przebieg polonijny”; 17.10 — „Sylwetki X Muzy — Tadeusz Kondrat”; 17.35 — Dla młodzieży — „Snośob na lato”; 18.05 — „Panorama Lubuska”; 18.25 — Sportowy Magazyn Spra-

wozdawczy; 21.25 — „Świat i Polska” (kol.); 22.10 — Wiadomości sportowe; 22.15 — „Program pod psem”;

17 — Polski Film Dokumentalny: „Kraty ziemi”; 17 — Jerzy Ambroziewicz i „Akcja witraż”; 18.15 — Adam Mickiewicz: „Pan Tadeusz”; 18.45 — „Gospodarstwo”; Reżyseria — Adam Hanuszkiewicz; 20.20 — „Koncert w porcie”; 20.55 — „Kapryśny urok fotografii”; 21.10 — „24 godziny”; (kol.); 21.20 — „Zmyślone”; no wela filmowa TVP. Reżyseria — Daniel Bąkiewicz.

ŚRODA 7 VIII

1 10 i 20.20 — „Nauczyciel z przedmieścia”; — ang. film fab.; 16.40 — „Informacje — Towary — Propozycje”; 16.55 — Losowanie Małego Lotka; 17.05 — „Raport o Wiśle”; — film dok. prod. TVP (kol.); 17.55 — „Teleskop”; 18.35 — „Eureka”; 19.10 — „Przypominamy, radzimy...”; 22 — Wiadomości sportowe; 22.10 — „Dobry wieczór z Waldemarem”; — program TV czeskosłowackiej (kol.).

17.50 — Kino Miniatur: „Słowo o wyprawie Igora”; — radz. film animowany, „De facto”; — bułg. film animowany, „Pracuje się”; — węg. film animowany (kol.); 18.35 — Estrada Poetycka; „Zielony pomnik”; — poezja Wacława Bojarskiego; 18.50 — Magazyn muzyczny — „Godzina Orfeusza”; (kol.); 20.20 — „Informator turystyczny”; 20.50 — „Bez przezywników”; — w. program rozrywkowy; 21.30 — „24 godziny”; (kol.); 21.40 — Z cyklu: „On i ona”;

CZWARTEK 8 VIII

1 9 — „Poranek Telewizji Najmłodszych”; 10.05 i 20.20 — Z serii: „Al Capone i inni” —

film prod. amer. pt. „Rozgrywki”; 16.40 — „Koncert na czterech strunach”; — program muzyczny-poetycki; 17 — „Teleferie”; 18.10 — „Radosna młodość”; 18.30 — „Naczelnik z Argentyny”; — rep. filmowy (kol.); 19 — TEST — „Telewizyjny Słownik Ekonomiczny”; 21.10 — Wiadomości sportowe; 21.20 — Z cyklu: „Czym żyje świat”; (kol.); 21.50 — Pierwsza Polska Targi Estradowe — rep. port. 2.

2 18 — „Cudowny urlop”; — polski film animowany; 18.10 — „Śpiewa Joan Baez”; — recital piosenek amer.; 18.30 — „Hines, Hines and dad”; — franc. program rozrywkowy; 18.45 — „Taka ryba”; — magazyn wędkarski; 20.20 — „Kaleidoskop sportowy”; 20.35 — „Andreas Segovia”; — filmowy portret hiszpańskiego gitarzysty; 21.30 — „Twarze teatru”; — Zofia Niwińska; 22.05 — „24 godziny” (kol.).

PIĄTEK 9 VIII

1 10 i 20.20 — Z serii: „Janosik”; odc. III filmu prod. TVP pt. „W obcej skórze”; (kol.); 10.45 — „Felix i Otylia”; — rum. film fab. (kol.); 16.40 — „Wielec ludzie a muzyka”; — Maria Konopnicka; 17.10 — „Turystyka i wypoczynek”; 17.35 — Studio Wakacyjne Telewizji Młodych; 18.05 — „Teleskop”; 18.25 — „Najlepsze z najlepszych”; — program popularno-naukowy; 19.10 — „Przypominamy, radzimy...”; 21.05 — „Pano rama”; (kol.); 21.45 — Wiadomości sportowe; 21.50 — Teatr TV — Samuel Nathaniel Behrman: „Bóg grafiar”; Reżyseria — Ladisław Adamik.

2 17.40 — „Małżeństwo z rozsadku”; odc. II Czechosł. filmu prod. ser.; 20.20 — „Tryptyk powiatowy”; — program publ.; 20.50 — TEST — „TV Słownik

Ekonomiczny”; 21.05 — „Jutro Meksyk”; — polski film fabularny. Reżyseria — Aleksander Seibor-Rylski; 22.45 — „24 godziny” (kol.).

SOBOTA 10 VIII

1 9 — „Poranek Telewizji Najmłodszych”; 10.05 i 20.20 — „Szatnia pełna królików”; — węg. film fab.; 16 — „Z koszar i poligonów”; 16.40 — Transmisja z międzynarodowego meczu w pływaniu kobiet Polska — Francja (kol.); 17.20 — „Telewizyjny”; 3 miniatury muzyczne; 17.45 — „Lowcy przeszłości”; — film dok. prod. USA (kol.); 18.30 — „Pegaz”; (kol.); 22 — Wiadomości sportowe; 22.15 — „Na estradach świata”; — włoski program rozrywkowy (kol.).

2 17.50 — „Spotkanie z jazzem”; 18.20 — „Powroty”; — reportaże filmowe; 18.40 — Mała encyklopedia zwierząt”; odc. pt. „Genard”; — franc. ser. film dok. (kol.); 20.20 — Z cyklu — Z klasycznych humoru: „Co zrobić z wieżą Eiffa”; „Alphonse Allais”; 21.05 — „24 godziny”; (kol.); 21.15 — „Smutno byłoby bez piosenki”; — program TV czeskosłowackiej (kol.); 22.10 — „Cud”; — jug. film fabularny.

NIEDZIELA 11 VIII

1 7.40 — „TV Technikum Rolnicze”; 8.40 — „Przypominamy, radzimy...”; 8.50 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9.10 — „Bieg po zdrowie”; 9.30 — „Ballada huzarska”; — radz. film fab. (kol.); 11 — „Ex libris”; 11.25 — „Teleteka melomana”; — pop. utwory wokalne; 12.20 — „Na chłopięci rozum”; — program wiejski; 12.50 — W starym kinie: „Poryż spi”; — film arch.; 13.50 — „Nie tylko dla pań”; 14.20 — Losowanie Totolotka; 14.35 — Z cyklu: Nauka pol

ska w XXX-lecie — „Myśla i młotem” (kol.); 14.55 — Teleturien między reprezentacjami Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i Uniwersytetu im. Karola w Pradze; 15.55 — Estrada poetycka — Juliusz Słowacki: „Uspokojenie”; Reżyseria i wykonanie — Wojciech Śmieloni; 16.05 — Koncert fortepianowy A-dur Franciszka Liszta gra Witold Malcużyński z towarzyszeniem Orkiestry Polskiej go Radia i TV w Krakowie pod dyr. Stanisława Wiślickiego; 16.30 — „Postaw się — nie staw się”; 17.25 — „Refleksje obywatelskie”; 17.40 — Sprawozdanie magazynu sportowy: Mistrzostwa Europy w tenisie, Polska — Francja w pływaniu kobiet (kol.); final Mistrzostw Polski w wioślarstwie; 20.20 — „Paryska taksówka”; odc. III franc. filmu ser.; 21.10 — „Ach festiwal, festiwal” (Gdańsk, kol.); 21.50 — Informacyjny magazyn sportowy.

2 14.30 — „Magazyn lotniczy”; — program publ.; 15 — „Tatrzańska Jesień”; — występ zespołów laureatów VII Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Złem Górskich w Zakopanem; 15.30 — „Z bratniej anteny” (kol.); 16 — „P. Romek Show — czyli zagubiony”; Spotkanie z Romanem Kłosowskim; 16.45 — „Świat, obywatelu polityka”; 17.15 — „Prawdziwe oczy”; — polski film fab. Reżyseria — Bohdan Poreba (16 1); 20.20 — „Koncert dla jednej pani”; — program prowadzi Joanna Rawik; 20.45 — „Sam na sam z Adamem Hanuszkiewiczem” (nawrócenie z 13 czerwca br. — kol.); 21.45 — Żywoty pań sławnych: „Miłość pani Gabrieli”; Reżyseria — Henryk Drygalski.

CODZIENNE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30. (b)

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY
"ARMET"
w Poznaniu, ul. Michała 40/46, tel. 727-27

OGŁASZA NABÓR KANDYDATÓW NA UCZNIÓW

DO NAUKI W ZAWODZIE:

- Ślusarza,
- Ślusarza narzędziowego,
- Mechanika precyzyjnego,
- Tokarza,
- Instalatora elektrycznego.

Okres nauki trwa 3 lata.

Czas pracy ucznia — 3 dni praktyka w Spółdzielni, 3 dni nauka w szkole zawodowej.

W okresie nauki uczeń otrzymywać będzie wynagrodzenie ryczałtowe wg obowiązujących przepisów.

Chętni podjęcia nauki, proszeni są o skontaktowanie się osobiste lub telefoniczne pod w/w adresem.

4174-K1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
w Poznaniu, ul. Kościuszki 57

PRZYJMUJE CHŁOPCÓW

W NAUKĘ ZAWODU:

- ślusarza mechanika,
- ślusarza narzędziowego,
- blacharza, frezera, tokarza.

Nauka trwa 3 lata (w zawodzie blacharz 2 lata), a po jej ukończeniu absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum dla Pracujących.

Uczniowie otrzymują:

- w I roku — do 250 zł miesięcznie
- w II roku — do 380 zł miesięcznie
- w III roku — 600 zł miesięcznie (w zawodzie blacharz już w II roku nauki) i 25 proc. premii oraz nagrody regulaminowe.

Uczniowie, których rodzice znajdują się w trudnych warunkach materialnych — otrzymują dodatkowo stypendium i bezwzględnie zasiłki pieniężne do 300 zł miesięcznie.

Uczniowie zamieszkani mogą korzystać z bezpłatnego internatu i kwatery prywatnych.

Zgłoszenia przyjmuje:

Dyrekcja ZSZD WZDZ w Poznaniu, ul. Kościuszki 57, tel. 594-86 oraz Kierownik Warsztatu Szkoleniowego nr 5 (tylko ślusarza mechanika) we Wronkach, ul. Myśliwska 12, tel. Wronki 225.

4729-K1

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce
Oddział Wojewódzki w Poznaniu,
ul. Czerwonej Armii 49, tel. 522-89

PRZYJMUJE ZAPISY

NA

KURSY KWALIFIKACYJNE
PODSTAW RACHUNKOWOŚCI
oraz na **KURSY BRANŻOWE**
PRZEMYSŁ I BUDOWNICTWO.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Szkolenia, pokój nr 4 oraz Oddziały Terenowe w Gnieźnie, ul. Przy Rzeźni 4 i w Ostrowie Wlkp., ul. Wrocławskiej nr 22.

4710-K1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
Zakładów Przemysłu Metalowego
H. Cegielski w Poznaniu
Filia Srem, ul. Janka Krasickiego 19

OGŁASZA NABÓR CHŁOPCÓW

do nauki w zawodzie:

FORMIERZ-ODLEWNIK.

Nauka trwa trzy lata, a absolwenci szkoły otrzymują tytuł wykwalifikowanego robotnika.

W okresie trwania nauki uczniowie otrzymują:

- wynagrodzenie:
 - w I roku nauki — ryczałt miesięczny od 260—380 zł,
 - w II roku nauki — ryczałt miesięczny od 380—500 zł,
 - w III roku nauki — stawka godzinowa — 4,70 zł;
- premia:
 - w II i III roku nauki do 20 procent zarobku podstawowego;
- inne świadczenia:
 - od I roku nauki — odzież roboczą, sprzęt ochrony osobistej, urlop wypoczynkowy;
 - od II roku nauki — deputat węglowy.

Szkoła dysponuje wolnymi miejscami w internacie. Warunki przyjęcia: ukończony 15 rok życia i 8 klas szkoły podstawowej.

1982-K2

Praca • Nauka

Zatrudnię na stałe samodzielną gospodarkę, oddzielny pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36236g.

Magistrowie przygotowują do egzaminów poprawkowych: języki, przedmioty ścisłe. Szamarskiego 21 m. 7. 34078g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 36197g

Przygotowanie do egzaminów poprawkowych dla uczniów szkół podstawowych i średnich. Łomżyńska 15 m. 1. Osiedle Warszawskie. Zgłoszenia: godzina 19—20. 36516g

Kupno • Sprzedaż

Kolender cały, połówki, rumianek, majeranek, koper włoski, dafnie kupie. Strzelecki — Kostrzyn Wlkp., Dworcowa 6. 35540g

Kupię wannę kąpielową, terówkę. Sikorskiego 31 m. 5. 34127g

Sprzedam pianino „Selmer”. Ul. Hibnera 37 m. 3, po godz. 16. 36874g

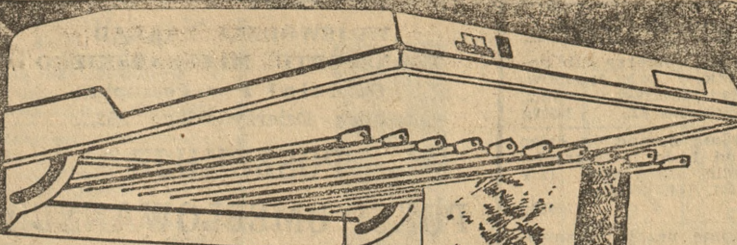
Sprzedam ciągnik „Zetor” 25-K z podnośnikiem hydraulicznym. Stanisław Kordys, Wygoda nr 3, 64-320 Buk. 795g

Sprzedam wózek głęboki, importowany. Ul. Opaleńska 44 m. 1. 36398g

Sprzedam młocarnię w dobrym stanie. Stanisław Wołyński, powiat Środa Wlkp. 776p

Sprzedam przyczepę 3-tonową (ciągnikowa) i konną kosiarkę do trawy. Józef Przewoźny, Duszynki Wlkp., pow. Szamotuły. 810p

Sprzedam typowe (metalowe) klatki do hodowli nuthi. Baranowo, ul. Rolna 18. 813g



SUSZARKA ELEKTRYCZNA „JOLA”

w cenie 1.350 zł

- przydatna w każdym domu,
- ułatwia suszenie bielizny,
- oszczędza cenny czas.

Do nabycia w sklepach branżowych na terenie miasta Poznania i województwa. 5282-K1



Sprzedam domek jednorodzinny częściowo do wykończenia, położony w Suchym Lesie pow. Poznań. Po kupnie wolny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33193g.

Sprzedam działkę własnościową z rozpoczętą budową domu piętrowego i materiałem budowlanym w Luboniu. Stanisław Zeh, 62-030 Luboń k/Poznań, kolonia PZNF blok 5 m. 7. 34201g

Sprzedam gospodarstwo 20 ha ziemi względnie nową, przy szosie poznańskiej. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34097g.

Kupię mieszkanie lub domek w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32908g.

Sprzedam ośm domów bliźniaczych. Swarzędz, Kórnicka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32961g

Zguby • Różne

Zgubiłem przepustkę PD „Mikroma” — Września. Edward Maciejewski, Chociczka, p-ta Września. 775p

Zgubiłem legitymację szkolną nr 8 wydaną przez Technikum Mechaniczne w Kościanie. Stanisław Nowicki. 32866g

Koldry wełniane oraz pierzyn wykonuje. Poznań, Kwiatowa 8. 35611g

Starsze małżeństwo, religijne, kulturalne, zamężne usynowi, pragnie do rodziny młodzieńca inteligentnego, dobrego, najchętniej sierotę, poleconego. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34121g.

Przedsiębiorstwo Projektowania i Realizacji
Inwestycji Przemysłu Maszynowego
„BIPROMASZ”

oferuje biurom projektowym i innym przedsiębiorstwom usługi z dziedziny obliczeń inżynierskich, zagadnień matematycznych itp.

Obliczenia wykonujemy w krótkich terminach we własnym ośrodku obliczeniowym wyposażonym w minikomputer K-292.

Dysponujemy programami obliczeniowymi z zakresu obliczeń:

- zagadnień technologicznych,
- konstrukcji budowlanych,
- instalacji rurowych i zanieczyszczeń atmosfery,
- oświetlenia i instalacji elektrycznych,
- zagadnień matematycznych, statystycznych, programowania liniowego i metod sieciowych.

Zapewniamy konsultacje i pomoc przy rozwiązywaniu problemów projektowych za pomocą EMC.

W sprawie szczegółowych informacji prosimy zgłaszać się bezpośrednio do Pracownicy Postępowych Metod Projektowania „BIPROMASZ” — Poznań, pl. Wolności 17, pokój 106 lub telefonicznie — nr telefonu 576-71, wewn. 16.

4807-K1

Pracownicy poszukiwani

Zakład Doświadczalny Hodowli i Aklimatyzacji Roślin — Przebudowa, p-ta Murowana Gołłina 64-620, pow. Oborniki Wlkp., zatrudni zaraz:

- młodszego specjalistę (zootechnika) — wymagane wykształcenie zootechniczne średnie,
- młodszego specjalistę (zastępcę kierownika gospodarstwa) — wymagane wykształcenie średnie rolnicze.

Zgłoszenia przyjmuje zakład. 1756-K2

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Poznaniu, zatrudni zaraz:

- robotników magazynowych — kobiety i mężczyzn na jedną zmianę,
- kierowników sklepów,
- sprzedawców — na pełne i pół etatu.

Warunki do uzgodnienia na miejscu. Miejsce zgłoszenia, Poznań, al. Marcinkowskiego 11 w podwórzu. 4719-K1

Zakłady Metalowe Przemysłu Gumowego „Stomil” w Środzie Wlkp., ul. Prądzyńskiego nr 16 — zatrudnia:

- ustawiacza,
- 2 tokarzy automatów tokarskich,
- frezera,
- szlifierza,
- pracownika produkcyjnego,
- pracownika do transportu wewnętrzny,
- mistrza odcinka automatów tokarskich,
- galwanizera.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Soraw Pracowniczych w/w zakładu. 1867-K2

Zjednoczenie Zaplecza Technicznego Gospodarki Komunalnej w Poznaniu, plac Wolności 4, zatrudni zaraz:

- z-cę nac. Wydz. Organizacji — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze oraz praktyka,
- gl. specjalistę d/s rozwoju — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne oraz praktyka,
- 2 starszych rewidentów finansowo-księgowych — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka w zawodzie,
- starszego inspektora d/s inwestycji — wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne oraz praktyka,
- st. inspektora d/s koordynacji produkcji — wymagane wykształcenie średnie techniczne lub ekonomiczne oraz praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zjednoczeniu Zaplecza Technicznego Gospodarki Komunalnej — komórce d/s pracowniczych, Plac Wolności 4 tel. 533-91. 4992-K1

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego — Oddział Ogólnospożywczy w Poznaniu, ulica 27 Grudnia nr 13

przyjmuje na rok szkolny 1974/75

ZAPISY DZIEWCZĄT

do klasy pierwszej

Zasadniczej Szkoły Handlowej w Poznaniu

W ZAWODZIE

SPRZEDAWCY

z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego.

Nauka trwa dwa i pół roku.

Uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki 150,— zł mies.
- w II roku nauki 320,— zł mies.
- w III roku nauki 600,— zł mies.

Po ukończeniu nauki zawodu absolwent zostanie zatrudniony w tut. przedsiębiorstwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia — Poznań, ul. 27 Grudnia 13, pokój 505, 506, tel. 576-41, wewn. 59, 50.

4367-K1

WYTNIJ ZACHOWAJ!

LECZ ZĘBY!

CHOROZĘBY SĄ ŹRÓDŁEM SCHOROZENIA ORGANIZMU!

SPÓŁDZIELCZE PRZYCHODNIE LEKARSKO - DENTYSTYCZNE

wykonują wszelkie zabiegi związane z usuwaniem i leczeniem zębów oraz protezowaniem jamy ustnej.

- POZNAŃ — plac Wielkopolski 5 — tel. 551-56
- POZNAŃ — ul. Dąbrowskiego 53/55 — tel. 453-87
- POZNAŃ — ul. Głogowska 16 — tel. 619-20
- POZNAŃ — ul. Jerzego 7/9 — tel. 308-91

PROTEZY WYKONUJEMY W KRÓTKICH TERMINACH. CENY PRZYSTĘPNE.

3715-K1

Sprzedam motocykl K-750 bocznym wózkiem. Zaciśnięcie 1a m. 2. 34113g

Sprzedam przyczepę do Warszawy. Garbary 16 m. 14. 34128g

Samochody

Sprzedam Fiat 600. Złotów, telefon 23-78. 809p

Sprzedam Zuka. Józef Kasiak, Komorowo 64-708. Huta Czarńków. 804p

Lokale

Pani poszukuje pokoju, może być nieumeblowany przy kulturalnej rodzinie, najchętniej na Solcu, od 1 września. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35094g.

Studentka poszukuje niekrepującego pokoju (chętne Stary Rynek). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34181g.

Zamienię kawalerkę na dwa pokoje z kuchnią, sa modzele. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34089g.

Przyjmę na pokój pracującą panią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34115g.

Mieszkanie spółdzielcze, bloki M-5 o pow. 58 m² w Łodzi zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34122g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-4, 2 pokoje, kuchnia, na pokój z kuchnią, c.o., kwaterunkowe do II ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34142g.

Bydgoszcz — spółdzielcze M-2 30 m² (duża kuchnia) zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34134g.

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielnie w Szklarskiej Porębie Górnej na jakiegokolwiek w Poznaniu, pierwszy nie wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34130p

Sprzedam dom, ogrodem, wyłączony, wolne mieszkanie, Słupca. Informacja: Września, tel. 232. 774p

Kupię domek lub piętrowy w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33181g.

Kupię około 0,50 ha z domkiem gospodarczym. O. i. ty opisem, ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33175g.

Kupię działkę letniskową od 1000 do 2000 m² okolicie Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33276g.

Kupię domek w zamian mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33169g.

Zgubiłem prawo jazdy kat. III oraz ciążnikowe, wydane przez PWRN Górą Śląską, woj. wrocławskie, na nazwisko Ignacy Markiewicz, Wytomyśl. 812p

Skradziono legitymację ZBoWiD nr 10140 na nazwisko Stanisław Maciak, zam. Konin. 777p

Poszukuję stałych dostawców jaj, kurczaków i kur. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34169g.

Garaż murewany przy Pl. Wielkopolskim zamienię na podobny okolicą Osiedla Bonin. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34213g.

Pana dobrze sytuowanego (chętnie wykształconego) ogrodnika, rzemieślnika kulturalnego, o łagodnym usposobieniu od 35—45 lat (może być z dzieckiem) pozna ładną, kulturalną domatorkę z nieruchomości. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34167g.

Emeryt — kupiec, samotny lat 66, wzrostu średniego, sytuowany, dobrej reputacji, bezna sympatyczna, gospodarna, materialnie niezależna, samotna pania od 55—62 lat. Cel matrymonialny. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34096g.

Panna lat 22 przystojna, z braku znajomości pozna pana do lat 26 z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33112g.

UWAGA!

ZBIERACZE I MŁODZIEŻ SZKOLNA!

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE „HERBAPOL”

SKUPUJĄ BEZ OGRANICZENIA

następujące surowce zielarskie w stanie suchym i świeżym:

Rodzaj surowca	cena za 1 kg	
	suche	świeże
Kwiat jasnoty białej	350,—	40,—
Kwiat kocanki piaskowej	40,—	9,—
Kwiat lipy	70,—	19,—
Kwiat ostryżki polnej	120,—	—
Kwiat rumianku	55,—	9,90
Kwiat krwawnika otarty	18,—	—
Liść brzozy	10,—	1,80
Ziele bratka polnego	25,—	3,—
Ziele dziurawca	15,—	3,—
Ziele krwawnika	9,—	1,30
Owoc jarzębiny	20,—	—

Dostawy surowców świeżych przed zbiorem należy uzgodnić z najbliższymi punktami skupu, podległymi niżej podanym oddziałom terenowym „Herbapol”:

- w Swarzędzu, ul. Rabowicka 8 — tel. 193
- w Lesznie, ul. Okrężna 4 — tel. 28-47
- we Wrześni, ul. Lenina 27 — tel. 318

Bliższych informacji o dostawie i dostawie surowców świeżych i suszonych, udzieli wszystkie punkty skupu ziół w/w Oddziałów na terenie województwa poznańskiego

5309-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” — zatrudni
MEZCZYZNĘ na stanowisko referenta
w Dziale Administracji.
Zgłoszenia osobiste / Dziale Administracji,
ul. Grunwaldzka 19, pokój 22a. 70-B

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna nr 14 — przyjmie zaraz do pracy na terenie miasta Poznania następujących pracowników:

- kierowców z I, II i III starą kat. prawa jazdy,
- maszynistów z uprawnieniami do prowadzenia sprzętu drogowo-budowlanego — na spycharkę D-50, koparko-spycharkę „Białorus”, walcę drogowe, rozcielnacz, sprężarkę, spycharkę S-100.

Uwaga: Pracownikom dojeżdżym Przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w kwaterach prywatnych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego w godz. od 8-14, telefon 576-21, wewn. 15. 5158-K1

Cukrownie Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu — Cukrownia „Gniezno” w Gnieźnie, zatrudni na okres kampanii przerobu i odbioru buraków cukrowych od 15 września 1974 r.

- robotników (mężczyzn i kobiety),
- pracowników umysłowych

do pracy w Cukrowni oraz na terenowych punktach skupu w Ledogórze, Pierzyskach, Oborze, Zdzichowie, Dębicy, Rybnie, Gniezno — Las pow. Gniezno, oraz w Gulczewie pow. Września i w Wrześni.

Wnioski na stanowiska pracowników umysłowych wraz z życiorysem i zaświadczeniem z ostatniego miejsca pracy, prosimy kierować na adres Cukrownia „Gniezno” ul. Wrzesińska 28, kod. 62-200 Gniezno — Dział Kadr 1601-K2

Dyrekcja Technikum Ogrodniczego w Lesznie, przyjmie od 1 września 1974 r.:

- kierownika internatu,
- 2 nauczycieli języka polskiego.

Zgłoszenia kierować — Technikum Ogrodnicze Leszno, ul. Zaborowska 2, tel. 34-30, 34-31. 1734-K2

Cukrownia „Środa” w Środzie Wlkp. — przyjmie do pracy fizycznej na kampanię buraczaną od 10 września 1974 r.

MEZCZYZNĘ oraz KOBIETY powyżej 18 lat.

Zakwaterowanie bezpłatne w hotelu robotniczym.

Obiady po niższych cenach w stołówce przyzakładowej. Opieka socjalno-bytowa zapewniona. Wynagrodzenie według taryfikatora piac.

Pracownicy otrzymują zwrot kosztów podróży w obie strony oraz odzież ochronną na okres zatrudnienia.

Zgłoszenia pisemne celem zapewnienia sobie zatrudnienia kierować należy pod adresem: Cukrownia „Środa” w Środzie Wlkp., ul. Niedziałkowskiego 7, kod. 63-000 — dział kadr. 1764-K2

Dyrekcja Państwowego Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych w Gębicach, pow. Czarnków, woj. poznański, przyjmie do pracy zaraz:

- pielęgniarki dyplomowane lub asystentki pielęgniarskie.

Plaće w stawek obowiązujących w służbie zdrowia. Pokoje służbowe dla samotnych i wyżywienie na miejscu zapewniamy. Sklep, szkoła, PKS na miejscu, dogodnie połączenie z Poznaniem. Podania należy składać w terminie 14 dni od momentu ukazania się ogłoszenia. 1767-K2

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

REMONTOWO - MONTAŻOWE

w Poznaniu (Podolany),
ul. Druskienicka, telefon 460-61, wewn. 55

SPRZEDA

jednostkom gospodarki społecznej

MEBLE BIUROWE

używane: biurka, szafy
żaluzjowe, fotele.

Wyżej wymienione można oglądać pod wskazanym adresem w Dziale Administracyjno - Organizacyjnym — codziennie od godziny 9 — 13. 4702-K1

Praca Nauka

Przyjmie malarzy lub pomocników oraz uczniów,
Zakład malarski, Luboń 3,
ul. Szkolna 62. 36229g

Przyjmie pomoc do dzieck
ka od 1 do 15 września.
Osiedle przyjaźni 12 Y
m. 281, tel. 69-09-23. 36920g

Przyjmie ucznia w zawo
dzie tapicerskim. Czemp
piń, Rynek 14. 33743g

Zakład krawiecki przyj
mie uczennice i samo
dzielna krawcowa. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 32875g.

Myję schody, okolica De
biec. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 34752g.

Kupno Sprzedaż

Kupię srebrne monety —
przedwojenne, nawet po
jedynce — kolekcjoner.
Oferty „Prasa”, Grun
waldzka 19 dla 35061g.

Maszynę do czyszczenia
pierz, automat, nowo
czesna — kupię. Zgłosze
nia: Chamelec, 43-190 Mi
kołów, Długa 8. 1757-K2

Sprzedam podwozie z ko
łami, silnikiem Forda, pro
stownik do zasilania aku
mulatorów motocyklo
wych. Luboń 4, ul. Rut
kowskiego 28. 34658g

Sprzedam szwedzką ma
szynę wielodziałalową
marki Facit. Adres wska
że „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 34710g.

Sprzedam Jawę CZ. An
drzej Urbanik, Kąkol
wo 54, poczta Granow,
pow. Nowy Tomyśl. 34718g

Sprzedam wózek bliźni
czki głęboki, zagraniczny.
ul. Dzierżyńskiego 94 m.
10. 34766g

Spółdzielnia Rzemieślnicza „BUDOWLANA”

61-737 Poznań,

ul. 27 Grudnia nr 5, telefon 548-12-13

WYKONUJE

USŁUGI BUDOWLANE DLA LUDNOŚCI

za gotówkę oraz na warunkach kredytu ratowego
w zakresie

robót murarskich i tynkarskich, dekarsko-
blacharskich, malarskich, zduńskich,
ślusarskich i drogowych.

3385-K1

Sprzedam motocykl mar
ki WFM z kaskiem, 1.700
zl. Tel. 506-55 po godz. 17. 34669g

Sprzedam telewizor kolo
rowy, nowy. Oferty „Pra
sa”, Grunwaldzka 19 dla
34673g.

Sprzedam bony PeKaO.
Oferty — „Prasa”, Grun
waldzka 19 dla 34733g.

Samochody

Sprzedam Skodę 1101, Ja
wę 250, WSK 125. Poznań,
ul. Dobrogojskiego 31 (Wi
niary). 32930g

Kupię bony PeKaO na
Pia 127 p. Oferty „Pra
sa”, Grunwaldzka 19 dla
34218g.

Małżeństwo bezdzietne,
pilnie poszukuje pokoju.
Może być nieumeblowa
ny. Oferty „Prasa”, Grun
waldzka 19 dla 34329g.

Suterenę 40 m² nadającą
się na warsztat lub cenny
przemysł zamienie na mie
szkanie. Jerzyńska, Poz
nań, Zupańskiego 20 m. 2. 32949g

Skrótną uczennicę na
pokój przyjmie. Informa
cja po godz. 18, ul. Świer
czewskiego 134 f m. 4. 32804gpr

Kto odstąpi na rok lub
dwa, mieszkanie umeblo
wane M-2, c. o., starszej
spokojnej — materialnie
niezależnej pani. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 34973g.

Małżeństwo z dzieckiem,
członkowie spółdzielni po
szukuje pokoju z kuch
nią. Oferty „Prasa”, Grun
waldzka 19 dla 34323g.

Przyjmę na pokój z kuch
nią małżeństwo, człon
ków spółdzielni, płatne
rok z góry. Poznań, Sta
rołęka, ul. Miechowska 22. 33223g

Pan poszukuje pokoju u
meblowanego. Oferty z po
daniem warunków „Pra
sa”, Grunwaldzka 19 dla
32909g.

Studentka poszukuje nie
umeblowanego pokoju na
2 lata, c. o., telefon. Grze
gorz Skowroński, Bohate
rów Warszawy 6a m. 4, 66-400 Gorzów Wlkp. 34313g

**JEŻELI POSIADASZ
ZACHODNIE WALUTY
WYMENIALNE
OTWÓRZ OPROCENTOWANY
RACHUNEK WALUTOWY
W BANKU PKO S.A.
SKORZYSTASZ NA TYM!**



- W zależności od terminu utrzymywania na rachunku pełnego wkładu — uzyskasz od 3 do 5 procent odsetek rocznie.
- Lokata na oprocentowanym rachunku walutowym zapewnia szerokie możliwości dysponowania wkładem w kraju i na zagranicę!
- Pieniądze są zabezpieczone przed kradzieżą lub zniszczeniem.
- Dyskretnie posiadanych wkładów zapewniona.
- Zwrot wkładu następuje na każde życzenie klienta.
- Na rachunki bankowe przyjmowane są wpłaty w gotówce, jak również w pochodzących z zagranicy czekach, przekazach bankowych i pocztowych.
- Rachunki walutowe prowadzone są w walucie, w której dokonano wpłaty, lub — zgodnie z dyspozycją klienta — w innej walucie wymienialnej.
- Rachunki otwierają oddziały i ekspozytury BANKU PKO S.A.
- Tam też można zasięgnąć wszelkich informacji.

ZAPRASZAMY DO

Oddziału Banku w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 12.

1468-K2

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD TRANSPORTU MLECZARSKIEGO

Oddział I w Poznaniu

ulica Dzierżyńskiego 382,

POSZUKUJE

POKOI UMEBLOWANYCH

2, 3 i 4-osobowych,

z terenu dzielnicy Wilda — Dębice.

Oferty pisemne prosimy zgłaszać
pod wyżej wymienionym adresem.

4162-K1

Sprzedam Moskwicę 402
w dobrym stanie. Ulica
Chwałkowskiego 20 m. 11
od godz. 18-21. 34273g

Sprzedam samochód ma
liolitrazowy Mini Morris
850 combi. Poznań, Waw
rzyńska 3 m. 22. 34285g

Kupię biotinki i maskę
do Skody combi 1200 z
rozbiórki lub nowe. H.
Szepiński, Kiełpiny 65,
p-ta Tuchorza 64-232, po
wiat Wolsztyn. 34715g

Sprzedam Fiata 132 p. O
ferty „Prasa”, Grunwaldz
ka 19 dla 34317g.

Sprzedam zdekompowa
ny samochód Lublin.
Szczepankowo k. Pozna
nia, ul. Agrestowa 27. 34737g

Lokale

Mieszkanie 2-pokojowe,
kwaterunkowe, nowe bu
dowlane, II piętro, z tel.
Zielona Góra, zamie
nie na podobne w Pozna
niu. Tel. 403-18 Poznań
lub oferty „Prasa”, Grun
waldzka 19 dla 30329gpr.

Młode małżeństwo — le
karze poszukuje pokoju —
dzielnica Grunwald. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 36602g.

2 duże pokoje z kuchnią,
słoneczne z balkonem.
Łazarz, zamienie na 3 ma
łe pokoje z kuchnią, sa
modzielne, dzielnica obo
jetna. Adres wskaże
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 32185g.

Małżeństwo z dzieckiem
poszukuje pokoju od wrze
śnia. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 33211g.

Kupię w Poznaniu dwa po
koje lub jeden z kuchnią
i łazienką. Oferty z opi
sem i ceną proszę kiero
wać pod adresem: Maria
Mathia 66-130 Bojadła, po
wiat Sulechów, woj. Zie
lona Góra. 32855g

Kupię w Poznaniu mie
szkanie 2-pokojowe z kuch
nią. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 33235g.

Samotny, starszy poszu
kuje pokoju umeblowa
nego okolicą Rynku Je
życkiego. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 34249g.

Wynajmę pokój jednemu
lub dwu panom. Romuald
Müller, Poznań, Wojska
Polskiego 12 m. 2. 34271g

Samotna, młoda poszuku
je samodzielnego pokoju
od września. Oferty „Pra
sa”, Grunwaldzka 19 dla
36659g.

Pan pracujący, uczący się
poszukuje pokoju jedno
lub dwuosobowego z wy
godami, od września. O
ferty „Prasa”, Grunwaldz
ka 19 dla 34260g.

Wrocław (Krzyki), zamie
nie mieszkanie własno
ściowe M-4, 3 pokoje, bal
kon, telefon, na podobne
w Poznaniu. Oferty „Pra
sa”, Grunwaldzka 19 dla
34296g.

Dwie panienki bardzo pil
nie poszukują pokoju —
najchętniej na Jeżycach.
Oferty „Prasa”, Grun
waldzka 19 dla 34237g.

Przyjmę pannę na wspólny
pokój. Południowa 1
m. 1. 34247g

Wzmę w dzierżawę mieszk
kanie: dwa pokoje lub 2
i pół pokoju z kuchnią, ła
zienką oraz c. o. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 32912g.

W Bydgoszczy samodziel
nie 2 pokoje z kuchnią, ła
zienką, c. o. etażowe. 48
m², zamienie na mieszka
nie, Poznań lub Gnie
zno. Brunon Kowalski —
Bydgoszcz 85-219, Nakiel
ska 15 m. 2. 34625g

Zamienię trzy pokoje, kuch
nię, pełny komfort, w
nowym budownictwie w
Kędzierzynie na podobne
w Poznaniu. Adres wska
że „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 34621g.

Zamienię dwa duże poko
je, kuchnię, łazienkę, no
we budownictwo w Kę
dzierzynie, na mieszkanie
w Poznaniu. Adres wska
że „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 34620g.

Młoda nauczycielka po
studiach poszukuje pokoju
jednoosobowego w
Środzie Wlkp., od 1 wrze
śnia 1974 r. Oferty „Pra
sa”, Grunwaldzka 19 dla
34651g.

Zamienię mieszkanie 2-
pokojowe M-3, I ptr., bal
kon, telefon, ul. Krańco
wa, na podobne z c. o. w
Śródmieściu. Oferty „Pra
sa”, Grunwaldzka 19 dla
34727g.

Wynajmę piwnicę na ci
chy warsztat. Tel. 443-65.
34772g

Wynajmę panu pokój i
garaż. Tel. 443-65. 34771g

Pracująca po studiach po
szukuje 1-osobowego po
koju od 1 września. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 34657g.

Przyjmę dwie uczennice
I klasy szkoły średniej na
pokój dwuosobowy w De
biec. Oferty „Prasa”, Grun
waldzka 19 dla 35025g.

Nieruchomości

Sprzedam 2 działki bli
żniacze, budowlane. Infor
macje: Luboń 3 (Zabiko
wo), ul. Cmentarna 2. 36841g

Gospodarstwo specjalis
tyczne (swinie), duże tu
czarnie przemysłowe —
przyjmie wspomina ce
lem intensyfikacji pro
dukcji — zabezpieczenie
wkładu hipotecznego. A
dres wskaże „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 36361g.

Nowogard! Sprzedam pa
ter domu dwurodzinnego,
3 pokoje, kuchnia z przy
należnościami, telefon,
centralne ogrzewanie, we
randa, ogród-działka 20
ar, w zamian za mieszka
nie własnościowe, 2 po
koje, kuchnia z przy
należnościami w Poznaniu.
Warunki do omówienia.
Oferty „Prasa”, Grun
waldzka 19 dla 33718g.

Kupię domek lub pół bli
żniaka w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 33752g.

Kupię dom jednorodzin
ny z ogrodem w okolicy
Poznania do 300 tys. zł
lub do wykończenia. O
ferty „Prasa”, Grun
waldzka 19 dla 33750g.

Srem — sprzedam tani
dom, 36 arów ogrodu,
wolny pokój, kuchnia.
Możliwość ogrodnictwa,
warsztatu, Kórnik, Poc
ztowa 3. 33734g

Sprzedam gospodarstwo
rolne o obszarze 15,30 ha,
z budynkami i inwentar
zem lub bez. Adres
wskaże „Prasa”, Grun
waldzka 19 dla 33759g.

Sprzedam 7 ha dobrej
ziemi z prawem zabudo
wy, nadające się na sa
downictwo i ogrodnictwo
w tym 1 ha sadu, przy
drożce białej, 3 km od
miasta Swarzędza. Stani
sław Walczak, Rabowice,
poczta Swarzędz, pow.
Poznań. 33779g

Kupię 11 ha ziemi ornej
w całości pszenno-bura
czanej, bez zabudowań
lub starymi zabudowan
ia. w woj. poznańskim,
zielonogórskim, wrocław
skim. Oferty listownie: Mi
chał Ligota, Wrocław, pl.
Grunwaldzki 59. 1698-K2

Kupię działkę budowlaną
pod dom bliźniaczy, dziel
nica Grunwald, Jeżyce.
Oferty — „Prasa”, Grun
waldzka 19 dla 34305g.

Kupię dom 2 lub 3-poko
jowy w okolicy Poznania
z ogródkiem. Oferty „Pra
sa”, Grunwaldzka 19 dla
34347g.

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

w Poznaniu, ulica Kościuszki nr 57

PRZYJMUJE CHŁOPCÓW

W NAUKĘ ZAWODU:

- ŚLUSARZA MECHANIKA,
- ŚLUSARZA NARZĘDZIOWEGO,
- BLACHARZA, FREZERA,
TOKARZA.

Nauka trwa 3 lata (w zawodzie bla
charz 2 lata), a po jej ukończeniu ab
solvenci mogą ubiegać się o przyjęcie
do Technikum dla Pracujących.

Uczniowie otrzymują:

w I roku — do 250,— zł miesięcznie
w II roku — do 380,— zł miesięcznie
w III roku — 600 zł miesięcznie (w za
wodzie blacharz już w II roku nauki)
i 25 proc. premii oraz nagrody regula
minowe.

Uczniowie, których rodzice znajdują się
w trudnych warunkach materialnych
otrzymują dodatkowo stypendium i bez
zwrotne zasiłki pieniężne do 300,— zł mie
sięcznie.

Uczniowie zamieszkowi mogą korzystać
z bezpłatnego internatu i kwatery prywat
nych.

Zgłoszenia przyjmuje:

Dyrekcja ZSZD WZDZ w Poznaniu, ul.
Kościuszki 57 — tel. 594-86 oraz Kie
rownictwo Warsztatu Szkoleniowego
nr 5 (tylko ślusarza mechanika) we
Wronkach, ul. Myśliwska 12 — telefon
Wronki 225. 4729-K1

Dom jednorodzinny, pie
trowy, zabudowania gos
podarcze w Nialku przy
Wolsztynie — sprzedam.
Wiadomość: Helena Ga
wel, Grójec Wielki, pow.
Wolsztyn. 1628-K2

Kupię lub wydzierżawie
działkę nad jeziorem, do
30 km od Poznania. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 34645g.

Sprzedam piśnie działkę
0,50 ha pod budowę, przy
dworcu — światło, woda.
Grabowski, Gołeczewo, po
wiat Poznań. 34704g

Sprzedam wolny dom z
ogrodem i zabudowan
iami gospodarczymi w Mo
sinie k. Poznania. Waru
nek mieszkanie 2-pokojo
we (M-3) w Poznaniu.
Wiadomość: Poznań, tel.
532-07. 32829g

Sprzedam 2 działki pod
budowę, każda powierzchn
i 500 m² oraz działkę o
gródniczą o powierzchni
3.000 m² lub zamienie na
domek. Wiadomość: Po
lak, Plechanin, poczta
Czempin. 32830g

Ostrów Wlkp., działkę bu
dowlaną przy ul. Kroto
szynskiej sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 34269g.

Zgubn Różne

Zostawiłam w tramwaju
(linii 2) namiot. Znalazcę
proszę o zwrot za wynaj
dzeniem. Ludmiła Chle
bowska, Poznań, ul. Dzier
żyńskiego 23 m. 6. 36678g

Sprzedam tanią wapien
nik do wypału wapna.
młyn do hydratyzowania,
dom, samochód, wszystko
w dobrym stanie, powód
choroba. Mieczysław Stry
jeński, 06-560 Konopki
(tel. 17), pow. Miawa, woj.
warszawskie. 32833g

Akwizycję przyjmę (mam
samochód Warszawa). O
ferty „Prasa”, Grunwaldz
ka 19 dla 32969g.

Poszukuję garażu na Jeży
cach w okolicy ul. Śli
wackiego. Oferty „Pra
sa”, Grunwaldzka 19 dla
33182g.

Powiatowa Spółdzielnia
Pracy poleca swoje usłu
gi w naprawie chłodzi
Luboń, ul. Dworcowa 7. 33747g

Przerabiam przednie sie
dzenia pochylone, do sa
mochodu Warszawa oraz
wybicia samochodowe. Po
znań, Traugutta 15. 32828g

UWAGA — RODZICE!

Poznańska Fabryka

Maszyn Żywnych w Poznaniu



Samochód „SYRENA 103”,
premie i wysoka wygrana
w futrzyszym podwójnym
losowaniu
„KOZIOŁKÓW”
5284-K1

ODDZIAŁ USŁUG ARCHIWALNYCH Spółdzielni — Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych, FACHOWO I SOLIDNIE PORZĄDKUJE ARCHIWA ZAKŁADOWE.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem
Oddziału Usług Archiwalnych w Poznaniu,
pl. Wielkopolski 7/8, tel. 508-23.

4042-K1

Praca Nauka

Uczniów marskich, przy-
jęcie, Owsiana 15 m. 10, w
nogrady. 34814g

Malarzy i uczniów, przy-
jęcie, Maszalska 8 m. 18,
34819g

Spawacza z uprawnieniami
stała — pół etatu,
przyjmuje. Srem. Dut-
kiewicza 7. 35004g

Kupno Sprzedaż

Kupie 4 metalowe 16zka.
Tel. 598-72. 35140g

Sprzedam okazynie sku-
ter Osa 150, kaski i po-
krowiec. Poznań, ul. Gro-
chowska 89B m. 14. 35130g

Sprzedam taksometr „Pol-
tax II”. Szczepaniak, Po-
znań, Drzymały 17 m. 4. 35141g

Sprzedam nowa dachów-
kę. 60-012 Poznań - Koto-
wo, ul. Sądowska 19A. 35109g

Sprzedam tokarnie półau-
tomat ręczny, spawarkę
transformatorową — 300
Am, prasę ręczną na ba-
keli kolanową oraz 6
szuk akwariorów, komplet
ze stojakiem. Zgłoszenia:
telefon 673-738. 35177g

Szwedzki palnik c. o. na
ropę. Chodzież, Mickiewi-
cza 5, tel. 570, Wojtasik. 35184g

Wózek inwalidzki Volo-
rex — sprzedam. Wrótki,
Poznańska 21. 35057g

Pierzynka nuchowa, ple-
ryzna, snodki — prze-
dam. Adres wskazuje „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla 35091g.

Sprzedam skrzynki okien,
nadające się do szklarni
lub oszklenia werandy
230x60 cm. 50 sztuk. Pro-
mienista 17. 35095g

Kościerka „wilk” do mie-
sa, lodówkę dużą, klatki
do norek, sprzedam. Po-
znań - Winogrody, Kwie-
ca 29. 34788g

Sprzedam wózek głęboki,
w dobrym stanie. Poznań,
Nad Potokiem 25 m. 5. 35099g

Sprzedam komplet stoło-
wy, rumuński, Poznań, O-
siedle Przyjaźni 3 m. 155,
godz. 18-21. 34904g

Samochody

Sprzedam Starę (wywrot-
ka). Tel. 466-99, po godz.
16. 35136g

Sprzedam Skodę 1000 MB,
rocznik 1969. Poznań, De-
bowa 45 m. 9. 35135g

Sprzedam „Wartburga” —
Krasickiego 74. 35146g

Sprzedam Fiat 600, stan
dobry, cena do uzgodnie-
nia. Stenczna 5 m. 1. 35158g

Kupie Starę, Lublin, do
remontu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla 35093g.

Samochód Barkas, 700 kg
ładowności, w dobrym
stanie, zarejestrowany, du-
żo części zamiennych, ide-
alny dla ogrodnictwa i
warzywnictwa — prze-
dam. Poznań, Światopel-
ka 10 (po południu). 35033g

Sprzedam półciężarówkę sa-
mochód Barkas. Oferty
„Pra-”. Grunwaldzka 19
dla 35046g.

Skoda - Octavie, nadwo-
zie 1971, stan techniczny
niemal nowy, Wilda, Party-
zancka 3a m. 14, po godz.
16. 35105g

Lokale

Mieszkanie M-5, własno-
ściowe, w nowym budow-
nictwie, w Rzeszowie —
sprzedam. Informacje: tel.
Poznań 428-86. 35153g

Poszukuje pokoju dla u-
czniów, 40 m², ul. Matej-
ki. Płatne z góry. Oferty
„Pra-”. Grunwaldzka 19
dla 35170g.

Oddam na okres 3 lat, 1,5
pokoju, 40 m², ul. Matej-
ki. Płatne z góry. Oferty
„Pra-”. Grunwaldzka 19
dla 35178g.

Szczecin — 2 pokoje, ku-
chnia, łazienka, c. o. eta-
żowe, garaż, ogródek —
altano — komórka — za-
mienie na mieszkanie w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla 35062g

Małżeństwo bezdzietne,
studiujące, poszukuje po-
koju na okres 1 roku. Mo-
żliwość zapłaty z góry.
Oferty: 63-300 Jarocin. Tar-
gowa 18 m. 13 — Marek
Godet. 35083g

M-2 własnościowe — ku-
pię. Warsztat obuwniczy,
ul. Dąbrowskiego 71. 35085g

Studiująca, poszukuje sa-
modzielnego pokoju. Oferty
„Pra-”. Grunwaldzka 19
dla 35084g.

Oddam mieszkanie M-3, z
telefonem, Rataje, na du-
ży okres. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla 35089g.

Młode małżeństwo, człon-
kowie spółdzielni mieszk-
niowej, poszukuje zaraz
pokoju. Oferty „Pra-”.
Grunwaldzka 19 dla 35093g

Panią pracującą, po-
szukuje niekierującego
pokoju. Oferty „Pra-”.
Grunwaldzka 19 dla 35092g

Gliwice — mieszkanie M-4
spółdzielcze, 3-pokojowe,
komfortowe — zamienie
na podobne w Poznaniu.
Oferty „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 35108g.

Lokal, kompletnie urzą-
dzone, 35 m² przy ul. 27
Grudnia — zamienie na
mieszkanie. Oferty „Pra-”.
Grunwaldzka 19 dla 34906g

Do wynajęcia dwa wolne
pokoje, dla dwóch mał-
żeństw, na jeden rok.
Płatne z góry. Adres —
wskazuje „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 34925g.

Młode bezdzietne małże-
ństwo, członkowie spół-
dzielni, poszukuje pokoju
z kuchnią, w Poznaniu
lub w okolicy, nałchętnej
w domu gospodarczym.
Oferty — „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 34983g.



**Wielobranżowa
Usługowa
Spółdzielnia
Pracy**

„CZYSTOŚĆ”
Poznań, ul. Mickiewicza 36

POLECA USŁUGI

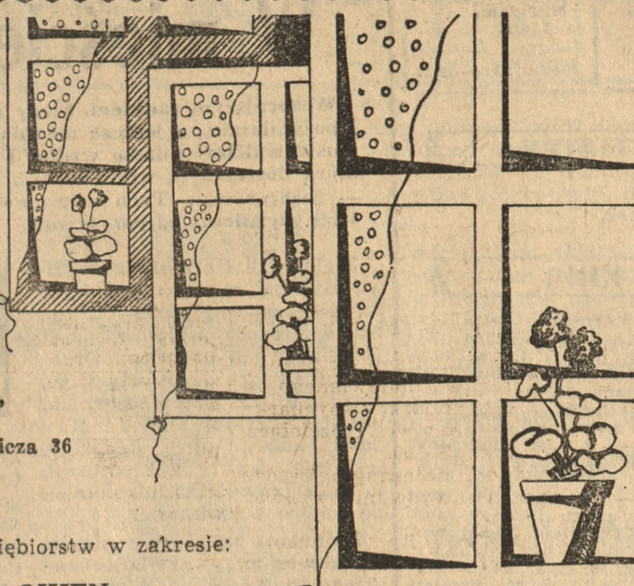
dla ludności i przedsiębiorstw w zakresie:

**USZCZELNIANIE OKIEN
TAŚMĄ ALUMINIOWĄ**

Zlecenia przyjmuje Zakład nr 18 Poznań, ul. Łukaszewicza 34, tel. 652-33.

Zlecenia wykonujemy w terminie natychmiastowym.

4217-K1



Kupię mieszkanie lub po-
mieszczenie do zamieszka-
nia, do 50 tys. zł. Oferty
„Pra-”. Grunwaldzka 19
dla 34911g.

Sprzedam działkę 900 m²
w Bninie, pow. Srem.
Waligóra, 63-490 Ostrów
Wlkp., ul. Kasprzowska 24.
35115g

Kupię od 1 do 10 m² m²
ziemi, budynkami lub bez
najchętniej blisko Kościoła
na. Oferty „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 35088g.

Sprzedam dom, parcele
zadrzewioną — warunek
mieszkanie. Poznań - An-
toninek, Ziemowita 45. 35044g

Kupię działkę budowlaną
względnie rozpoczętą bu-
dowlą lub domem jednoro-
dzinnym. Oferty „Pra-”.
Grunwaldzka 19 dla 35162g

Działka budowlana w Mo-
sinie, ul. Targowa, obło-
towana, woda, sprzedam.
Zgłoszenia: Mosina, ulica
Czerwonej Armii 4 m. 2. 35138g

Dom piętrowy, budynek
gospodarczy, ogród owoco-
wo-warzywny 1520 m², ko-
munikacja miejska, parter
wolny sprzedam. Adres
wskazuje „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 34988g.

Działka budowlana w Mo-
sinie, ul. Targowa, obło-
towana, woda, sprzedam.
Zgłoszenia: Mosina, ulica
Czerwonej Armii 4 m. 2. 35138g

Sprzedam mieszkanie lub po-
mieszczenie do zamieszka-
nia, do 50 tys. zł. Oferty
„Pra-”. Grunwaldzka 19
dla 34911g.

Sprzedam działkę 900 m²
w Bninie, pow. Srem.
Waligóra, 63-490 Ostrów
Wlkp., ul. Kasprzowska 24.
35115g

Kupię od 1 do 10 m² m²
ziemi, budynkami lub bez
najchętniej blisko Kościoła
na. Oferty „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 35088g.

Sprzedam dom, parcele
zadrzewioną — warunek
mieszkanie. Poznań - An-
toninek, Ziemowita 45. 35044g

Kupię działkę budowlaną
względnie rozpoczętą bu-
dowlą lub domem jednoro-
dzinnym. Oferty „Pra-”.
Grunwaldzka 19 dla 35162g

Działka budowlana w Mo-
sinie, ul. Targowa, obło-
towana, woda, sprzedam.
Zgłoszenia: Mosina, ulica
Czerwonej Armii 4 m. 2. 35138g

Dom piętrowy, budynek
gospodarczy, ogród owoco-
wo-warzywny 1520 m², ko-
munikacja miejska, parter
wolny sprzedam. Adres
wskazuje „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 34988g.

Działka budowlana w Mo-
sinie, ul. Targowa, obło-
towana, woda, sprzedam.
Zgłoszenia: Mosina, ulica
Czerwonej Armii 4 m. 2. 35138g

Działka budowlana, przy
komunikacji autobusowej,
lub kolejowej, pod Pozna-
niem — kupię. Oferty —
„Pra-”. Grunwaldzka 19
dla 34984g.

Sprzedam gospodarstwo
17,5 ha, zabudowania w
dobrym stanie. Franci-
szek Refermat, Targowa
Górka 62-308, pow. Wrze-
śnia. 35087g

Sprzedam plac pod budo-
wę, 0,60 ha, kl. IIIA, staw
0,06 ha, stodoła murowa-
na 18x9. Materiały do bu-
dowy domu. Golejewo,
pow. Rawicz, cena 200 tys.
oraz działkę 1,84 ha, po-
łożoną koło domu mieszk-
kalnego, dom i pomiesz-
czenie dla inwentarza, ce-
na 120 tys. Raport, Róża-
nia Kąkolna nr 174, pow. Ra-
wicz. 35076g

Sprzedam mieszkanie lub po-
mieszczenie do zamieszka-
nia, do 50 tys. zł. Oferty
„Pra-”. Grunwaldzka 19
dla 34911g.

Sprzedam działkę 900 m²
w Bninie, pow. Srem.
Waligóra, 63-490 Ostrów
Wlkp., ul. Kasprzowska 24.
35115g

Kupię od 1 do 10 m² m²
ziemi, budynkami lub bez
najchętniej blisko Kościoła
na. Oferty „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 35088g.

Sprzedam dom, parcele
zadrzewioną — warunek
mieszkanie. Poznań - An-
toninek, Ziemowita 45. 35044g

Kupię działkę budowlaną
względnie rozpoczętą bu-
dowlą lub domem jednoro-
dzinnym. Oferty „Pra-”.
Grunwaldzka 19 dla 35162g

Oficer marynarki handlo-
wej, inżynier, lat 49,
wzrost 167, pozna w celu
matrymonialnym panią,
młodym, uprawiającą
sporty zimowe i letnie,
władającą angielskim lub
niemieckim, która pozos-
tała wolna chwile poświę-
ca pielęgnacji ogrodu
prywatnego. Oferty:
Biuro Ogłoszeń, Katowice,
dla „3293”. 1820-K2

Samotna, przystojna, wy-
kształcenie średnie, z mie-
szkaniem w Poznaniu —
pozna odpowiedniego pa-
ni, stanu wolnego, lat 33
— 46. Cel matrymonialny.
Oferty — „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 35006g.

Samotny, rozwiedziony,
lat 48, rzemieślnik — po-
zna panią do lat 45, z mie-
szkaniem, z prowincji mi-
le widziane. Cel matry-
monialny. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla 34961g.

Emeryt, posłubi starszą
rencistkę z mieszkaniem.
Oferty — „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 34948g.

Pan lat 34, wzrost 176, no-
doby przystojny, wy-
kształcenie średnie, miesz-
kanie, materialnie niezale-
żny, zapozna miłą, po-
godnego usposobienia, lu-
biącą turystykę, material-
nie niezależną panią, do
lat 32, Zdziedla mile wi-
dziane, dyskretna, zape-
wiona. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 35007g.

Pani lat 56, stanu wolne-
go, własna renta, mieszk-
kanie Poznaniu, pozna pa-
ni. Cel matrymonialny.
Oferty — „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 35008g.

Panna, technik, czterdzie-
stoletnia, domki wiejskie,
posłubi wykształconego ka-
walera. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla 34978g

Różne

Oddam garaż na Górczy-
nie. Oferty „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 34637g.

Oddam garaż ogrzewany
z wodą c. o. (25 m²). Po-
znań, Grunwaldzka 131a. 35090g

Zerzwarke do metalu
2x3 mm i inne przyrzą-
dowanie, posładam. Przy-
jęcie prace zlecane. Ulica
Korczaka 7. 34913g

Przyjmie kowala - ślus-
rza do samodzielnego pro-
wadzenia warsztatu lub
sprzedam urządzenie me-
chaniczne, na korzystnych
warunkach. Skrzynska —
Poznań 61-123, ul. Piłsud-
ska 1 (Śródką). 35014g

Wdowa lat 70, z miesz-
kaniem, niezależna, korpu-
lentna — pozna pana w
równym wieku, w celu
matrymonialnym. Oferty
„Pra-”. Grunwaldzka 19
dla 34965g.

Pani lat 56, stanu wolne-
go, własna renta, mieszk-
kanie Poznaniu, pozna pa-
ni. Cel matrymonialny.
Oferty — „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 35008g.

Panna, technik, czterdzie-
stoletnia, domki wiejskie,
posłubi wykształconego ka-
walera. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla 34978g

Pani lat 56, stanu wolne-
go, własna renta, mieszk-
kanie Poznaniu, pozna pa-
ni. Cel matrymonialny.
Oferty — „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 35008g.

Panna, technik, czterdzie-
stoletnia, domki wiejskie,
posłubi wykształconego ka-
walera. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla 34978g

Pani lat 56, stanu wolne-
go, własna renta, mieszk-
kanie Poznaniu, pozna pa-
ni. Cel matrymonialny.
Oferty — „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 35008g.

Panna, technik, czterdzie-
stoletnia, domki wiejskie,
posłubi wykształconego ka-
walera. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla 34978g

Pani lat 56, stanu wolne-
go, własna renta, mieszk-
kanie Poznaniu, pozna pa-
ni. Cel matrymonialny.
Oferty — „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 35008g.

Panna, technik, czterdzie-
stoletnia, domki wiejskie,
posłubi wykształconego ka-
walera. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla 34978g

Pani lat 56, stanu wolne-
go, własna renta, mieszk-
kanie Poznaniu, pozna pa-
ni. Cel matrymonialny.
Oferty — „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 35008g.

Panna, technik, czterdzie-
stoletnia, domki wiejskie,
posłubi wykształconego ka-
walera. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla 34978g

Pani lat 56, stanu wolne-
go, własna renta, mieszk-
kanie Poznaniu, pozna pa-
ni. Cel matrymonialny.
Oferty — „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 35008g.

Panna, technik, czterdzie-
stoletnia, domki wiejskie,
posłubi wykształconego ka-
walera. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla 34978g

Pani lat 56, stanu wolne-
go, własna renta, mieszk-
kanie Poznaniu, pozna pa-
ni. Cel matrymonialny.
Oferty — „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 35008g.

Panna, technik, czterdzie-
stoletnia, domki wiejskie,
posłubi wykształconego ka-
walera. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla 34978g

Pani lat 56, stanu wolne-
go, własna renta, mieszk-
kanie Poznaniu, pozna pa-
ni. Cel matrymonialny.
Oferty — „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 35008g.

Panna, technik, czterdzie-
stoletnia, domki wiejskie,
posłubi wykształconego ka-
walera. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla 34978g

Pani lat 56, stanu wolne-
go, własna renta, mieszk-
kanie Poznaniu, pozna pa-
ni. Cel matrymonialny.
Oferty — „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 35008g.

Panna, technik, czterdzie-
stoletnia, domki wiejskie,
posłubi wykształconego ka-
walera. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla 34978g

Pani lat 56, stanu wolne-
go, własna renta, mieszk-
kanie Poznaniu, pozna pa-
ni. Cel matrymonialny.
Oferty — „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 35008g.

Panna, technik, czterdzie-
stoletnia, domki wiejskie,
posłubi wykształconego ka-
walera. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla 34978g

Pani lat 56, stanu wolne-
go, własna renta, mieszk-
kanie Poznaniu, pozna pa-
ni. Cel matrymonialny.
Oferty — „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 35008g.

Panna, technik, czterdzie-
stoletnia, domki wiejskie,
posłubi wykształconego ka-
walera. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla 34978g

Pani lat 56, stanu wolne-
go, własna renta, mieszk-
kanie Poznaniu, pozna pa-
ni. Cel matrymonialny.
Oferty — „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 35008g.

Panna, technik, czterdzie-
stoletnia, domki wiejskie,
posłubi wykształconego ka-
walera. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla 34978g

Pani lat 56, stanu wolne-
go, własna renta, mieszk-
kanie Poznaniu, pozna pa-
ni. Cel matrymonialny.
Oferty — „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 35008g.

Panna, technik, czterdzie-
stoletnia, domki wiejskie,
posłubi wykształconego ka-
walera. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla 34978g

Pani lat 56, stanu wolne-
go, własna renta, mieszk-
kanie Poznaniu, pozna pa-
ni. Cel matrymonialny.
Oferty — „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 35008g.

Panna, technik, czterdzie-
stoletnia, domki wiejskie,
posłubi wykształconego ka-
walera. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla 34978g

Pani lat 56, stanu wolne-
go, własna renta, mieszk-
kanie Poznaniu, pozna pa-
ni. Cel matrymonialny.
Oferty — „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 35008g.

Panna, technik, czterdzie-
stoletnia, domki wiejskie,
posłubi wykształconego ka-
walera. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla 34978g

Pani lat 56, stanu wolne-
go, własna renta, mieszk-
kanie Poznaniu, pozna pa-
ni. Cel matrymonialny.
Oferty — „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 35008g.

Panna, technik, czterdzie-
stoletnia, domki wiejskie,
posłubi wykształconego ka-
walera. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla 34978g

Pani lat 56, stanu wolne-
go, własna renta, mieszk-
kanie Poznaniu, pozna pa-
ni. Cel matrymonialny.
Oferty — „Pra-”. Grun-
waldzka 19 dla 35008g.

Panna, technik, czterdzie-
stoletnia, domki wiejskie,
posłubi wykształconego ka-
walera. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla 34978g

Dnia 31 lipca br. zginął tragicznie nasz
długoletni i zasłużony pracownik

JAN STACHOWIAK

TEATR

Nieczynne.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 30 „Był sobie gina” (fr. 14 l.), g. 15, 30, 17, 30, 20 „Dziwczyną inną niż wszystkie” (ang. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 17, 30, 20 „Nie ma mocnych” (pol. 11 l.).
APOLLO — g. 15 „Eolomea” (NRD 11 l.), g. 17, 30, 20 „Heca” (RFN 16 l.).
BALTYK — g. 15, 30, 18, 20, 15 „Wielki łup gangu Olsena” (duń 11 l.), g. 22, 15 „Młodość i anarchia” (wł.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18 „McMasters” (USA 16 l.), g. 20 „Pamiętnik szalonej gospodyni” (USA 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Dziwczyną szuka szczęścia” (ang. 16 l.).
GWIAZDA — g. 16, 18, 20 „Pan Anatol szuka miliona” (pol. 16 l.).
KOSMOS — g. 17, 30, 20 „Życie rodzinne” (pol. 16 l.).
MALTA — g. 16 „Paryż — Warszawa bez wzy” (pol. 11 l.), g. 18, 20 „Śmiałość” (radz. 14 l.).
MINIATURKA — g. 15, 30 „Przygody Robinsona Kruzoa” (radz. 7 l.), g. 17, 30, 19, 30 „Opis obyczajów” (pol. 16 l.).
OLIMPIA — g. 15, 17, 30, 20 „Włoch szuka żony” (wł. 14 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Nie ma gwiazd w dżungli” (per. 14 l.), g. 19 „Testament Agi” (węg. 14 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 30, 20 „Piosenkarka z tawerny” (jap. 16 l.).
PRZYJAŻŃ — g. 15, 17, 19, 20, 15 „Helga” (RFN 14 l.).
RIALTO — g. 15, 17, 30, 20 „Mama wielkości” (wł.-hiszp.-RFN 14 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19, 30 „Nie ma mocnych” (pol. 11 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Smak zemsty” (hiszp. 14 l.).
TECZA — g. 17, 30 „Gappa” (jap. 11 l.), g. 19, 30 „Komandosi” (wł. 16 l.).
WARTA — g. 10, 14, 16 „Dzieci lwicy z buszu” (ang. 7 l.), g. 12, 18, 20 „Nie oszukuj kochanie” (NRD 11 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14, 15, 16, 17 „Zawieszeni na drzewie” (fr. 11 l.), g. 18, 19 „Nocny kowboj” (USA 18 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20, 22, 15 „Druga twarz ojca chrzestnego” (wł. 16 l.).
WRZOS (Lubon) — nieczynne.
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15 „Prawo gwałtu” (USA 16 l.).
FOTOPLASTIKON — nieczynne.

DYŻURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; chirurgia dziecięca — ul. Krzywulicza 7; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; neurologia — ul. Lutycka; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki tel. 66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989.
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414; g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon zażalania — nr 988.
Anteki tylko dyżur nocny: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Staroleńska 18.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.25 „Babie lato” pow. H. Anderskiej; 8.35 Kielecki konc. rozrywk.; 9.05 Wakacje z muzyką; 9.30 Moskwa z mel. i piosenka; 9.45 Adderley gra bossa novy; 10.08 Wesołe uwertury operowe; 10.30 Lato z radiem; 12.25 Mel. z westerndów; 12.40 Konc. żywych; 13 „Od kieleckiej strony”; 13.30 Estrada młodych; 14.05 Zespół Benny Goodman; 14.35 Wakacje z muzyką; 15.10 Muzyka i poezja; 16.10 Z polskiej fonoteki; 16.30 Podróże muzyczne po kraju; 17 Radiokurier; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Non stop przebojów; 19.15 Gra Lester Young; 19.45 Kupię, nie kupię — posłuchać warto; 20 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.43 Mała muzyka na smyczku; 22.15 Gra Zespół C. Barbera; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 8.35 Mag. public. naukowej; 9 Chór PR i TV we Wrocławiu; 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 9.30 Gra Zespół „Jazz Carriers”; 9.40 A. Dworak — „Golabek” poemat symf. op. 110; 10 Teatr PR — Studio Współczesne — Dwa słuchowiska J. Wydry: 10.45 Jazz; 11 M. Leopolda — Missa Paschalis; 11.40 Mel. kaszubskie; 12.05 Muzyka; 12.30 Czas dojrzałości gospodarki; 13 Paul Hindemith — 4 tańce symf.; 13.35 „Olimpia” fragm. opow. F. Knorre; 14 Wieści, lenie, taniec; 14.15 Ren, lit. M. Kubieciński; „Rece twoje”; 14.35 F. Schubert — III Symfonia D-dur; 15 Radioferie; 15.40 Gra gitarzysta Wes Montgomery z Ork. Don Sebe-

W mieście schludnie i zielono

Wczorajszym rankiem, kiedy ulice były już splukane wodą i pozamiatane, a jeszcze nie zdążono ich ponownie zaśnieżyć, zlustrowaliśmy miasto wzdłuż i wszerz. Była to przechadzka, która dostarczyła wielu miłych wrażeń, choć, niestety, także — rozczarowań. Tych ostatnich było jednak znacznie mniej, więc zaczniemy od pozytywów.

Zieleń i kwiaty są prawdziwą ozdobą miasta, tym bardziej że ostatni okres obfitował w deszcz, a słońce raczej skąpiło swych promieni. Drzewa i trawniki zachowały więc, chociaż to już przecież sierpień, barwę soczystej zieleni. Niemal każda ulica dekorowana jest nie skwerami, ale kamieniami, to małe trawniczki lub kamienie nie donice z kwiatami.

Kolorowo prezentuje się m. in. skwer przy ul. Dzierżyńskiego (narożnik ul. Sikorskiego). Również przy tej ulicy (narożnik ul. Jerzego) poszerzono chodnik i wykorzystano to miejsce na ustawienie donic z kwiatami. W wielu też innych rejonach Wildy stworzono ładne, zielone zakątki. Wyburzono stare, brzydkie budy i szopy z terenu przy Dolnej Wildzie (narożnik ul. Jerzego) i z nawieżonej tu ziemi można wnioskować, że wkrótce przybędzie zieleni jeszcze jeden trawnik.

Ulica Czechosłowacka nie ma szczęścia do porządku. Znowu lewa strona (od ul. Bema do ul. Dzierżyńskiego) jest rozko-



Fot. (3) — K. Przychodźki

my miasto, zwracając uwagę na panujący w nim porządek, z przyjemnością stwierdzamy, że dokonano wielu dalszych korzystnych zmian. Tereny przez lata zaniedbane jak np. plac przy ul. Stawnej są obecnie zagospodarowane, przeznaczone pod zielen. Pięknie wygląda także Osiedle Piastowskie na Ratajach. Wokół domów pełno zieleni i kwiatów. Nie brak także miejsc do za-

pania. Z małej liczby zatrudnionych tam wczoraj ludzi nie wynika, aby roboty mogły być szybko zakończone. Przy okazji układania rur gazowych zniszczono trawniki. Miejmy nadzieję, że do Centralnych Dożynek na ul. Czechosłowackiej zapanuje ład.

Przejeżdżając przez Grunwald zauważyliśmy wyjątkowo ładny trawnik z kwiatami przed Hotelem Asystenta Politechniki Poznańskiej przy ul. Palacza. Tak samo zadbane są tereny wokół domów także przy ul. Palacza lecz bliżej ul. Grunwaldzkiej i na Je-

Dyżury radnych

W poniedziałek, 5 bm. w godz. od 15 do 17 w gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, al. Stalin-gradzka 16/18, pokój 263, II piętro, dyżur pełnić będzie radny Wojewódzkiej Rady Narodowej zastępca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Ochrony Środowiska i Spraw Socjalnych — Tadeusz Kuraś. Również w tym samym dniu i tych samych godzinach dyżury pełnić będą: radni rad narodowych stopnia powiatowego w siedzibach powiatowych rad narodowych oraz radni rad narodowych stopnia gminnego w siedzibach gminnych rad narodowych. (na)

skwego; 15.50 „Dzieki poezji”; 16 „Człowiek” — mag. wojskowy Studia Młodych; 17.25 Felieton; 17.40 Aud. aktualna; 17.50 Redioexpress; 18.05 Grajaca szafa; 18.40 Radiolatarnia czyli przewodnik popularno-naukowy; 19 Z twórczości Edgara Varese; 19.15 Lekcja j. angielskiego; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Śpiewa K. Szostek-Radkova; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 „Wieści muzyczne w oczach współczesnych”; 21 Przegląd filmowy „Kamera”; 21.15 Gra „Theo Dabe Brubeck Quartet”; 21.55 „Z albumu kolekcjonera muzyki”; 22.30 „Radiovarieté”; 23.40 Z twórczości Girolamo Frescobaldiego.
WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM WŁASNY: 16.15 Program stereofoniczny; 19 — Ogólnopolski program stereofon.
PROGRAM III: 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.35 Jazz do zabawy; 9 „Człowiek podziemny” — pow.; 9.10 „Moja matka ge”; — suita ork.; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Interradio — magazyn muzyczny; 10.15 Uczeńowie Ravi Shankara; 10.35 Dzień jak co dzień — mag.; 11.45 „Eden” — pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na-

PORZĄDEK = GOSPODARNOŚĆ

życach przy ul. Dąbrowskiego (narożnik al. Przybyszewskiego). Plac Waryńskiego stanowi naprawdę ozdobę tego rejonu dzielnicy, chociaż przydałoby się jeszcze uporządkować torowiska tramwajowe i przystanek. Podczas deszczów — o czym poinformował nas spotkany tutaj wiceprzewodniczący Komitetu Osiedlowego „Ogrody” Stanisław Makowski — na torowisku powstają bajora. A my zauważyliśmy, że przystanek jest nie sprzątnięty, a kosze pełne odpadków.

W ramach „Porządek = gospodarność” wypiekiał też Laszek Gołęciński. Uroczy to teraz zakątek, tym bardziej, że drogi otrzymały twardą nawierzchnię, a w stawie woda jest czysta jak lza.

Porównując wygląd Poznania, bo i wcześniej zwiędzali-

Przykład upiększenia ul. Dzierżyńskiego (narożnik ul. Jerzego). Na poszerzonym chodniku urządzono mały skwer i zaraz to kolorowo.

Fot. (3) — K. Przychodźki

Podczas naszej wczorajszej wędrowki zauważyliśmy, jednak, że nie wszystkie rejon są systematycznie sprzątane. Ze smakiem urządzone tereny przy stadionie „Olimpia” na Gołębinię był zaśmiecony, a na Osiedlu Piastowskim zupełnie kosze do śmieci.

Wszystko to, co uczyniono dla poprawy wyglądu estetycznego miasta, należałoby teraz szczególnie pielęgnować, trzeba dbać o tereny, na których zaprowadzono ład, urządzono zielenie itp. Po prostu nie dopuścić do zaprzepaszczenia do-

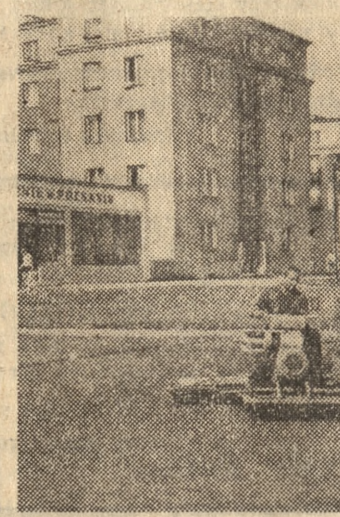
robku. (an)

ODPOWIADAMY

J. P. ul. Głogowska — Kuratora sądowego — wyznacza i odwołuje sąd. Jeżeli nie spełnia on swoich obowiązków w należyty sposób, służy Panu prawo do złożenia odpowiedniego wniosku w sądzie o zmianę kuratora. (1731)

Aleksandra Cz. — Należy udać się do Urzędu Miasta Poznania, Wydział Spraw Wewnętrznych — adres: plac Kolegiacki 17 pok. 157 — a nie — jak mylnie poda- liśmy w „Głosie” z 25. VII br. — na al. Stalingradzką. Za błąd prze-praszamy. (2183)

O trawnik na pl. Waryńskiego dba Rejon Dróg i Zieleni Jeżyce. Wczoraj właśnie koszone na nim trawę. Maszynę prowadził pracownik rejonu — Jan Lewoczko.



Pl. Waryńskiego

koszalińskiej antenie; 15.10 Dysko teka pod gruszą; 15.30 60 minut na godzinie; 16.30 Cuda śpie-wania; 16.45 — Nasz rok 74; 17.05 „Człowiek podziemny” — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pół żar-tem, pół serio; 17.50 Gra i śpie-wa zespół Pink Floyd; 18 Polski jazz — monografie płytowe; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 „Mi-łość poety”; 19.05 Aktualności nie tylko muzyczne; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Ogród młodości; 20.15 Korowód taneczny „Złoty zwierz-raz”; — słuch.: 21.30 Zespół „Tan-gerine Dream”; 21.50 „Zabobon. czyli Krakowiacy i górale” — ope- ra; 22.08 Gwiazda siedmiu wiezo-rów — Sacha Distel; 22.15 „Benio-wski” — pow.; 22.45 Aktualności nie tylko muzyczne; 23 Niezapom- niane recytacje — A. Nardelli; 23.05 Spotkanie z grupą Sergio Mendesa; 23.50 Śpiewa Paul Si-mon.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Poranek Tele-wizji Najmłodszych; 10 — „Fort

baw dla dzieci. Urządzenia na- prawione i odmalowane, cho- cież... (patrz zdjęcie).

Poznań otrzymał w tym ro- ku ładną oprawę, a co najwa- żniejsze usunięto z ulic szereg szpetnych szop, budek, garaży. Na Wildzie np. wyburzono oko- ło 200 takich obiektów i po- nad 60 garaży, które na pew- no nie dodawały uroku dziel- nicy.



Chwalimy Osiedle Piastowskie, bo rzeczywiście tu ładnie. Szkoda tylko, że przy okazji koszenia trawy, nie zadbane o schody, stanowiące akcent dekoracyjny tego osiedla. Wyrastające na nich ziel- sko nie wygląda ładnie.

Podczas naszej wczorajszej wędrowki zauważyliśmy, jednak, że nie wszystkie rejon są systematycznie sprzątane. Ze smakiem urządzone tereny przy stadionie „Olimpia” na Gołębinię był zaśmiecony, a na Osiedlu Piastowskim zupełnie kosze do śmieci.

Wszystko to, co uczyniono dla poprawy wyglądu estetycznego miasta, należałoby teraz szczególnie pielęgnować, trzeba dbać o tereny, na których zaprowadzono ład, urządzono zielenie itp. Po prostu nie dopuścić do zaprzepaszczenia do-

robku. (an)

ODPOWIADAMY

J. P. ul. Głogowska — Kuratora sądowego — wyznacza i odwołuje sąd. Jeżeli nie spełnia on swoich obowiązków w należyty sposób, służy Panu prawo do złożenia odpowiedniego wniosku w sądzie o zmianę kuratora. (1731)

Aleksandra Cz. — Należy udać się do Urzędu Miasta Poznania, Wydział Spraw Wewnętrznych — adres: plac Kolegiacki 17 pok. 157 — a nie — jak mylnie poda- liśmy w „Głosie” z 25. VII br. — na al. Stalingradzką. Za błąd prze-praszamy. (2183)

O trawnik na pl. Waryńskiego dba Rejon Dróg i Zieleni Jeżyce. Wczoraj właśnie koszone na nim trawę. Maszynę prowadził pracownik rejonu — Jan Lewoczko.



Pl. Waryńskiego

Apache” — film fab. prod. USA; 16.15 — Program I proponuje: 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Sylwetka kompozytora — Woj- ciech Kilar; 17.30 — Przypomina- my, radzimy; 17.35 — Z cyklu: Szare na złote — „Mam pomys- 18 — Z kamery wśród zwierząt; 18.30 — Pegaz — magazyn kulta- ralny (kolor); 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor (kolor); 20.20 — „Port Apache” — film fab. prod. USA; 22.25 — Dziennik (kolor); 22.45 — Sportowy Magazyn Spra- wozdawczy; 23.15 — Rytm polu- dniowo-amerykańskie — program TV NRD.

PROGRAM II: 17.45 — Ludzie nauki — prof. dr Zygmunt Szpar- kowski; 18.15 — Koncert na Wa- weli; 18.40 — Mała Encyklopedia Zwierząt — odc. VIII pt. „Fizjolo- giczne” dokum. film franc. (ko- lor); 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Mo- nitor (kolor); 20.20 — „Bolesław — piękne miasto” — progr. rozryw. TV CSRS (kolor); 21.10 — „Kocha- lem panią” inscenizowany progr. muzyczno-poetycki; 21.50 — 24 go- dziny (kolor); 22 — „Tajemnica Aleksandra Dumasa” — film fab. prod. CSRS (kolor).

„Turystyka Wielkopolski”

Taki tytuł ma czynna obec- nie w sali Wojewódzkiego Oś- rodku Informacji Turystycznej w Poznaniu (St. Rynek 77) wy- stawa przygotowana z okazji 30-lecia turystyki w naszym regionie.

Za pomocą zdjęć, wykresów i plansz przedstawia się na niej rozwój bazy turystycznej i re- kreacyjnej w Wielkopolsce.



Wielkopolska

Koncerty dzisiaj i jutro

Dzisiaj o godz. 17 w amfi- teatrze w parku na Cytadeli wystąpi młodzieżowy zespół regionalny z południowego Kaukazu (ZSRR). Również dzis- iaj o godz. 18 na tarasie „Ar- kadii” przy pl. Wolności zapre- zentują się orkiestry dęte.

W niedzielę o godz. 16 w am- fiteatrze na Cytadeli obejrzeć można nowy program Estrad- owego Zespołu Wojsk Lotni- czych „Eskadra”. Plenerowe koncerty odbędą się także o godz. 16.30 w amfiteatrze w Parku Tysiąclecia na Nowym Mieście o godz. 17 nad Rusalką i o godz. 18.30 w Parku Ka- sprzaka. Na tarasie „Arkadii” o godz. 12 popisywać się będą w niedzielę orkiestry dęte.

Organizatorami imprez są: Poznańskie Towarzystwo Mu- zyczne im. H. Wieniawskiego, Wydział Kultury i Sztuki Urzę- du Miasta i urzędy dzielnicowe. (o-a)

Sprawy codzienne

Bez nerwów

Jeżeli by spisać wszystko to, co kierowcy mówią o in- nych kierowcach i o przechodniach, a ci ostatni o kierowcach, powstałaby na pewno gruba książka, któ- rej w żadnym przypadku nie mogłaby czytać młodzież i co bardziej wrażliwi dorośli. Tak się, niestety, bowiem dzieje, że u nas wielu jest takich ludzi, dla których ko- lega przy innej kierownicy czy osoba przechodząca przez jezdnię to największy wrogiowie, których trzeba pognać, prześcignąć, przestraszyć i na dodatek obrzucić nieparla- mentarną wiązaną słów. Kierownica często zmienia czo- łowika. Do takiego wniosku już dawno doszli psychologo- wie, którzy stwierdzili: m. in. że spokojny, cichy, grzeczny na co dzień człowiek, gdy wsiada do swojego pojazdu, zmienia się w demona zięjącego nienawiścią, do wszystkie- go co się poruszy na jezdni.

W powyższych twierdzeniach jest oczywiście nieco prze- sady. Mamy bowiem kierowców — dżentelmenów, którzy z grzecznością ustąpią miejsca na jezdni, zatrzy- mają się przed przejściem dla pieszych, a na widok ko- biety prowadzącej samochód nie kiwną z politowaniem głowami i nie zajeżdżają jej drogi. Niestety, tacy jeszcze stanowią mniejszość. Króluje zaś typ kierowcy, który uważa się za wszechwładnego władcę szos, a staje się — tulinym barankiem tylko na widok białej czapki milicjan- ta i to wyłącznie w obawie o własną kieszeń.

Mówi się i pisze bardzo wiele, o kulturze jazdy. Oba- wiam się, że spora część kierowców nie bardzo się je- nak orientuje o co chodzi. Nie zdają sobie oni sprawy z faktu, że prowadząc samochód trzeba zachowywać się tak, jak w życiu codziennym, ustępować miejsca słab- szym (w tym przypadku przechodniom i mniej uprawnio- „kolegom po kierownicy”), przestrzegać obowiązujących przepisów itp.

Wyobraźmy sobie taką sytuację. Na ulicy z prawem pierwszeństwa ruchu — sznur pojazdów. Jadą jeden za drugim, a z bocznej drogi chce włączyć się do ruchu inny pojazd. Bardzo, ale to naprawdę bardzo rzadko, zdarzy się, że któryś z kierowców jadących ową główną ulicą, zatrzy- ma się by przepuścić przed sobą pojazd czekający na wol- ną drogę. Owi uparci z głównej drogi nie zdają sobie sprawy z tego, że za kilka czy kilkanaście minut sami mogą się znaleźć w podobnej sytuacji i wtedy — będąc ułeczeni odczłowieczeni innych „panów zza kółka”, też będą kłąć na brak zrozumienia.

Inne zjawisko. Świeżo upieczeni kierowcy na ogół nie- chętnie nalepią na swoich pojazdach „zielony liść”. Stwierdzają bowiem, że „listek” działa na innych użyt- kowników dróg, jak czerwona płachta na byka. Trąbią, zajeżdżają nowicjusza drogę. Tak bywa — owszem, tyl- ko w imię czego?

Co roku organizowany jest „Tydzień kultury na jezdni”, w okresie tym nasila się propagowanie dobrych zwyczaj- ów na drogach i szosach. Życie codzienne dowodzi jed- nak, że „Tydzień” musi trwać cały rok. Trzeba bowiem, abyśmy zawsze jeździli spokojnie i bez nerwów, a z po- zytykiem dla wszystkich. (s)

najnowsze osiągnięcia w tej dziedzinie, zwłaszcza w zakre- sie nowych hoteli i ośrodków wypoczynku. Ekspozycja uja- wia także rozwój gastronomii mającej służyć turystom i lu- dziom wypoczynającym w róż- nych rejonach województwa. Ponadto zilustrowano na wy- stawie osiągnięcia w dziedzinie rekreacji.

Osobny dział wystawy stano- wi zestawienie działalności WOIT-u, który za pomocą wy- dawanych albumów, folderów, przewodników i plakatów pro- paguje piękno naszego regio- nu, jednego z najbardziej pię- knych w kraju, oraz wskazuje możliwości dobrego wypoczyn- ku w coraz lepszych warun- kach.

Z okazji wystawy WOIT wy- dał też specjalny folder pod tym samym tytułem, omawia- jący w skondensowanej for- mie walory turystyczne Wie- lkopolski i dokonania umożli- wiające obecnie należyte spęd- zanie czasu wolnego od pracy.

Ekspozycja w WOIT-cie do- stępna będzie do 8 września br. (c)

Potrzebna wypożyczalnia telewizorów

Wielu poznaniaków wybiera- jących się ostatnio — konkre- tnie w czasie trwania Piłkar- skich Mistrzostw Świata — na wakacje, było zainteresowanych wypożyczeniem małego, prze- nośnego telewizora. Nie każdy miał przecież ochotę oglądać mecze w świetlicy ośrodka wy- poczynkowego, gdzie — jak z reguły bywa — gwar taki, że trudno dosłyszeć głos kome- ntatora. Zresztą nie tylko mi- strzostwa są powodem, dla którego chcielibyśmy wypoży- czyć telewizor.

Tymczasem w Poznaniu zlik- widowano w ubiegłym roku wy- pożyczalnię. Nie sądzimy, aby była to słuszna decyzja, gdyż chętnych do korzystania z jej usług nie brakowało. Mamy nadzieję, że Zakłady Usług Ra- diotechnicznych i Telewizyj- nych wezmą to pod uwagę.